Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 255. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 6 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Fala czerwona.

Smutna rocznica. — Niezależni socjaliści a komuniści — Do szeregu!

I.

W jutrzejszą niedzielę t. j. dnia 6 listopada 1927 r. przypada czwarta rocznica krwawych wypadków w Krakowie. Mijają zatem cztery lata od tego smutnego dnia, w którym podburzone przez przywódców czerwonych masy robotnicze z bronią w ręku rzuciły się na wojsko polskie, co pociągnęło za sobą liczne ofiary po jednej i drugiej stronie.

Z winy demagogów socjalistycznych polała się więc krew bratnia, a **nieszczęsny ten dzień żałobnemi głoskami zapisany został w dziejach Polski wolnej i niepodległej.**

W świeżej mamy jeszcze pamięci nazwiska dwóch czołowych mężów socjalistycznych, którzy w owej tragedji listopadowej niezaszczytną odegrali rolę. Są nimi adwokat Dr. Marek i redaktor Dr. Drobner. Powiedzieli oni wówczas wyraźnie, że idea, która ich wiodła, to była **idea wyzwolenia się proletarjatu wszystkich krajów.**

A więc nie sprawa polska, nie obrona praw robotnika przed urojonym czy rzeczywistym wyzyskiem rządów kapitalistycznych, lecz **najzwyklejszy egoizm partyjny, międzynarodówka socjalistyczna.**

Rozburzony tłum robotniczy rozumiał doskonale przywódców socjalistycznych, gdyż nazajutrz po krwawym wtorku listopadowym w 1923 roku **żądał dalszej nieustępliwej walki i ujęcia w swe ręce władzy państwowej.**

Jak wygląda okrzyczany i zachwalany przez prasę czerwoną „patrjotyzm“ socjalistów polskich, tego dowodem fakt, że ci, którzy podczas krwawych wypadków w Krakowie wznosili wiwaty na cześć Piłsudskiego, dziś kamieniem potępienia rzucają na tego samego Piłsudskiego, który, stanąwszy na czele rządu, zerwał z doktrynerami socjalistycznymi **stawiając ponad wszystko interes państwa i narodu.**

Organ niezależnych socjalistów polskich, krakowski „Socjalista“, wspominając o krwawej rocznicy listopadowej, pisze o „grobach poległych robotników w dniu 6 listopada 1923 na ulicach Krakowa“, lecz ani słówkiem nie wspomina o grobach biednych żołnierzy, którzy padli na posterunku spełniając swój obowiązek w obronie całości i majestatu Rzeczypospolitej Polskiej.

M. i. pisze „Socjalista“: „Pójdziemy nad te groby dumni, że takich synów, jak te ofiary Kierników, ma polska klasa robotnicza, lecz pójdziemy z pochylonemi czołami, bo cztery lata za nami ciężkich walk, wśród których kajdany na rękach stały się cięższemi... Pójdziemy nad groby dumni „z minionych dni“, wrócimy o śpiewie „mazura kajdaniarskiego“ do dalszej walki!“

A więc **socjaliści są dumni z tego, że zbezcześcili majestat Rzeczypospolitej i że spowodowali rozlew krwi bratniej.** Nadto zapowiadają oni dalszą walkę. O co? O zmianę ustroju państwowego, **o panowanie międzynarodówki socjalistycznej na ziemiach polskich.**

Kto miał jeszcze wątpliwości co do istotnych dążeń socjalistów polskich, ten powinien wreszcie trzeźwiej ocenić położenie i nie lekceważyć rozlewającej się w granicach państwa naszego fali czerwonej.

Komu i to nie wystarcza, niechaj zastanowi się nad następującemi ustępami, wyjętemi z artykułu „Socjalisty“ pod tytułem „Jesteśmy socjalistami!“:

„**Szukaliśmy kontaktu z komunistami i tego się nie wypieramy i tego się nie wstydzimy. Wierzyliśmy i wierzymy w dalszym ciągu, że cel zasadniczy komunistów i socjalistów zdołają proletarjusze wszystkich krajów zdobyć w wielkiej klasowej walce i że wszystkiemi siłami należy zmierzać do stworzenia jednolitego frontu proletarjackiego“.**

„Socjalista“ wypiera się, jakoby niezależni socjaliści szli na pasku komunistów, przyznaje jednak, że „**w specjalnych wypadkach**“ szukali kontaktu (porozumienia) z partją komunistyczną.

Wynurzenia te mówią same za siebie. Mają one pierwszorzędne znaczenie polityczne i państwowe. **Rząd powinien wysnuć z nich odpowiednie wnioski.**

Czas też najwyższy, by społeczeństwo ocknęło się z dotychczasowej bierności i stanęło okoniem wobec nadpływającej całą siłą fali czerwonej. Tego wymaga dobro i przyszłość państwa, Kościoła i narodu. F.

Czynsze nie będą podniesione!

Ochrona lokatorów zostaje!

Warszawa, 4. 11. (Pat.) Ministerstwo robót publicznych komunikuje: W ostatnich dniach pojawiły się w prasie wiadomości, iż ministerstwo robót publicznych miało przygotować na Radę Ministrów wnioski finansowo-budowlane, przewidujące podniesienie komornego zasadniczego do 100% przedwojennego, przyczem pewien procent komornego przeznaczony byłby na ożywienie ruchu budowlanego. Wiadomość ta o tyle jest nieścisła, że wprawdzie ministerstwo robót publicznych przedstawiło Radzie Ministrów wnioski, dotyczące uzyskania środków finansowych na ożywienie ruchu budowlanego, jednak wnioski te nie przewidują zupełnie ani podniesienia czynszów, ani zmian w ustawie o ochronie lokatorów.

Mieszkania posłów ukraińskich jako skład bibuły komunistycznej.

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.). Wczoraj otrzymała policja wiadomość, że na terenie t. zw. Hotelu Poselskiego znajdują się obcy ludzie z odezwami treści antypaństwowej. Ponieważ od tygodnia władze bezpieczeństwa wiedziały, że niektórzy posłowie wyjeżdżają do Rosji i powrotną drogą zabierają wywrotową literaturę, więc udały się wieczorem na miejsce i zaszły do pokoju zajętego przez kilku posłów klubu ukraińskiego, lecz podejrzanych przychodniów nie zastano. Spostrzeżono natomiast wielki bagaż zawierający bibułę komunistyczną, wśród której znajdowały się broszury jak: „Wypisy Leninizmu“, „Poradnik Mojru“, „Czerwony śpiewnik dla młodzieży i starszych“. Wszystko to wskazywało, że odkryto centralę kolportarzu dokumentów odezw i druków, znalezionych w kufrach.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że pewni posłowie reprezentowali organizację krajową na IV zjeździe Komunistycznych Partyj Polski w Moskwie.

Poseł Hrucki zawiadomił marszałka Rataja o dokonanej rewizji, o której marszałek nic nie wiedział. Gdy o godzinie 9 wieczorem urzędnicy śledczy przybyli do Sejmu, nie wpuściła ich straż marszałkowska; na podstawie otrzymanych instrukcji zatrzymali się urzędnicy śledczy na ulicy Wiejskiej. W mieszkaniu zrewidowanem znajdowali się posłowie Poświrski, Paternak i Dymitryk.

Jeżeli pójdzie Witos, to klub Piasta stanie się znowu możliwym.

Warszawa, 5. 11. AW. Na terenie Sejmu w dalszym ciągu zaznacza się szczególne zainteresowanie osobą i akcją sen. Bojki, który odbył wczoraj dłuższą rozmowę z marszałkiem Ratajem, zaś w godzinach popołudniowych przyjęty był przez wicepremjera Bartla na przeszło godzinnej audjencji. Rozmowa ta poprzedzona była konferencją, jaką z p. Bartlem odbył pos. Marjan Dąbrowski. Niektóre pisma podają pogłoskę, że w czasie konferencji senator zapytywał p. Bartla jak ustosunkowałby się rząd do PSL. Piasta, gdyby pos. Witos złożył prezesurę klubu stronnictwa. P. wicepremjer Bartel miał oświadczyć, że jego zdaniem w takich warunkach współpraca rządu z Piastem leżałaby w granicach możliwości. Krążyły również wczoraj pogłoski, że w dniu dzisiejszym sen. Bojko ma być przyjęty przez marszała Piłsudskiego.

Blok lewicy.

(z) **Warszawa,** 5. 11 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym członkowie zarządu głównego Stronnictwa Chłopskiego wysłali list do PPS, Wyzwolenia, Partji Pracy i NPR lewicy, poruszający sprawę stworzenia silnego, demokratycznego bloku wyborczego w składzie wyżej wymienionych partji. List ten podpisany jest przez prezesa Walerona.

Katastrofa kolejowa w Mołodecznie.

(z) **Warszawa** 5. 11. (Tel. wł.) Na stacji Mołodeczno wczoraj o godz. 2 po poł. pociąg osobowy z Wilna najechał na pociąg manewrowy. Wskutek zderzenia parowóz i kilkanaście wagonów uległo rozbiciu. Pięć osób ciężko rannych, 9 lekko.

(z) **Poznań,** 5. 11. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Poznania im. Jana Kasprowicza. Nagrodę literacką w wysokości 10 000 złotych przyznano Romanowi Dmowskiemu.

(z) **Warszawa,** 5. 11. (Tel. wł.) Wicepremjer Bartel udał się wczoraj o godz. 11 przed połud. na zamek, gdzie przyjęty był na dłuższej audjencji przez prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 6 po południu przybył do Prezydjum Rady Ministrów marsz. Piłsudski i odbył konferencję z wicepremjerem.

10 tysięcy żołnierzy opuściło Nadrenję.

Berlin, 4. 11. (Pat.) Jak donosi „Demokratischer Ztg.-Dienst“, ewakuacja 10 000 żołnierzy, wchodzących w skład załogi okupacyjnej w Nadrenji została całkowicie przeprowadzona. W związku z tem nastąpiło przegrupowanie pozostałych oddziałów okupacyjnych.

Turcja liczy 13 miljonów mieszkańców.

Angora, 4. 11. (Pat.) Według wyników ostatniego spisu ludności przeprowadzonego w dniu 28 października br., Turcja z wyjątkiem Konstantynopola liczy 12 142 000 ludności. Konstantynopol posiada 800 000 do 1 000 000 ludności, Angora zaś 74 784.

Dymisja ministra Akela.

Tallin. (AW.) Estoński minister spraw zagranicznych Akel podał się do dymisji.

*

Dymisja ta spowodowana była zawarciem układu handlowego Łotwy z Rosją. Akela czekały bowiem rokowania z Łotwą o unję celną, która stała się niemożliwą wobec zawarcia wymienionego układu.

NAGRODY NOBLA.

Nagroda Nobla w dziedzinie fizjologji i medycyny za rok 1926 przyznana została profesorowi uniwersytetu w Kopenhadze Johannesowi Fibigerowi. Także nagrodę za rok 1927 otrzymał profesor uniwersytetu wiedeńskiego Wacher von Jauregg.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Niemcy w popłochu z umocnienia rządu w Polsce. — Faszyzm jako odtrutka na nacjonalizm niemiecki. — O sanację moralną w Grecji.

Przez cały okres niewoli wyśmiewali Niemcy Polaków, iż pozwolili na warcholstwo sejmowe (liberum veto), tem samem gotując zgubę państwową. W odnowionej państwowości polskiej każda opozycja w Polsce miała poparcie prasy niemieckiej, gdyż osłabiała ona znaczenie państwa naszego na zewnątrz. Z tych względów poparciem zaczęła się cieszyć w Niemczech Narodowa Demokracja, gdyż od 1919 r. ona była powodem ograniczeń władzy wykonawczej w Polsce. Półtoraroczne rządy Piłsudskiego, które tak wydatnie podniosły znaczenie Polski na terenie zagranicznym, czego dowodem było przyjęcie Polski do Rady Ligi Narodów a ostatnio pożyczka amerykańska, wywołały popłoch w Niemczech. Stąd zauważyć można obecnie nagonkę na Piłsudskiego. Dawniej polska endecja przedstawiana była w opinji Zachodu po tej i tamtej stronie Atlantyku jako najczarniejsze wstecznictwo. Dziś endecja ustąpiła roli Piłsudskiemu, którego przedstawia się jako wroga demokracji i parlamentaryzmu. Oczywiście dla Niemców byłoby wygodniej, gdyby co kwartał zmieniano w Polsce rząd i dokonywano tego w piwiarni pod Bachusem.

Niemcy wznowiły atak na Polskę z powodu rozwiązania rady miejskiej w Katowicach, przemilczając, iż dzieje się to na podstawie dawnych rozporządzeń pruskich. Podobnie przemilcza się, że w konstytucji przewidziane jest zamknięcie sesji sejmu, jak to się stało w październiku i obecnie w listopadzie.

Wobec tego wtrącania się niemieckiej prasy do wewnętrznych spraw polskich, należałoby przed opinją zachodu przedstawić walkę **Prus z Hamburgiem.** **Cała ta plugawa robota** berlińska ma jednak tę dobrą stronę, że stwarza jak najgorszą atmosferę dla rokowań handlowych z Niemcami. Niemcom pali się grunt pod nogami. Widzą, że popełnili okropne głupstwo, przez wojnę celną z Polską.

Już po raz drugi Niemcy wbrew złym zamiarom wpłynęli dodatnio na samopoczucie państwowe Polaków. Po raz pierwszy działo się to 1 kwietnia 1920 r. Wówczas rozkazał Berlin wszystkim urzędnikom Niemcom w Poznańskiem i na Pomorzu, zastosowanie **biernego oporu.** Berlin myślał, że staną koleje, poczty, telefony, telegrafy, że załamie się komunikacja i że na skutek tego Polacy prosić będą Niemców o podjęcie pracy pod każdym warunkiem.

Niemcy pomylili się w 1920 r. i ponownie w 1925, ponieważ **uczucie nienawiści do Polski** napędzało im krew do mózgu i uniemożliwiało spokojne myślenie. Uczucia nienawiści nie było po stronie Polski, kiedy 27 grudnia wypędzano Niemców, kiedy w kwietniu 1920 r. obejmowano koleje po pruskich urzędnikach, i kiedy od 1925 r. poczęto mniej towarów z Niemiec sprowadzać. Wszystko to stało się z głupoty Berlina. Bo niestety nasi starzy politycy z czasów niewoli przezorności i mądrości politycznej, również nie wykazali. Wbrew Naczelnej Radzie Ludowej wybuchło powstanie w Poznaniu; podobnie późniejsze złe posunięcia Niemiec nie zostały odpowiednio zużytkowane przez naszych polityków w rodzaju p. Trąmpczyńskiego, Seydy itd. Wysłużyli się narodowi w dawnych czasach; dziś czas na młodych duchem, na ludzi, którzy umieją tworzyć i pchać naprzód budowę państwa zamiast ją hamować.

Faszyzm we Włoszech obchodził 5-lecie rządów. Dla nas Polaków ma on to znaczenie, że nacjonalizm niemiecki znalazł w faszyźmie równą przeszkodę. Trafiła kosa na kamień. Jeśli istotnie Mussolini tak prześladuje Niemców w Tyrolu, jak oni piszą w swej prasie, to może uświadomią sobie Niemcy z czasem, jak ohydną zbrodnią była **Września** i całe przymusowe wynaradawianie Polaków. Im więcej Niemcy wymyślają na Mussoliniego, tem głębsza odraza powinna obudzić się w nich dla własnej przeszłości, dla Starego Fryca, Bismarcka i obecnych rządów nacjonalistycznych.

Turcja dokonała ponownego wyboru Kemala paszy na prezydenta. W ubiegłym tygodniu odbył się pierwszy w dziejach Turcji spis ludności, zorganizowany przez uczonego z Belgji. Spis ten ma ogromne znaczenie, bowiem państwa zachodnie przyjmują, że ludność Turcji wynosi 8—9 miljonów, podczas gdy patrjoci tureccy podają liczbę 13—15 miljonów. Wkrótce dowiemy się całej prawdy.

Grecja notuje jeden zamach więcej. Dnia 30 ub. m. prezydent Kondyriotis raniony został lekko w twarz kulą rewolwerową. Od 1830 r., w którym przyjmuje się wznowienie niepodległej Grecji, było wiele zamachów i rewolucyj w Grecji. Gdy w tym kraju wybuchła przed kilku laty cholera oraz inne epidemje pospieszyły na ratunek różne misje, między innemi z Polski wyjechała ekspedycja lekarska ze szczepionkami z Instytutu Hygjenicznego warszawskiego. Kiedyż Liga Narodów zacznie wysyłać misje naukowe dla obmyślenia **uzdrowienia politycznego** takich krajów jak Grecja, Litwa, Meksyk? Jak długo jeszcze ma przechodzić każdy kraj **sanację moralną** drogą zamachów, rewolucji itd? Wiemy, że były próby takich poczynań, np. sprawę Wilna poruczyła Liga Narodów Hymans'owi. Pomysł uznały obie strony za niewykonalny. A jednak podobne misje naukowo - polityczne Liga Narodów będzie musiała podjąć, np. sprawę odłączenia Prus Wschodnich od Berlina.

Wiemy, że wykonanie pojektów technicznych następowało nieraz w kilka wieków po obliczeniach teoretycznych. Kanał Panamski np. wykonany został dopiero przed kilkunastu laty, a plany kazał robić już Filip II, król hiszpański († 1598 r.) A ileż wieków dzieli Ikara od lotnictwa. Jeśli technika nie wyrzeka się pomysłów „papierowych“, marzeń i poezji, to tem mniej zaleca się brak pomysłów na dalszą metę w polityce.

A. P. B.

Obrażonych z powodu Szwarcbarda Ukrainców żydzi ugłaskają pieniędzmi.

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.). Komitet obrony Szwarcbarda w Paryżu uchwalił na propozycję żydów polskich pozostałe znaczne sumy na cele obrony, przeznaczyć na akcję zbliżenia żydowsko-ukraińską w Polsce. Pieniądze te mają być użyte na finansowanie wyborów w okręgach ukraińsko-żydowskich. W ten sposób zamierza się odnowić blok wyborczy żydów z ukraińcami.

Z głodu zostali ludożercami.

Amerykański parowiec „Margaret“ natrafił na brzegach Pacyfiku na japoński okręt rybacki. Ponieważ błąkał się on bez załogi, więc „Margaret“ wziął go na linę i przyholował do portu „Seattle“. Dopiero gdy urzędnicy celni i lekarz wstąpili na ów rybacki okręt, aby załatwić na nim zwykłe formalności, doleciał ich z głębi kajuty morderczy fetor trupiej zgnilizny. Gdy nareszcie dostali się do wnętrza kajuty, znaleźli w niej dwóch bliskich obłąkania marynarzy. Po długim czasie i z trudem dowedziano się od nich, że ów okręt w drodze z Japonji do Ameryki stracił ster i przez 6 miesięcy miotany wiatrami błąkał się po morzu. Załoga okrętu składała sę z 16-tu ludzi. Gdy im zabrakło środków żywności a głód doprowadzał ich do szaleństwa, poczęli nawzajem samych siebie mordować i pożerać. Ostatecznie 13-tu majtków padło ofiarą tej strasznej tragedji. Gdy zbliżał się do nich zbawczy parowiec amerykański, obaj pozostali majtkowie gotowali się właśnie do morderczej walki między sobą. Który w niej byłby uległ, byłby został pożarty przez zwycięzcę. W drugiej kajucie walały się rzeczywiście kości 13-tu ludzi, których to kości naumyślnie nie wrzucano do morza, aby w ostateczności wyssać z nich szpik i w ten sposób jeszcze jakiś czas utrzymać się przy życiu.

Tragiczna śmierć pasierba ekscesarza Wilhelma.

Jak wiadomo, księżna Carolath Schoenach, druga małżonka cesarza Wilhelma, wniosła swemu mężowi do małżeństwa kilkoro dzieci, z których najstarszy, dziewiętnastoletni książę Jerzy uległ śmiertelnemu wypadkowi. Mianowicie pędząc całą siłą na motocyklu przez szosę pod miasteczkiem Loos, wpadł na nieoświetlony wóz chłopski, na którym motocykl się rozbił, a książę Jerzy doznał tak silnego wstrząśnięcia mózgu, że na drugi dzień umarł. Uwiadomiona o tem nieszczęściu księżna Hermina przybyła natychmiast do Loos, jednakże syna zastała już nieżywego.



U golibrody.

— Panie redaktorze, ja od dzisiaj podnoszę panu taryfy za golenie z 20 na 25 groszy. Co pan zrobi... pan mi odda do prokuratury? Ja chciałby to widzieć. Panie redaktorze, golenie jest Luxussache i na to nima żadny minimalny taksy. Panu wolno chodzić nieogolony jak dżykie szwinie, ale pan tego nie zrobi, teraz jeszcze, gdy Dżennik dostaje takie tłuste subwencje od pana marszałka, od pana Czechowicz a pewnie i od pana Dawaj, od tego (jak pan Jacek mówi) obsrywator z Bank Polski. Skąd ja to wiem? Z bardzo dobre źródło. U mnie sze goli jeden Strzelec i on to mówił przy szwiadki. Łże? Nie, panie redaktorze. Jak un to mówił, to un był pijany jak sztok, a po pijanemu to sze zawsze pawdy mówi. A jak pan ma teraz takie grube apanaży, to niech i bidny Katzendreck ma od pana jakiegoś zarobku.

To jest jedny kwestji. A drugi byłoby że czas pomiszleć, co bedzi w wyborami. Skąd pan w ostatni chwili weźmi kandydatury do Sejmu? Ja opracowuje własnego programu, na który bede kandydować. Ja mam zapewnione poparcie od bydgoskie żydki i od wszystkie pomorskie masony. Nima masony na Pomorzu? Są! Niech sze pan spita pana Łempicki. On ich ma zrejestrowanych i on niedługo bedzi o nich pisał cały encyklopedje Orgelbanda. A jemu da na to wielki repliki w Konversationslexikonu Meiera herszt od polski masony pan Lednicki. A jak oni sze już dobrze wykłócą, to potem oba dostaną za to Polonia Restituta.

Ks. Karol rumuński nie chce rewolucji.

Paryż. (AW) Książę Karol, który na wiadomość o włamaniu popełnionem w jego willi przybył z St. Malo do Paryża, oświadczył sprawozdawcom dziennikarskim, że nigdy nie będzie mieszać się do wewnętrznej polityki swego kraju, uważałby jednak za tchórzostwo nie stawić się na ewentualne wezwanie rumuńskiej opinji publicznej. Następnie książę Karol oświadczył, że już od trzech miesięcy przywódcy stronnictwa chłopskiego żądają, by stanął jako kandydat do tronu i wydał odezwę. Przez trzy miesiące milczałem, mówił książe Karol, bo uważałem, że wystąpienie moje nie było na czasie. Posądzają mnie o zamiary rewolucyjne, których wcale nie mam. Czekam aż wybije moja godzina.

Litwa zanosi wciąż skargi na Polskę.



Liga: Dawaj, mały, co tam masz. Papier zawsze się przyda...

Bank Polski płacił dnia 5 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	171,08
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,53
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austrjackie	125,29
liry włoskie	48,50
korony czeskie	26,30

W Polsce każdy musi pracować!

Surowe kary na żebraków i włóczęgów. — Oddani oni będą do domów pracy. — Ten sam los spotka nałogowych nierobów i zawodowych szulerów.

Warszawa, w listopadzie.

Jak się dowiadujemy, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, opracowany przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej przewiduje zastosowanie środków zapobiegawczych, poprawczych i karnych.

Żebrakiem, zgodnie z określeniem rozporządzenia, jest ten, kto zawodowo zajmuje się wypraszaniem dla siebie w jakikolwiek sposób jałmużny, włóczęgą zaś jest ten, kto bez pracy i środków do życia zmienia stale miejsce swego pobytu, nie mając przytem na względzie znalezienia pracy.

Postanowienia rozporządzenia zastosowane również zostaną do tego, kto: a) nałogowo oddaje się grze hazardowej, pijaństwu, narkotyzowaniu lub próżniactwu, dochodzącym do takiego stanu, że dla utrzymania bądź jego samego, bądź też jego rodziny udzielać trzeba pomocy, z tytułu opieki społecznej; b) kto pobiera wsparcie z tytułu opieki społecznej i z niechęci do pracy wzbrania się wykonywać ofiarowanej mu pracy.

Do walki z żebractwem i włóczęgostwem służyć będą: 1) domy pracy dobrowolnej; 2) przytułki i 3) domy pracy przymusowej.

Do domów pracy dobrowolnej przyjmowani będą żebracy i włóczędzy na własne życzenie, więźniowie po odbyciu kary, osoby o niezupełnej zdolności do pracy, oraz wszystkie inne osoby, nie mogące znaleźć pracy. Praca w domach tych jest płatna.

Do przytułków przyjmowani będą zupełnie niezdolni do pracy żebracy i włóczędzy.

Przymusowemu umieszczeniu w przytułku lub zakładzie specjalnym na mocy decyzji sądu podlega żebrak i włóczęga, który nie chce wstąpić dobrowolnie do tych zakładów.

Kto, posiadając wystarczające środki utrzymania, żebrze, będzie karany więzieniem od 6 miesięcy do 2 lat, a w razie powtórzenia przestępstwa — od roku do 5 lat. Jednocześnie z karą więzienia może być wyznaczona grzywna od 100 zł do 5000 złotych.

Do zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej i dobrowolnej obowiązane są wojewódzkie związki komunalne.

Ustawa mająca zabezpieczyć powszechny pokój.

Londyn, w listopadzie 1927.

W Anglji ukazała się nadzwyczaj interesująca broszura zatytułowana „Ustawa Prewencyjna dla utrzymania pokoju“. W publikacji tej autor domaga się, aby wszystkie w pokoju powszechnym zainteresowane państwa przyjęły do swego ustawodawstwa następujący paragraf:

Zabrania się atakowania słowem, pismem, lub obrazami drugiego mocarstwa, jego rządu, jego urzędzeń społecznych i mieszkańców. Odnosi się to zarówno do państwa sąsiedniego jak i do najbardziej odległego. Przedewszystkiem zaś na wypadek nieporozumień z drugiem państwem nie wolno prasie, ani publicznie występującym mówcom przyczyn konfliktu omawiać w sposób, który może utrudnić pokojowe załagodzenie sporu. W wypadku takim wolno podawać li tylko objektywne sprawozdania z przebiegu rokowań. Owo prawo prewencyjne nabiera tem silniejszej mocy, jeżeli między obu państwami nastąpiło zerwanie dyplomatycznych stosunków. Prawo to należy do zakresu ustaw, o obrazie suwerena, lub prezydenta, ewentualnie do ustaw, mających na celu ochronę formy rządu danego państwa.

Autorem tego pomysłu jest niejaki Ernest Reinhold. Sądzi on, że jest to najlepszy sposób moralnej pacyfikacji ludzkości. Chwalebny to optymizm u człowieka w czasie, gdy nawet projekt o powszechnem rozbrojeniu nie może stać się ustawą. W osobie Reinholda urósł naszemu marszałkowi Piłsudskiemu bardzo poważny i pomysłowy konkurent na drodze do zniesienia wojen narodowych.

Dziś zabawa „Sokoła żeńskiego“
w Resursie Kupieckiej.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (6

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Pan Zenon był to zawodowy uwodziciel wiejskich piękności; niebawem zwrócił uwagę na urodę Antolki. Wziął ją na służbę do dworu. Matka, kobieta niedowiadczona i niedalekowidząca, zgodziła się bez wahania.

A Jędrek?.. Może, gdyby był chłopem, byłby zaprotestował. Ale pod sukmaną biło wytworne serce, o bogatej skali skomplikowanych uczuć i odruchów. Więc najprzód wierzył Antolce; uważał, iż samem przypuszczeniem, że może jej od dziedzica grozić cośkolwiek obraziłby jej godność dziewiczą. Potem był pewny siebie i dumny ze swojej urody. Ona miałaby woleć innego, choćby nawet dziedzica, — niż jego, najpiękniejszego chłopaka w całej parafji olchowskiej?.. Stłumił budzącą się zazdrość, bo się jej wstydził, i swoją zgodą podpisał wyrok na Antolkę...

Bo odtąd wszystko miało się dokonać według ustalonego programu...

Najprzód, olśnił ją uwodziciel barwną tęczą wstęg i korali, przybrał (niby w liberję) w najpiękniejszy strój góralski, rozbudził zamiłowanie do stroju i do własnej piękności... Potem dokonała reszty parna noc lipcowa, duszna woń kwiatów i ziół, nakaz krwi młodej i gorącej, co tylko czeka na wezwanie takiej nocy, zew przepotężnych praw przyrody, jednakich dla wszystkiego co żyje...

I stał się cud... zapoznany, błotem obrzucony, śliną wzgardy opluty, najprzepiękniejszy cud — poczęcia!..

Z uścisku żądzy, z oplotu mocarnych ramion, Antolka wyszła matką...

Wtedy on ją kopnął; była mu już niepotrzebną; nasycił się swoją namiętność i nie chciał od niej nic więcej...

Odeszła... i żyła odtąd w takiem upokorzeniu i wzgardzie, jakie tylko człowiek dookoła człowieka stworzyć umie, — człowiek — najbardziej okrutna, najbardziej litości pozbawiona istota pod słońcem.

To, co przeżył, to co przecierpiał Jędrek, dowiedziawszy się o nieszczęściu Antolki, nie da się opisać! Ale, że głównym rysem jego charakteru była duma, więc zaciął usta i zamknął się w sobie. Nikt, nawet matka, nie wydobył z niego jednego słowa skargi, lub potępienia dla pohańbionej.

Unikał jej i tak płynęły obojgu dni w męce.

Kiedy w dwa tygodnie po pierwszej swojej bytności u adwokata, Jędrek zgłosił się do niego powtórnie, został przez służącego wprowadzony bez poprzednich utrudnień, natychmiast do gabinetu mecenasa. Gozdawa wstał na przywitanie klijenta; nie był to dla niego fornal z Olchowej, tylko tejże Olchowej dziedzic, którego sprawa była jego sprawą, której wygrana była jego życiową wygraną...

Czesław Gozdawa, był to młody, początkujący adwokat; urodził się i wychował na wsi, związany z nią tradycją i sympatjami. Był jeszcze w szkolach, gdy rodzice osiedli na bruku, nie zdoławszy się utrzymać przy warsztacie rolnym, w nowych, coraz trudniejszych czasach. Ciężką pracą i wolą żelazną przebijał się chłopak przez życie. O własnych już siłach skończył uniwersytet, i po odbytej praktyce otworzył kancelarję adwokacką w Siedlcach, gdzie wegetował, nie mając sposobności się wybić.

Był to człowiek dużej kultury, bardzo wykształcony i zdolny. Specjalnie interesowała go sztuka; uważał ją zawsze, jako okrasę suchych nieco studjów prawniczych. Miał w bibljotece dużo dzieł z tego zakresu; szczytem jego marzeń było podróżować, zwiedzać muzea i galerje. Ponieważ było to dla niego rzeczą niedostępną, więc przynajmniej starał się w Warszawie nie zaniedbać żadnej wystawy, znał wszystkie „salony artystyczne“, i sporo zbiorów prywatnych, do których potrafił sobie zdobyć wstęp. Był do pewnego stopnia erudytą w tych rzeczach. A miał taką pamięć malarską, że raz zobaczonego obrazu lub portretu nie zapomniał już nigdy.

Malarstwo było jego rozkoszą; ale że żyć trzeba, więc niemniej gorliwie pracował w swojej kancelarji, załatwiając drobiazgowo i sumiennie różne sprawy, które mu powierzali klijenci. Mimo, że życie układało mu się bardzo ciężko, i od lat prawie dziecinnych nie wiedział co to jest uśmiech fortuny, nie utracił nic z wrodzonego optymizmu. Wierzył niezachwianie, że życie, jest to ustawiczne falowanie złej i dobrej doli, i że dla każdego przychodzi chwila, gdy wpada na pomyślny prąd, skąd droga do szczęścia już krótka. Realniej myśląc, zdawał sobie doskonale sprawę, że mając duże zdolności, i wymowę, potrafi wypłynąć, byle tylko powierzyli mu odpowiedni interes. Każdy klijent, wchodzący do jego gabinetu, spotykał się z jego badawczym wzrokiem. Zapytywał siebie zawsze: — Może to ten?

Kiedy przed dwoma tygodniami, Jędrek Wawrzyniak zgłosił się do niego w towarzystwie świadków, wójta i sołtysa, i opowiedział mu swoją nieprawdopodobną historję, ani przez chwilę jedną, przez cały czas opowiadania nie zdejmował swoich przenikliwych oczu z twarzy młodego fornala, świeżo wygolonego i przybranego na tę ważną okoliczność w najporządniejszy niedzielny garnitur. Coś mu ta twarz przypominała, te rysy były mu znane. ...

— Pomyślę i za dwa tygodnie dam wam odpowiedź — powiedział.

Myślał; sprawa porwała go swą niezwykłością, pierwiastkiem sensacji, który zawierała, fantastycznem rozwiązaniem, osnową jak z bajki. Pojął że to wygrać byłoby tryumfem, rozgłosem, ustaloną sławą adwokacką. A jednocześnie, przez cały czas miał przed oczami twarz Jędrka... Widział ją, za pomocą swojej pamięci wzrokowej tak wyraźnie, że gdyby umiał, mógłby odrysować każdy jej najdrobniejszy szczegół. I dla niego — znawcy — było w tej twarzy coś, co mu mówiło, że sprawę tę wygrać można.

Więc, gdy po dwóch tygodniach Wawrzyniak znalazł się znowu w skromnym gabinecie Gozdawy, usłyszał słowa:

— Otóż, rozważywszy i rozpatrzywszy wszystko, doszedłem do przekonania, że wygrać możemy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zjazd Inspektorów Pracy w Warszawie.

Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z p. dyrektorem głównego inspektoratu pracy Klottem.

W związku ze zjazdem inspektorów pracy w Warszawie, który trwał kilka dni, zwróciliśmy się do głównego inspektora pracy p. Klotta, z prośbą o udzielenie wywiadu.

— Kto i w jakim celu zwołał zjazd? — pytamy.

— Zjazdy inspektorów pracy są u nas przewidziane na podobieństwo zagranicy. Zresztą mamy w tym względzie tradycję, gdyż obecny był z rzędu już ósmym. Gdyby nie było wymiany zdań, wytworzyłoby się w każdej dzielnicy odrębne postępowanie administracyjne.

— Co było specjalnym przedmiotem obrad?

— Zajmowano się nową ustawą o inspekcji pracy, wydaną 14 lipca rb., która wejdzie w życie z dniem 30 stycznia 1928 r.

— Co wprowadza w życie nowa ustawa?

— Przedewszystkiem znosi obowiązujące dotychczas a różne przepisy na terytorjach wszystkich b. trzech zaborów. Jak wiadomo, po dziś dzień w Kongresówce obowiązuje dekret z 1919 r., w b. zaborze austrjackim — prawodawstwo austrjackie z 1883 r., a w b. zaborze pruskim — art. 120 ustawy przemysłowej. Już oddawna narzucała się konieczność ujednostajnienia tych form, tembardziej, że inspekcja pracy działalnością zazębia niemal o wszystkie działy administracji. Nową ustawę kodyfikowano od 1920 r., dwukrotnie weszła pod obrady Sejmu i wreszcie ukazała się w postaci dekretu p. Prezydenta Rzplitej.

— Na czem polega zasadnicza różnica między nową ustawą, a dawnemi przepisami, poza czynnikiem kodyfikacyjnym?

— Różnica wyraża się głównie w tem, że przeistacza inspektorat pracy z organu opinjodawczego w organ decydujący w sprawach bezpieczeństwa i hygjeny pracy w fabrykach. Świeże przepisy kładą kres wszelkim wątpliwościom, co do zakresu działania inspektoratów pracy, określając ściśle ich kompetencje i kategorję zakładów podlegających decyzji inspektorów.

— Jak zjazd ustosunkował się względem nowej ustawy?

— Zjazd miał w pierwszym rzędzie na celu wysłuchanie i opracowanie zasad wykonawczych do nowej ustawy. Na zasadzie wniosków, wyłonionych z dyskusji, ułożone będzie rozporządzenie wykonawcze, z mocą wykonawczą od 30 stycznia 1928 r., tj. od terminu wejścia w życie nowej ustawy.

— Jakie sprawy ponadto obejmował porządek dzienny?

— Cały szereg o charakterze informacyjnym. Informowano inspektorów w zakresie ustawodawstwa ochronnego, a mianowicie omawiano ustawy: przemysłową, o bezpieczeństwie i hygjenie pracy, o chorobach zawodowych, o sądach pracy, o pracownikach umysłowych i wreszcie o umowie pracy robotników.

— Czy na zjeździe wygłoszono referaty?

— Owszem. Po wysłuchaniu sprawozdania p. dyrektora inż. Dreckiego i wyczerpaniu nad niem dyskusji, wysłuchano referatów: p. dyrektora dra Adamczaka w sprawie polityki ubezpieczeniowej, dalej mój, jako głównego inspektora, o programie prac i brakach w pracach inspektoratów, wreszcie naczelnika Gnińskiego w srawie ustawy rozjemstwa w rolnictwie. Powstała dyskusja na temat usunięcia wad w działaniu inspektoratów i radzono nad uzupełnieniem luk, które zwykle uwydatniają się w trybie działania.



O dobry język polski w PAT-icznej i A. W.

Nie od dziś rozbrzmiewają żale na zły język polski w prasie. Ostatnio na łamach „Głosu Prawdy“ wykpiwała p. Marja Jehanne Wielopolska język „Słowa Pomorskiego“ i „Kurjera Poznańskiego“, tymczasem chorobę leczyć należy u źródła, a źródłem złego języka jest P.A.T i A.W.

W żadnem piśmie nie można uniknąć zupełnie błędów, ale pośpiechem nie da się wytłumaczyć **niemiecki układ zdania,** systematycznie używany w telegramach obu agencyj.

Dla przykładu podajemy telegram Polskiej Agencji Telegraficznej z dnia 3 listopada:

> **Berlin, PAT.** W związku z zapowiedzianą amnestją polityczną w Rosji z okazji 10-ciolecia wybuchu rewolucji „Vorwaerts" ogłasza dziś na naczelnem miejscu ułożoną przez komisję Międzynarodówki Socjalistycznej listę więźnów politycznych, którzy z powodu przynależności do rosyjskiej partji socjal-demokratycznej skazani zastali w drodze administracyjnej na długoletnie więzienie, lub zesłanie. Lista ta, jak zaznacza organ socjalistyczny, nie jest wyczerpująca. Z dotychczasowych enuncjacji o amnestji wynikać ma, że amnestją nie zostaną objęci wymienieni na tej liście więźniowie polityczni. „Vorwaerts" zwraca się z gorącym apelem do sowieckiej partji komunistycznej, wskazując na konieczność uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

Daleko łatwiej byłoby przecież napisać:

> „Vorwaerts" ogłasza dziś na miejscu naczelnem listę więźniów politycznych, którzy z powodu przynależności do rosyjskiej partji socjal-demokratycznej skazani zostali na długoletnie więzienie lub zesłanie w drodze administracyjnej; listę ułożyła komisja Międzynarodówki Socjalistycznej w związku z amnestją polityczną zapowiedzianą w Rosji z okazji 10-ciolecia wybuchu rewolucji".

Zdaniem naszem PAT utrzymywany z podatków państwowych powinien pierwszy zaprowadzić urząd **doradcy językowego.** Musiałby to być uczony, obeznany z gramatyką porównawczą, szczególnie języka polskiego, francuskiego i angielskiego ,ponieważ błędna stylizacja jest wynikiem dosłownego tłumaczenia z obcych języków. Musimy zrozumieć, że tak jak nad mostami i drogami przeprowadzają kontrolę inżynierowie z polecenia władz politycznych, tak nad konstrukcjami literackiemi czuwać winni lingwiści i wybitni literaci. Inaczej nie usuniemy partactwa z prasy. Podobnych kontrolerów języka mają inne narody na zachodzie, mianowicie Anglja, jak o tem pisał niedawno red. Wojciech Dąbrowski w „Warszawiance“.

Utyskiwania na zły język prasy nie ustaną, jeśli się nie poda skutecznego sposobu zaradzenia złu. Poloniści powołani są przedewszystkiem ku temu, aby wywalczyć urząd doradcy językowego przy Polskiej Agencji Telegraficznej.

A. P. B.

Z Górnego Śląska.

W ub. zwartek (27 zm.) odbył sie w Lublińcu pogrzeb śp. Wiktorji z Zabińskich-Niegolewskiej i zarazem przeniesienie zwłok do wspólnego grobowca dawniej już, w 1924 r. zmarłego jej małżonka, śp. Kazimierza Niegolewskiego, pierwszego starosty lublinieckiego, potomka bohatera z pod Samo-Sierry (Andrzeja Niegolewskiego) i wodza powstania wielkopolskiego z r. 1846 (Władys‘awa Niegolewskiego). Pogrzeb śp. Niegolewskiej, wielkiej opiekunki powstańców śląskich, którym swego czasu podarowała duży folwark na urządzenie sanatorjum dla chorych inwalidów powstańców, odbył się przy udziale 10 tysięcy osób.

Z całego Śląska zjechały na pogrzeb delegacje Związku Powstańców Śląskich ze sztandarami, delegacje Narodowej Organizacji Kobiet, Tow. Polek itd. Z ramienia władz przybył przedstawiciel bawiącego w Warszawie wojewody Grażyńskiego, starostowie powiatów lublinieckiego, tarnogórskiego, świętochłowickiego i katowickiego, główny komendant policji śląskiej, kilku burmistrzów i naczelników gmin, delegacje oficerów i liczny zastęp księży. Sztandarów naliczono 25. Śp. Niegolewska kazyła już dawniej wybudować grobowiec familijny, w którym spocząć miał ś. p. mąż jej. W tym to grobowcu ją złożono i zgodnie z jej życzeniem równocześnie ustawiono obok jej trumny sarkofag ze zwłokami jej męża, który spoczywał do tej pory w grobie prowizorycznym.

Pogrzeb był zaiste królewskim. Obie trumny tonęły w powodzi wieńców i bukietów, ofiarowanych przez wszystkie sfery wdzięcznego społeczeństwa śląskiego.

* * *

Organizacja niemiecka na Śląsku Polskim, osławiony „Volksbund“, tyle już razy skompromitowany, bynamniej nie zaprzestała swej antypolskiej działalności i w dalszym ciągu zachowuje się tak, jakgdyby była jakimś organem kontrolnym życia politycznego i narodowościowego na Śląsku. Istotnie też „Volksbund“, jak tego dowiodły ostatnie jego procesy lub też procesy osób, bezpośrednio działających z ramienia „Volksbundu“, był i jest płatną instytucją rządu berlińskiego. Czelność tej wrogiej nam organizacji jest tem większą, że choć się wypiera współudziału z rządem niemieckim. całkiem jawnie idzie po linji wskazówek Berlina i jawnie niejako „kontroluje" wszelkie objawy zarówno życia politycznego jak i gospodarczego na Śląsku Polskim, Radę Ligi Narodów lub Prezydenta Śląskiej Komisji Mieszanej raz po raz bombardując nieuzasadnionemi skargami na władze polskie. Gdybyż skargi te miały choć cień uzasadnienia! Przeważnie są to bowiem gołosłowne, a nawet całkiem bezpodstawne i wprost zmyślone lub sfałszowane skargi, które już nawet samym Niemcom, jak się uczciwsi z pomiędzy nich wyrazili, gardłem zaczynają wychodzić.

Tak np. „Volksbund“ złożył imieniem niejakiej Kroemerowej z Wełnowca (pod Katowicami) skargę na niezałatwienie wniosku o przeniesienie jej dzieci z polskiej do niemieckiej szkoły, choć p. K. takiego wniosku nigdy nie stawiała. Imieniem dwóch mieszkańców Świętochłowic „Volksbund“ wniósł skargę z powodu nie przyjęcia ich dzieci do szkoły mniejszościowej, gdy tymczasem dochodzenia wykazały, że wszystkie te dzieci oddawna już do szkoły niemieckiej uczęszczają. Podobnie było ze skargą niejakiego Wypiora, że jego syna Henryka nie przyjęto do szkoły niemieckiej, gdyż W. nie posiada syna Henryka.

Aleksy Pająk.

Stresemann zabiega o rynki polskie.

Utrudnienie ze strony nacjonalistów.

(z) **Berlin,** 5. 10. (Tel. wł.) Gabinet Rzeszy zajmował się sprawą instrukcji dla niemieckiej delegacji do rokowań z Polską. Stresemann przedstawiał gabinetowi stanowisko rządu polskiego wobec warunków, od których Niemcy uzależniają dojście do skutku rokowań traktatowych.

Gabinet upoważnił Stresemanna do porozumienia się z pełnomocnikiem rządu polskiego w sprawie uzupełnienia polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Pewne oznaki zdają się wskazywać, na to, że i tym razem nie udało się Stresemannowi złamać zasadniczego oporu jego nacjonalistycznych kolegów w gabinecie, którzy z ministrem rolnictwa Schiele na czele przeciwni są zawarciu traktatu handlowego z Polską.

Wznowienie w tym stanie rzeczy rokowań handlowych z Polską może okazać się tylko jeszcze jednym manewrem niemieckim, obliczonym na zwłokę.

Na dzisiejszej konferencji ze Stresemannem poseł polski Olszowski poruszy sprawę celowości podejmowania przez Polskę wogóle rokowań w tych warunków.

Prognoza polityczna na listopad.



.... 28 listopada możliwą jest erupcja w środkowej Polsce.

Z kongresu socjalistów austryjackich.

Zwycięstwo ugodowego odłamu.

Wiedeń, PAT. Na kongresie austrjackiej partji socjal-demokratycznej przyjęta została jednomyślnie rezolucja, która m. in. zaznacza, że partja socjal-demokratyczna uratowała Austrję w roku 1918 od wojny domowej i że partja socjalistyczna gotowa jest za[illegible] kowań w kwestji rozbrojenia organizacyj partyjnych, ponieważ zbrojenie się ich musi doprowadzić do wojny domowej. Partja socjalistyczna nie zwalcza posiadłości chłopskich, lecz tylko posiadłości kapitalistyczne. Partja socjalistyczna nie chce wojny domowej i tylko, jeśli reakcja chciałaby pozbawić robotników ich praw, użyje gwałtu. Socjaliści nie zmierzają do dyktatury robotników nad chłopami, lecz do przymierza między robotnikami a chłopami przeciwko kapitalistom. Wreszcie kongres wzywa klasę robotniczą, by nie demonstrowała i nie przeprowadzała strajków bez zezwolenia centralnych organów partji.

Wiedeń, AW. Przebieg socjalistycznego zjazdu partyjnego staje się z każdym dniem bardziej sensacyjny. Okazuje się, że wbrew radykalnemu stanowisku, jakie zajmuje cała prasa socjalistyczna i kierownictwo oficjalne partji, niemal wszyscy delegaci oświadczyli się za polityką ugodową i w zasadzie nie są przeciwni koalicji ze stronnictwami mieszczańskiemi. Najbardziej znamiennym jest fakt, że radykalna mowa głównego ideologa socjalistycznego, prof. uniwersytetu wiedeńskiego Maksa Adlera, wywołała bardzo energiczny sprzeciw niemal wszystkich delegatów.

Na Piastowem podwórku.



Witos: Kumie ostańcie z nami.
Bojko: Nie ostanę. Na pożegnanie........ ....!
Witos: Ohoho! To wy już zupełnie jak pan marszałek?

Jak nie należy pisać po polsku.

„Akurat w środku dyskusji ...pragnie nie pozostawić zastępcy następcy w kłopocie“. Nie porządek dzienny, lecz porządek obrad.

Z warszawskiej centrali PAT'a wychodzą kwiatki stylistyczne na wzór poniższych:

Paryż, 3. 11. (PAT) W dalszym ciągu posiedzenia izb deputowanych przystąpiono do dyskusji nad ustaleniem porządku obrad. Deputowany socjalistyczny **Blum** domagał się przeprowadzenia dyskusji nad interpelacją w sprawie polityki finansowej rządu przed uchwaleniem budżetu. W odpowiedzi na to Poincare zaznaczył, że interpelacje mogą zawsze spowodować upadek rządu, on zaś nie chciałby, by rząd został obalony akurat w środku dyskusji nad budżetem, gdyż nadewszystko **pragnie nie pozostawić zastępcy następcy w kłopocie**, lecz przeciwnie doprowadzić do uchwalenia budżetu. Deputowani zresztą będą mieli potem całkowitą możność zniszczenia tego, co zostało zrobione. Dlatego też premjer domagał się, aby rozpatrzenie interpelacji w sprawie polityki finansowej rządu zostało odroczone do czasu ogólnej dyskusji nad budżetem.

Dwie broszury polityczne.

Literatura polityczna ma niezmierną wagę. W niej, jakby w niespaczonem zwierciadle, odbijają się prądy czasu, owe podwodne nurty, przepływające du szę społeczeństwa. Ongi, w złotej Jagiellońskiej epoce i w dobie bezpośrednio ją wyprzedzającej, była ona ulubioną formą czytanki i karmią oświeconych warstw szlacheckich. Owe memorjały Ostroroga o naprawie Rzeczypospolitej, nawet Górnickiego „Dworzanin“ i dziesiątki ulotek, poruszające pierwszorzędne tematy, przyczyniały się do bujnego wzrostu myśli politycznej i do zastanawiania się nad najbliższemi zagadnieniami. Później, zamarła dobra tradycja i jeszcze raz w połowie XVII wieku starała się wskrzesnąć, wydając wszakże płody nie tak wartościowe, ale ciekawe, jak obrońcy staroszlachetczyzny kasztelana Maksymiljana Fredry lub podkanclerzego ks. Olszowskiego „Censura Candidatorum“. Następnie legło wszystko w zaciszu i zmarniało w rozkładzie, aż w latach sześćdziesiątych i następnych ubiegłego wieku świetne pióra Klaczki i Stanisława Koźmiana, odsłoniły nieznane głębie współczesnych gmatwanin i kierunków ideowych.

Marjan Zdziechowski nie jest z rasy polemistów czystej krwi. To przedewszystkiem wielkiej miary uczony, syntetyk literatury niepowszedni przetykający każdą pracę pierwiastkiem filozoficznym. Daleki od wszelkiego suchego zestawiania faktów, woli je raczej wyłuskać, osadzić na szerokim tle i oblać blaskiem czarujących nieraz rozpamiętywań a szczególniej przeprowadzać przez bramę wiekuistej wartości cnoty. Stąd pewien mistycyzm zawiewa z kart jego dzieł, nawskróś zresztą szlachetny, uwzględniający etykę i religję, jako najwyższe dobro, dane ludzkości. Ale serce jego gorące i zbyt silne odczucia obywatelskie, płynące, być może, z nadmienionego sposobu patrzenia na twórczość, zmuszają go od czasu do czasu do wypowiedzenia się o aktualnościach, wbijających się w naszą doczesność. I to była niewątpliwie przyczyna, że Zdziechowski wystąpił z małą broszurą „Sprawa sumienia polskiego“. W duszy niepospolitego męża wiedzy i charakteru goreje za silnie lampa prześwietlająca w blaskach swoich każdy odskok od prawdy, aby pozwoliła na skrępowanie odruchu, mającego na celu jej wydobycie na wierzch. Chodzi o nieszczęsną zagadkę gen. Zagórskiego.

Zdziechowski, związany z osobą marsz. Piłsudskiego i z obozem zachowawczym, jest przekonany o niewinności Zagórskiego i to przekonanie każe mu podnieść głos za zaginionym. Dezercję uważa szlachetny obrońca za wyłączoną i dlatego poważnie zafrasowały go słowa „Głosu Prawdy“ „dla nas sprawa jest jasną, jednego nikczemnika jest mniej na świecie“... Do charakterystyki, talentów i wartości Zagórskiego dorzucił autor ciekawe szczegóły, składające się na wcale ciekawą sylwetę. Ale z każdego jego posunięcia, z każdego wiersza, tchnie wołanie o praworządność, a na jego dnie rozsiadła się skutkiem gorzkich rozważań konkluzja, czy „obywatel państwa polskiego może mieć taką samą jak obywatele wszystkich państw cywilizowanych, niezachwianą pewność bezpieczeństwa swojej wolności osobistej, którą mu gwarantuje konstytucja“.

Broszurę nie chciały wydrukować pisma zbliżone do Zdziechowskiego, puściły ją zatem w świat oddzielnie, i w ciągu tygodni doczekała się wydania ponownego. Propaganda zatem skuteczniejsza, aniżeli zamknięcie się na szpaltach gazety.

Innym zupełnie rodzajem jest broszura znanego publicysty konserwatywnego K. M. Morawskiego, wydana pod pseudonimem „Linkeusa“ p. t. „Położenie w obozie zachowawczym i monarchistycznym“. Na banderoli rozprawki wydrukowano: „Na marginesie zjazdu w Dzikowie“. To charakterystyczne i objaśniające treść. Linkeus mniema, że istnieje u nas „konserwatyzm pomajowy“, wylęgły z oparów pamiętnych dni. Inicjatorami tego ruchu jest arystokracja rodowa: Kazimierz i Zdzisław Lubomirscy, Janusz Radziwiłł, i Eustachy Sapieha. Stąd też pierwotnie zwano ten zawiązek polityczny „grupą książęcą“. Narady z przybraniem osób, nie posiadających mitry wykazały jednak, że w łonie „Związku zachowawczej pracy państwowej“ istniały duże rozbieżności, jak np. w stosunku do akcji katolickiej, lub też do zagadnień mniejszości. Drugim etapem tych poczęć było zebranie w Nieświeżu i założenie na gruzach Związku „Polskiej Organizacji Zachowawczej“. Morawski wskazuje na liczne rozpęknięcia i różnice w ugrupowaniach zachowawczych, zwłaszcza w odłamach „Prawicy Narodowej“ i w obozie „Chrześcijańsko-Narodowym“ i głowi się nad sposobem uzdrowienia chorych stosunków konserwatywnych. Jedyną drogą prowadzącą do wyjścia z labiryntu sprzeczności i gmatwaniny jest — jego zdaniem — oparcie się o Kościół rzymsko-katolicki. Zależnie od stanowiska, jakie zajmą względem niego polscy zachowawcy, czy „jedną ręką żegnać się będą pobożnie, a drugą poza plecami podawać dłoń masońskim sferom“, wypadnie ich bilans jako warstwy społecznej i konkretnego w państwie składnika politycznego. Zjednoczenie akcji katolick. staje się koniecznością. O ile walka o nią toczyć się będzie na luzaka „rychło wszyscy po kolei wyginiemy“.

Oto — główny lęk autora przeciw rozproszkowaniu obrońców zasad chrześcijańskich.

W. K.

Katusze 3-letniego dziecka.

Sensacyjny proces w państwie bojaźni bożej.

Niebywałą sensację wywołał w Niemcezch proces przeciw małżonkom Kubsch, oskarżonym o spowodowanie śmierci względnie dopuszczania się nieludzkich tortur, stosowanych wobec trzechletniego synka Günthera. Wezwanych było nadzwyczaj dużo świadków — i właśnie ten fakt ciekawe rzuca światło na stosunki, panujące obecnie w Niemczech. Mimo, że kilkudziesięciu ludzi przez miesiące całe było świadkami naocznymi niepoczytalnego postępowania nieludzkiej matki, typowej histeryczki, pozostawiono dziecko przy tej kobiecie i dopuszczono do powolnego zamęczenia biednego kaleki.

Mały Günther mianowicie chorował na puchlinę głowy, a i pozatem był bardzo wątły, rachityczny, tak, że ledwie mógł chodzić. Miał dwuletnią siostrzyczkę, niezmiernie lubianą przez matkę. I tu najtragiczniejsza zachodzi okoliczność. Dziecko lgnęło tak do siostrzyczki, jak i do niedobrej matki — a ta go odpychała. Biła warząchwią po głowie i ramionach za to, że Günther rączki wyciągał, prosząc o pieszczotę. Za byle drobnostkę, za nieswoją często winę chłopczyk był okropnie karany: nerwowa matka rzucała go na węgle, kopała, wyrzucała do chłodnego przedsionka, biła hakami i drapała.

Mąż nieszczęśliwe dziecko kochał, ono go również. Ale że był sam usposobienia gwałtownego, grubjanin, który często żonę bił, w tym wypadku nie przejmował się i pozwalał żonie nadal dziecko torturować, robiąc jej nieraz tylko zarzuty. Interwencję sąsiadów hardemi słowy odrzucał, tak samo jak i Kubschowa — niewytłumaczonym jest wobec tego fakt, dlaczego sąsiedzi nie donieśli o gorszących i powszechnie znanych wykroczeniach policji względnie urzędowi opiekuńczemu.

Matka pewnego razu dziecko tak gwałtownie rzuciła o szafę, że wkrótce potem zmarło. Lekarz ustalił, że ciało młodego męczennika pokryte było niezliczonemi ranami i bliznami i spowodował aresztowanie nieludzkiej matki. Wobec sądu ujawnono okropne sceny, teraz dopiero zdobyli się sąsiedzi na malowniczy opis tragedji dziecięcej. Lekarze orzekli, że nieludzka matka tylko częściowo jest odpowiedzialna za swoje czyny...

Sąd skazał Kubschową wobec tego tylko na trzy lata więzienia, Kubscha zaś uwolnił od winy i kary.

Krew zamęczonego na śmierć dziecka jednak ścigać go będzie jak i nieludzką matkę do śmierci.

Królowa bandytów przed sądem.

Przed Julietą Sadro drżała cała Sycylja. — Dopiero Mussolini wystąpił z nią do walki. — Bandytów wystrzelano a Sadro i jej 152 podwładnych zasiedli na ławie oskarżonych.

W miejscowości Termini Imerese we Włoszech rozpoczął się ubiegłych dni monstre proces, który przypuszczalnie potrwa kilka miesięcy — a podzielony został na pięć oddzielnych rozpraw. Pierwsza rozprawa przeciw bandzie Andalero-Perrarello zawiera akt oskarżenia przeciw 153 osobnikom. Inne rozprawy zawierają w trójnasób tyle oskarżonych.

Mafia, złożona z blisko tysiąca osobników, niepokoiła całą niemal Sycylję od lat kilku. Członkowie tej mafji, zorganizowani w poszczególne bandy, napadali na folwarki i na podróżnych, to znów uprawiali szantaż, lub kradli na kolejach lub dworcach.

Z tą mafją wystąpił do walki nie kto inny, jak Mussolini. Wydał on do władz w Sycylji ostre zarządzenie, aby raz wreszcie położono koniec tej hegemonji rozmaitych band, które od czasu wojny, grasowały we Włoszech bezkarnie, uchodząc w góry sycylijskie, gdy w innych częściach Włoch nie czuli się dość pewni. Prefekt policji Mori, otrzymawszy wydatną od rządu pomoc na wyłapanie członków tajnej mafji, rozpoczął nagonkę i po paru miesiącach nakrył całą bandę.

Liczne oddziały karabinierów tropiły w górach i wioskach nadbrzeżnych i z narażeniem życia wyłapywały jedną bande po drugiej. Bandy nie dawały się ująć bez walki. Po obydwu stronach było wielu rannych i zabitych. Ale dziś powiedzieć można, że Sycylja oczyszczona została ze złodziei. Niebywale surowe kary, stosowane na wypadek przyłapania kogoś na kradzieży, sprawiły to, że podróżny może teraz bezpiecznie zostawić w poczekalni dworca swój bagaż. Nie zginie. Przed rokiem jeszcze z pod rąk wykradali mu złodzieje walizkę.

Wśród 153 oskarżonych w procesie (pierwsza rozprawa) w Termini Imerese znajduje się wiele kobiet. Przewodziła tej bandzie Julieta Sadro zwana królową Gangi. Liczy ona lat 62. Sprawowała ona rządy w bandzie, a jej władzy poddawali się kornie nietylko członkowie mafji, lecz także steroryzowana ludność. Biada było dziewczynie, którąby się ośmieliła sprzeciwić woli królowej Gangi, jeśli ta rozkazała jej poślubić któregoś z członków bandy. Wybierała wśród ludności upatrzoną dziewczynę na żonę swojego mołojca i tak musiało być, jak ona chciała. Co więcej — ile razy wybuchał spór między mafją a ludnością danej miejscowości, ona rozstrzygała sprawę i obie strony poddawały się jej wyrokowi.

Steroryzowana ludność okupywała się mafji, a kto próbował walczyć z nią, gorzej na tem wychodził. To też wielu z tych steroryzowanych udawało się wprost do królowej Gangi z prośbą o opiekę i pomoc. Ona zaś objeżdżała na koniu wioski całej niemal Sycylji, sprawując rządy między mafją a ludnością.

Na rozprawie zachowuje się królowa Gangi spokojnie i z godnością, w przeciwieństwie do swych czterech córek, które ciągle płaczą.

Oskarżeni, a są między nimi osobnicy o wyglądzie eleganckich młodych ludzi i wyrostki, wszyscy mają na rękach łańcuszki. Nie siedzą na ławach, lecz rozmieszczeni są w czterech klatkach, a przed każdą klatką stoi dziesięciu karabinierów z nabitą bronią.

Najbardziej obciążają oskarżonych zeznania właścicieli folwarków. Oni to najwięcej ucierpieli. Mafja wymuszała na nich przyjęcie swoich członków na ekonomów i rządców, a ci pobierali wysokie płace, nic nie robiąc. Potem tenże członek mafji ułatwiał bandzie napad na dwór i ograbienie dworu. Steroryzowani właściciele dóbr lękali się udać do władz policyjnych o pomoc przeciw mafji. Kto bowiem ośmielił się zrobić donos na członka mafji, ginął z ręki skrytobójcy. Vendeta! To słowo odstraszało każdego. Woleli znosić ten bicz boży.

Proces w Termini-Imerese budzi sensację nietylko wśród mieszkańców Sycylji. W całych Włoszech interesują się ogromnie tym procesem, sławiąc energję Mussoliniego, który tej hydrze urwał łeb i uwolnił Sycylję od dręczącej plagi.

Ambitny szofer.

Z Berlina donoszą:

Szofer Bonow skarambolował się z wozem wiejskim na Magdalenenstr. Wóz został rozbity. Jakkolwiek nikt z ludzi nie poniósł szwanku, ambitny szofer zaprowadził auto do garażu, zdjął swój szoferski uniform i wskoczył do Szprewy, w której utonął mimo natychmiastowego ratunku.

Co za szczęście, że nasz minister Składkowski nie jest tak przesadnie wrażliwy. Mielibyśmy bowiem mniej o jednego szofera i o jednego ministra.

Młody mąż i leciwa żona.



Zubkow, przyszły mąż 62-letniej siostry ekscesarza Wilhelma.

20 groszy za ogon szczura.

W portowem przedmieściu Hamburga, Wandsbek, rozmnożyły się szczury do tego stopnia, że władze policyjne zmuszone były do ogłoszenia premij za chwytanie szkodników. Za jeden ogon szczura wyznaczono 20 fenigów nagrody.

Miljoner włóczęgą.

W San Diego, w Kalifornji, patrol policyjny spostrzegł w nocy śpiącego na ławce parkowej człowieka ubogo odzianego i aresztował go, jako włóczęgę.

Następnego dnia, stawiony przed sądem policyjnym, włóczęga wyznał, ku zdumieniu wszystkich obecnych, że jest Edwardem Brownem, właścicielem licznych fabryk i domów, którego majątek oceniają na 30 miljonów dolarów i że najmilszą jego rozrywką jest odgrywanie roli bezdomnego włóczęgi.

Sędzia jednak, nie uwzględniając różnicy pomiędzy włóczęgą z amatorstwa a włóczęgą zawodowym, skazał miljonera za włóczęgostwo na 10 dni aresztu.

Majątek piwowara.

W Londynie umarł tymi dniami Lord Iveaghs, który na piwowarstwie dorobił się olbrzymiego majątku. Niepodobno nawet w cyfrach wyliczyć, ile ów browarnik zostawił swym spadkobiercom. Wystarczy powiedzieć, że spadkobiercy samego podatku spadkowego musieli zapłacić prawie 10 miljonów funtów, co wynosi na naszą walutę przeszło 400 miljonów złotych.

Uprzedzenie do Murzynów w Ameryce.

Słuchacze wyższej szkoły w Harry (stan Indiana) zorganizowali strajk protestacyjny przeciwko przyjęciu 25 studentów-murzynów. Wykłady zostały przerwane, po mieście krążyły patrole, w całem mieście panowało oburzenie na władze szkolne, które nie zgadzały się uwzględnić tego protestu. Ostatecznie, strajkujący otrzymali zadośćuczynienie, zdecydowano bowiem wybudować specjalny gmach szkolny dla murzynów. Radni miejscy woleli wyasygnować duże sumy na ten cel, byleby ich dzieci nie uczyły się razem z czarnoskórymi.

Stan wody w Wiśle w dniu 5. listopada rano: Zawichost 0,90, Płock 0,80, Toruń 0,71, Fordon 0,81, Chełmno 0,68, Grudziądz 0,87, Korzeniewo 1,23, Piekło 0,40, Tczew 0,10, Einlage 2,60, Schiewenhorst 2,84.

Listy z Poznania.

Nie jesień, a wiosna złudna. — Z nastrojów zadusznych i religijnych. — Radjowe transmisje religijne. — Oratorjum św. Franciszka. — Tydzień akademicki.

Jesienne powietrze? Nie, wiosenne, dochodzące w południe do 14 stopni, przynosi nam początek listopada, chcąc nas widocznie wynagrodzić za szereg dni zimnych, prawie mroźnych, jakie nam przyniósł październik.

Nie dziw też, że w tradycyjnych wędrówkach na groby brały tłumy Poznańczyków, dorożki, auta, tramwaje miały żniwo, no i ogrodnicy, z których wielu pięknemi wystawami zachęcali do nabywania wieńców na groby swych drogich.

Po latach wielu nieobecności w Poznaniu zaszedłem i ja na cmentarze poznańskie. Mimo rzesze, które tłoczyły się, ciemnawo było na cmentarzach, to znaczy oświetlenia grobów było naogół mało. Jakiż kontrast z warszawskiemi Powązkami, na których jarzące światła zda się aż za jaskrawie oświecają cień zadusznych poszumów grobowych.

Po za cmentarzami przepełnione były i kościoly, w których modlono się o spokój tych, którzy odeszli. Szczególnie uroczyste były te **zaduszne uroczystości** w parafji łazarskiej znanego działacza i społecznika ks. prob. Malińskiego, tembardziej, że w jego parafji spoczywają pierwsi bohaterzy, polegli w pamiętnych zmaganiach z bojów grudniowych 1918 roku o wolność Poznania.

W ub. niedzielę święcił Poznań nader uroczyście **święto Chrystusa-Króla.** A że odbywał się zjazd sodalicyj akademickich, więc na przepięknej sali uniwersytetu poznańskiego odbyła się podniosła i wspaniała akademja ku czci Chrystusa-Króla, na której główny referat wypowiedział prof. medycyny dr. Wrzosek Popisy chórów, gra Nowowiejskiego na organach i wspaniała deklamacja Wareckiego potężnej pieśni „Kto się w opiekę...“ wypełniały piękny program akademji. Uczczono ten dzień uroczysty specjalnym jeszcze obchodem w Lidze Katol. na Śródce dzięki staraniom posła Janczewskiego.

A że już poruszam dziś tematy religijne, więc ku ich uzupełnieniu licznym posiadaczom **radjowych** aparató donoszę, że od Nowego Roku co niedzielę słuchać będą mogli nabożeństw katedralnych z Poznania. Acz nie zwalniają one od obowiązku uczestniczenia osobistego w Mszy św niedzielnej, słuchanie nabożeństw przez radjo tworzy podniosłe uzupełnienie świątecznego nastroju niedzielnego, dzięki słowu Bożemu i wspaniałym śpiewom Chóru Katedralnego pod kierunkiem ks. **Gieburowskiego.**

Wybitny ten muzyk przygotowuje nam wielką niespodziankę. Oto z chórem swym wystąpi 13 listopada, wykonując sławne oratorjum **„św. Franciszka z Assyżu“** belgijskiego kompozytora **Tinela.** Zainteresowanie koncertem jest tem większe, że Poznań rzadko ma możność słyszenia po za kościołami poważnej koncertowej muzyki religijnej.

Zbliża się **Tydzień Akademicki.** Program tygodnia zapowiada wiele ciekawych i wesołych chwil i kawałów. Będziemy tedy mieli groteskowe pochody młodzieży, mazura na Placu Wolności w 16 par, szereg innych popisów poważnych i wesołych: clou stanowić będzie żywy obraz, inscenizowany na terasach przed uniwersytetem, a przedstawiający Matejkowski „Hołd Pruski“.

I tylko szczerze życzyć należy młodzieży naszej, by św. Piotr podtrzymał jej jeszcze na najbliższy tydzień i ciepło i pogodę.

Wasz.

O poważne miejsce dla Pomorza.

V.

Czego brak dzisiejszemu Pomorzu?

Nie wkraczając w tej chwili na drogę polemiki z tą częścią prasy pomorskiej, która ulega wpływom pewnych sfer grudziądzkich, postaram się w dalszym ciągu bezstronnie omówić te poważne argumenty, które **przemawiają za koniecznością natychmiastowego rozszerzenia granic Pomorza.** A argumenty te w roku 1924 wysuwały nie osoby, związane jakiemiś interesami osobistemi z Bydgoszczą, lecz **przedstawiciele najszerszych warstw społecznych rdzennego Pomorza,** wspierani światłą opinją Pomorskiego Wydziału Krajowego.

Otóż wskutek zmniejszenia terytorjum Pom. Zw. Krajowego w stosunku do dawnego Provinzial - Verband — Westpreussen, **Związek nie mógł i nie może o własnych siłach uruchomić dla niektórych gałęzi administracji samorządowej własnych instytucji wojewódzkich oraz własnych zakładów krajowych.**

Po za własnem Stowarzyszeniem ubezpieczeń od ognia i przejęciem na swe barki ubezpieczenia bydła i koni dotychczas Starostwo Krajowe Pomorskie **nie jest w możności stworzyć Ubezpieczalni Krajowej.** Ten tak ważny dział ubezpieczenia społecznego Starostwo **zmuszone było odstąpić Krajowej Ubezpieczalni w Poznaniu.** A na przeszkodzie w stworzeniu i uruchomieniu, jak twierdzi sam Wydział Krajowy, stanęły poważne zapory: **„szczupłe i zbyt słabo uprzemysłowione terytorjum“**, a tem samem zbyt słabe finansowo. To samo dotyczy **ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie,** które prowadzi zastępczo również zakład w Poznaniu.

Dotychczas Starostwo Krajowe nie jest w możności uruchomić własnej **szkoły dla położnych,** ze względu na to, że na obecnem szczupłem terytorjum nie ma odpowiedniego ośrodka, w którem by można powyższy a niezbędny zakład powołać do życia. Z jednej strony tak w Toruniu jak i w Grudziądzu brak odpowiedniej ilości lekarzy ginekologów, z drugiej brak bodaj najważniejszego, to materjału ludzkiego dla studjów. Zarówno jedno, jak i drugie miasto, sięgające zaledwie 50 tysięcy ludności zbyt słabem jest dla dostarczenia niezbędnej dla normalnych studjów akuszeryjnych ilości położnic. Te dwa niezbędne warunki posiada Bydgoszcz, na którą dotychczas zwrócone są oczy Pom. Starostwa Krajowego.

Wreszcie **brak własnego Zakładu dla ociemniałych** zmusza Pomorze do korzystania z zakładu bydgoskiego.

Ponadto też same przyczyny, jak szczupłe granice terytorjalne i **dotychczasowa słaba siła płatnicza Pomorza są zaporą** w utworzeniu **Komunalnego Banku Krajowego i własnego Związku Powiatowych Kas Oszczędności.**

Co zyska Pomorze przez rozszerzenie granic?

Już w dotychczasowych artykułach na temat powyższy od czasu do czasu prześlizgiwały się dowody, świadczące

Taką minę stroi pan Bartel



gdy o położeniu gospodarczem Polski mówi przed zagranicą, a taką, gdy przed urzędnikami.

Kobieta, która słucha woli Bożej.

Sylwetka bydgoska.

Przerzucałem u Łuczyka jakiś Wochenblatt niemiecki. Tuż przy drugim stoliku siedziała starsza dama o twarzy mopsa i z siwemi oczyma jastrzębia. Żuła drożdżowe ciastko, przyczem wprawione szczęki kłapały jej jak wielkanocne trajkotki.

Nagle jęła się trzepotać i machać rękami ku jakiejś pani, która co tylko weszła do cukierni.

— A siadajże paniusia przy mnie — zaskrzeczała dyszkantowym głosem. — Pozwoli pani herbatki i ciasteczko? Niechże raz mam to szczęście ugościć panią.

— Cóż to, wygrała pani klasówkę, albo jak? — spytała nowoprzybyła, przysiadając się do swej znajomej.

— Bodaj to Bóg dał! Mam parę dolarówek, ale to musi być szwindel z temi losami, bo jeszcze nic nigdy nie wygrałam. Ino że komu Pan Bóg chce dobrze zrobić, temu i bez losu pomoże. Wyobraź pani sobie, że dziś pięćdziesiąt złotych tak jakbym wygrała.

— Co pani mówi!

— Jak mi Boga przy śmierci potrzeba! Robię ja przed południem moje zimowe zakupy, kaftaniki barchanowe i takie tam inne rzeczy, płacę pięćdziesięciozłotówkę, a kupiec — co pani powie — na sto złotych resztę mi wydał.

— Niemoże być! Żyd i żeby się tak omylił?

— Niech się z tego miejsca nie ruszę, jak nie prawda. W magazynie dużo ludzi było, jak to zwykle w sobotę, i może żyda zatumaniło, albo jak...

— Ale mu pani oddała?

— Także coś! Nie oddałam i nie oddam.

— Ale o! Pani chyba żartuje.

— Niech mnie Bóg ciężko skarze, jeśli inaczej postąpię. Nie oddam i już. Każdy ma swoje sumienie i ja mam też moje i jego się trzymam. Najpierw, moja pani, nic się nie dzieje bez woli Nieba, więc i te pięćdziesiąt złotych nie za sprawą złego ducha mi się dostały. Bo trzeba przecie tak zważyć: żyd się oszukał na korzyść katolika, co już dowodzi, że chciał go Pan Bóg za różne dawne szachrajstwa pokarać, a mnie ino tak przez Swoją łaskę świętą za narzędzie do tego wybrał, choć sama przyznaję, żem niegodna takiej łaski i nie zasłużyłam sobie na nią. A potem u tego żyda już trzeci rok kupuję, to myśli pani, że się obeszło bez tego, żeby on mnie na czem nie ocyganił? Może ja przez niego więcej jak pięćdziesiąt złotych straciła. i na taką sprawę to on mnie jeszcze dołożyć powinien.

— Kiedy będzie panią sumienie gryźć...

— Niedoczekanie! Ja z mojem sumieniem jestem w porządku i na tyle mu nie chybię, co ten włos... Powtarzam pani, że niebo chciało szachraja pokarać, tak go i pokarało. A może i jaka intencja niebieska w tem była, i nawet grzech by był, chcieć ją odgadnąć albo jej się sprzeciwiać. Żebym zaś całkiem spokojna była, to z tych pieniędzy dam na sieroty albo na szpital...

— Wszystkie pieniądze?

— Ta co znowu! Dziesięć złotych dam na szpital. Cóż pani chciała, żeby dać te pięćdziesiąt złotych? Jeszczeby sobie pomyśleli, że kradnę pieniadze,.. Dla pewności zawsze to lepiej z tem, co Niebo dało, nawzajem z Niebem się podzielić.

— A jeśli się żyd połapał, że za wiele pani wydał?

— To niech pisze do mnie na Berdyczów i tyle! Choćbym nawet miała do sądu iść, to powiem, że nieprawda. Ano niech mi udowodni. Takie moje dobre słowo jak i jego. A potem nie mogłam ja mu to dać stozłotówkę? I tak moje i siak moje. A dałam mu pięćdziesiąt, to mi z pięćdziesiątki wydał. A wydał ze setki, to musiał setkę dostać. Niechże teraz sędzia robi, co chce.

— A jak do przysięgi przyjdzie?

— Do przysięgi, powiada pani... E, wątpię. Dla głupich pięćdziesięciu złotych? A choćby nawet. Czy ja wiem... może ja mu i stozłotówkę dała i sama nie wiem o tem. Bo to były pieniądze z komornego od tego doktora na drugiem piętrze, a to taki roztargniony człowiek. Dopiero tamtego tygodnia spotkał mnie na schodach i nie ukłonił się.

— Jakże on ma się pani kłaniać, jak mu pani co miesiąc o wyższe komorne piekło robi. A on już i tak słono płaci. Stopięćdziesiąt złotych miesięcznie za trzy małe pokoiki... bójże się pani Boga!

— Przecie może się wyprowadzić, jeśli mu to zawiele. Za takie mieszkanie każdy te pieniądze da. Ale o czem ja to... Aha! więc myśli pani, że może do przysięgi przyjść?

— Toć pewnie, że może.

— No, ładna historja. O takie nic i zaraz imię Boskie wzywać, jakby to już niewiem co było. Choć mówię pani, że ja się przed niczem nie cofnę. Jak ja w czemś widzę palec Boży, to umiem być jak ten mur. Bo powiedz pani sama, czy nie większa wiara się patrzy uczciwej katoliczce, niż takiemu szmatławemu żydowi? Będzie moje, to będzie i Ojczyzny, bo mówię pani, że na jakiś cel dobroczynny dam. Człowiek tyle ma kłopotów z lokatorami i z podatkami, że gdybym się sumienia nie trzymała i nie pytała go we wszystkiem o radę, to nie wiem, coby ze mną było. Tylko w to mi się wierzyć nie chce, aby dla głupich pięćdziesięciu złotych nawet do przysięgi przyjść mogło. Pani chyba się myli. Przysięga powinna być dopiero wzwyż tysiączki. Przecie powaga Boża tego wymaga. Ja się też spytam adwokata i powiem paniusi najbliższym razem...

St. B.

iż na przyłączeniu Bydgoszczy i chociażby tylko powiatów bydgoskiego, wyrzyskiego, szubińskiego i inowrocławskiego **Pomorze zyska te odżywcze soki,** które niezbędne są do prawidłowego funkcjonowania całego organizmu.

Powiat inowrocławski co do jakości roli (Kujawy) posiada rolę pszenno-buraczaną, nadzwyczaj urodzajną, a dzięki zawartości wapna, łatwą do uprawy.

Pow. wyrzyski posiada grunta również przeciętnie dobre, na których udaje się uprawa buraków, przedewszystkiem jednak nadzwyczaj bogate łąki nadnoteckie sprzyjają intensywnej hodowli bydła.

Powiaty bydgoski i szubiński są częściowo leśne. Wszystkie znajdują się w bardziej łagodnych warunkach klimatycznych, aniżeli wszystkie dotychczasowe powiaty Pomorza.

A Bydgoszcz? Ta Bydgoszcz, którą tak namiętnie jęli zwalczać niektórzy działacze grudziądzcy, czyż małe posiada znaczenie dla Pomorza?

Mimo, iż domorośli politycy na zjeździe brodnickim zawyrokowali, iż ta Bydgoszcz ma drugorzędne dla Pomorza znaczenie, **oceńmy opinję Pomorskiego Wydz. Krajowego w tej sprawie z r. 1924.**

Oto co pisze o Bydgoszczy:

„Miasto Bydgoszcz jest już dzisiaj jednem z najważniejszych centrów handlowych w Polsce i **ma duże znaczenie jako miasto przemysłowe** o wielkiej ilości poważnych zakładów fabrycznych. Położenie nad kanałem Noteć - Brda - Wisła łączącym system wodny Odry i Wisły, ma zwłaszcza dla handlu drzewnego ogromne znaczenie. Rozwój tego miasta rokuje najlepsze nadzieje zwłaszcza, gdy górny i średni brzeg Wisły oraz jej dopływy będą uregulowane i przysposobione do żeglugi rzecznej. — Jak wiadomo istnieje także projekt pogłębienia dolnego koryta Wisły na Pomorzu i połączenia go kanałem z zatoką gdańską. W razie wykonania tego projektu mogłaby Bydgoszcz stać się w dalszej przyszłości ważnym portem morskim, mogącym, dzięki położeniu w głębi kraju, (podobnie jak Hamburg i Brema) konkurować skutecznie z Gdańskiem".

Tyle Wydział Krajowy Pomorza... A było to zaledwie przed trzema laty... Wtedy wszystkie sfery handlowo-przemysłowo-rolnicze Pomorza grały w jeden ton. Cóż wpłynęło więc dziś na zmianę frontu?... Czy przypadkiem nie nowa ustawa o izbach przemysłowo-handlowych i ustawa przemysłowa, a wraz z nią bojaźń o stanowiska i synekury?... Czyż warto zabijać dany szmat kraju, a tak drogi dla całej Polski, walką o swe dobro osobiste?

S. S-ki.

„Prezydjum" powiatowego komitetu komunistycznego

zasiądzie w poniedziałek na ławie oskarżonych.

Bydgoszcz, 5 listopada 1927 r.

Władze policyjne po dłuższej obserwacji wpadły na trop powiatowego komitetu komunistycznej partji polskiej, działającego na terenie miasta Bydgoszczy i okolicy.

Przeprowadzona rewizja u członków zarządu komitetu dała nadspodziewane wyniki. Władze policyjne znalazły moc odezw komunistycznych, broszur i innej bibuły. Aresztowano dwóch braci Łożyńskich Andrzeja i Kazimierza i jeszcze kilku członków. **Andrzej Łożyński odsiadywał już karę roku więzienia za agitację komunistyczną w Kongresówce.** Wśród całego szeregu papierów znaleziono u aresztowanych komunistów i ulotki, które miały być rozpowszechniane w wojsku wśród rekrutów i wśród służby folwarcznej i małorolnych. Główny agitator i członek komunistycznego komitetu, Andrzej Łożyński, utrzymywał stały kontakt z poselstwem sowieckiem w Warszawie.

Rozprawa przeciwko komunistom odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, i trwać będzie dwa dni.

Walne zebranie Tow. Czytelni Ludowych.

Bydgoszcz, 5 listopada 1927 r.

Dnia 3 bm. odbyło się w Szkole Dworcowej walne zebranie T. C. L. pod przewodnictwem prezesa ks. prob. Skoniecznego. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, przystąpiono do zdania sprawozdania z działalności T. C. L. na miasto Bydgoszcz za rok 1926/27, a które to sprawozdanie przedstawia się następująco:

Pracą oświatową kierował komitet główny, skład którego stanowią: prezes — ks. Skonieczny, wiceprezes — p. rektor Szeszycki, sekretarz — p. Pankowiak, zast. sekr. — p. Kowalski, bibljoterka — p. Graczykówna, zast. bibljot. — p. Muchowski, skarbnik — p. radca Muchowski. Do komisji rewizyjnej należeli pp.: Pankowiak i Pandura. Z powodu wyjazdu p. Pankowiaka, funkcję sekretarza pełnił p. Kowalski.

Stan podkomitetów jest następujący: Podkomitetów jest 8. Bibljotek jest 11, a mianowicie: bibljoteka na Okolu, Wilczaku, Bartodziejach, Bielawkach, Jachcicach, Osowej Górze, Czyżkówku, Miedzyniu, Prądach i kolonjach feryjnych w Jastrzębiu.

Ogółem odbyło się w komitecie gł. 13 zebrań (5 zarządu, 6 plenarnych, 1 walne i 1 organizacyjne na dzień 3 maja). Zebrań w podkomitetach było 37. Razem zebrań było 47.

Pracę oświatową krzewiło również koło prelegentów, którego prezesem jest p. rektor Szeszycki. Wysyła on swych członków na wykłady do różnych towarzystw. Wykładów takich było 45. W dniu 3 maja odbyły się w podkomitetach uroczystości i wieczornice. W śródmieściu zorganizował p. rektor Szeszycki z pomocą pani insp. Rubenauowej i pań z N. O. Kobiet zbiórkę uliczną, — równocześnie zaś odbywała się sprzedaż nalepek; w ten sposób zebrano 4.735 zł.

Według sprawozdania kasowego dochód za rok 1926/27 wynosi 5069 zł. 63 gr., rozchód 4.303 zł. 41 gr., saldo 766 zł. 22 gr.

Czytelników jest 830, ilość wypożyczeń 30.284, ilość dzieł 3.262.

Całokształt pracy, jaki z tego sprawozdania wynika, przekonuje, że T. C. L. w Bydgoszczy spełnia należycie zadanie około pracy kulturalno-oświatowej, za co należy mu się gorące uznanie. Cyfry, jakie prace te ilustrują mogą wzrosnąć do większych rozmiarów, jeżeli miarodajne czynniki wesprzą ją pomocą finansową.

Po zdaniu sprawozdania, prezes ks. proboszcz Skonieczny, składa podziękowanie radzie miasta oraz magistratowi za udzieloną T. C. L. subwencję. Również dziękuje całemu komitetowi, jak i podkomitetom oraz bibljotekarce za ich dzielną współpracę; p. rektorowi Szeszyckiemu za jego działalność na polu oświatowem i dobre prowadzenie działu prelegentów oraz wszystkim, którzy przyczynili się swą pracą do krzewienia oświaty. Potem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: ks. prob. Skonieczny — prezes, p. rektor Szeszycki — wiceprezes, p. Pankowiak — sekretarz, p. Jobke — zast. sekr., p. Bandura — bibljotekarz, p. Graczykówna — zast. bibljotekarza, p. Muchowski (junior) — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Bojakowski i Kowalski. Podkomitety pozostały te same. Delegatów na sejmik oświatowy w Poznaniu wybrano w osobach pp.: Muchowskiego i Pankowiaka, jako zastępcę p. Bandurę. Następnie ks. Skonieczny podkreśla znaczenie oświaty, która daje nam dzielnych obywateli i nawołuje do krzewienia jej. Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw, zakończono obrady.

Skandal z kursami „Espefilmu".

Gdzie jest „dyrektor" Janecki vel Krzemiński?

(s.) Nawoływania nasze, by zbadano stosunki w bydgoskiej szkole filmowej, odniosły pożądany skutek. Niestety obecnie dopiero przekonano się, że „dyrektor" tej instytucji działał na własną rękę i na rzecz własnej kieszeni. Dopiero wtedy, gdy delegacja uczniów udała się do Katowic, aby dociec, jakie widoki na przyszłość mają adepci bydgoskich kursów, uważał „pan dyrektor" Janecki vel Krzemiński porzucić swoje stanowisko. Zabrał swój kuferek, zawinął rzeczy gospodarzy, u których wynajmował pokój, w tobół, spuścił wszystko przez okno na ulicę i znikł. Wraz z nim znikł również drogocenny aparat filmowy zakupiony przez adeptów.

Winę za wypadki te ponoszą w wielkiej części uczniowie sami, którzy, zamiast smutnej prawdzie patrzeć otwarcie w oczy, woleli karmić się szumnemi hasłami o wspaniałej karjerze. Dużo stracili pieniędzy i czasu drogiego, mogli byli jednak uniknąć tego już na początku nauki, kiedy widzieli, że przyjmuje się kandydatów bez względu na to, czy nadają się na artystów filmowych czy nie.

Obecnie szkoła zmieniła lokal i zmieniła dyrekcję. Zobaczymy, jaki odtąd będzie tok pracy.

— Gdzie pójdziemy w dzisiejszą sobotę? Do „Resursy Kupieckiej", gdzie „Sokół Żeński" urządza swą jesienną zabawę która, jak głosi fama, będzie jedną z najlepszych, gdzie się wszyscy zabawić możemy wśród nadobnych a tak sympatycznych sokolic.

Z DNIA.

List do przyjaciela.

Mój przyjacielu! czemuś mię opuścił
I zamknął oczy na to, co mię ściga?
Ty wiesz, że w słońce pędzi ma kwadryga
I żem wam czystych rąk nie zaczeluścił.

Cóż, że los dziwny rzucił mię na drogę,
Która nie była dla mnie przeznaczona,
Że chciałbym dźwigać to, czego nie mogę,
Chociaż codziennie dusza moja kona?

Cóż, że w jałowej mitrędze bez końca
Opuszczę czasem stukilowy kamień,
I chcę sprzedawać słońce, handlarz słońca,
Wołając: Bracie! w człowieka się zamień!

Cóż, że niepomny na ciągły świst kija,
Żyję dla wielu ludzi niedorzeczny?
Daję wam za to, to co nie przemija:
Uśmiech poezji szczery i słoneczny.

A gdy nam braknie już ziemskiego zwidu
I fala nasza odbije od brzegu,
Wiem, że wam nigdy nie przyniesie wstydu
To, żem znajdował się w waszym szeregu.

Henryk Zbierzchowski.

Feljeton tygodniowy.

(Ten, co w ziemi szukał mądrości. Ploteczki o wychodzących i mających chęć wyjść zamąż. Lament towarzysza. I on by chciał mieć. Odprawa człowieka nie z tego świata. Jego poglądy na komunizm. Twierdzi, że jest sprawiedliwość).

Czy ja wiem, kto to był?

Podobny do tego warjatu, co mi w lecie plótł koszałki - opałki o dziwnem życiu przyrody; a jednak inny; postarał się chyba i zwarjował kompletnie.

Zaczepił mnie na cmentarzu w Zaduszki. Dobrze, że nie byłem sam, bo nie grzeszę zbytnią odwagą, a nadto nie wiedziałbym, co z nim gadać. Ten, z którym wszedłem w miasto umarłych, to Ludwik, towarzysz z pod czerwonej chorągwi, a ten stary dziwak, doprawdy nie wiem, kto.

Zagadnął mnie jednak, jak starego znajomego „staropolskiem" Co słychać?

— Niby gdzie? — spytałem.

— Za murami — odparł. — Teraz upodobało mi się żyć z nieboszczykami i ani krokiem za ogrodzenie cmentarzyska nie wychodzę. Mów-że, pan, co w mieście nowego!

— W mieście? — powiadam z zakłopotaniem. — Właściwie nic nowego. Rzadko gdzie bywam, bo mi buty z nóg lecą, a nie mogę się doczekać, kiedy — jako urzędnik — realnie, na dłoni własnej, poczuję błogie skutki amerykańskiej pożyczki i nadwyżki budżetowej. Co się w kasie państwowej uszperało, zjedli powodzianie, i urzędnicza kobyła u płotu będzie czekać na pocałunek podobno do pierwszego kwietnia. Doskonały termin — prima - aprilis!

— A co słychać w mieście? — natarczywie powtórzyło zagadkowe indywiduum.

— Aha! w mieście.

Dyr. Stoma twierdzi, że operetka — to jedyny ratunek i jedyny rachunek. Już poznał gust publiczności. Kupcy, z Domem towarowym na czele, jedyny ratunek widzą w dawaniu na raty, a Łuczyk w tym względzie poszedł inną drogą: wyzłocił sobie cukiernię, i gościom się zdaje, że popijają kawę w salonie u Forda. Stare panny ratują się, jak zwykle, pudrem i mimo chłodu krótką spódniczką. Znam jedną, nawet młodszą, która prócz tego ma już srebrną cukierniczkę na wyprawę. Jeszcze brak jej sypialni, kredensu, no i... męża, albo kawałka narzeczonego w lepszym gatunku; może być i emeryt, bo to dziewica skromna i mało wymagająca: cztery bale w karnawale, a do tego jeszcze ino jeden raz w tygodniu kino. Inne zaś pstrogłowy zaczną od tego, że im na Strzelnicy w niedzielę mistrze sztuki balwieskiej z włosów będą „wyczyniali dziwne fircyfuszki", przydając damskiej głowie różne ozdóbki ku spodobaniu się płci mężczyńskiej.

— A ze świata, z polityki?

W tych rzeczach jestem, jak tabaka w rogu, ale mój towarzysz, który jest zarazem towarzyszem z pod czerwonego sztandaru, — ten ci dopiero zna politykę! Zacznij, panie Ludwiku, żałosne lamenty o tych, co partję zdradzili, i o niesprawiedliwości ludzkiej na świecie.

— Żebyś pan wiedział, że niema sprawiedliwości nigdzie! — zaperzył się Ludwik. — Nawet tu na cmentarzu, gdzie wszystkie ciała jednako robak toczy, jedni mają marmury, kamienne nagróbki, a ty, proletarjuszu, gnij pod zwykłą garścią ziemi.

— A pan jakbyś chciał? — spytał starzec — Czy, aby wszyscy mieli nagróbki?

— Nie, niech wszystkich jednaka mogiła kryje! Nic umarłym po kadzidle i strojnych grobach.

— A gdyby tak wszystkim proletarjuszom po śmierci postawić piękne nagróbki, nie byłbyś pan za tem?

Zamyślił się towarzysz z pod czerwonego sztandaru i odrzekł:

—Ta... niby... i owszem! I jabym chętnie chciał mieć, jak mnie już pochowają, kawałek kamienia ze złotym napisem.

— A widzisz?! To jest właśnie waszym komunistycznym, czy socjalistycznym błędem, że głosicie, iż burżujów należy obedrzeć ze wszystkiego, co mają, aby byli tacy biedni, jak ten, co się żywi suchym chlebem, a perki ma za omastę; tymczasem sami wolelibyście, — jak się naturalnie dobrze zastanowicie — żeby każdemu człowiekowi było najlepiej. Dlaczego tedy do tego nie dążycie? Ci, co mają, niechże sobie mają, bo i dla uboższego coś z ich bogactw kapnie, a wy, biedacy pracujcie, szczędźcie, nie przepijajcie, a przedewszystkiem nie dajcie się za nos wodzić takim, co na wiecach radziby burżujów w łyżce wody utopić, a po wiecu piją razem z nimi i drwią z biednego robotnika, ciesząc się, że go okpili, nic mu nie dawszy, a nawet to, co miał, tj. nadzieję, wiarę w Boga, ufność w dobre ludzkie serce i miłość ojczyzny odebrawszy. I to ci jeszcze, mój paniczu z pod czerwonego sztandaru, powiem, że sprawiedliwość jest u Boga, jenoście wy na to ślepi. Żywym zaś obrazem tej sprawiedliwości wobec umarłych jest to, że skoro człeka ubogiego nie stać na to, by mu postawiono zdobny kamień na mogiłce, to mu ją Pan Bóg zasieje zielenią i kwieciem. A czy to nie piękniejsze, niż pomnik, co z czasem zczerneje, w gruz się rozleci? Ta zaś zieloność i owe kwiatuszki co rok z woli nieba nowe i piękne. Jeno, że wy, ludzie inaczej na te rzeczy spoglądacie i co innego w cenie macie. Wieleby o tem gadać, lecz żywi mimo uszu, co powiem, puszczają, a choć niektóry pojmie i przyzna rację, to i wnet zapomni.

I poszedł między kurhany filozofję nieboszczykom wykładać.

Kr. Stasicki.

KRONIKA

Bydgoszcz, sobota 5. listopada 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Zacharjasza, Elżbiety.
Jutro w niedz'elę Seweryna.
W poniedziałek Amaranta.
Wschód słońca o godzinie 7. 4.
Zachód słońca o godzinie 4. 22.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od środy 2. 11. 27. do poniedziałku 7. 11. 27. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **premjera** świetnej operetki A. Grzymały-Siedleckiego **„Spadkobierca“** z dyrektorem **Łomą,** świetnym przedstawicielem roli tytułowej w otoczeniu pp. Maassówny, Marzewskiej, Morozowiczowej, Podgórskiej, Piekarczykówny, Sarneckiej, Zahorsk'ej, Dominiaka, Lochmana, Łapińskiego, i Stępowskiego.

Jutro w niedzielę o godz. 4. popoł. po cenach zniżonych arcywesoła operetka Lehara **„Clo-Clo“.** Wszyscy odtwórcy z p. Orszańską na czele są przedmiotem gorących owacji ze strony widzów. Ogólny poklask zdobył sobie efektowny balet z Popielewską i Fabianem. Dyryguje kapelm'strz Tomaszewski. „Clo-Clo“ ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w bieżącym sezonie.

Niedzielne wieczorowe przedstawienie (początek o godzinie 7.30) wypełni po raz drugi tryskająca szczerą wesołością komedja A. Grzymały-Siedleckiego **„Spadkobierca“.**

W poniedz'ałek po cenach zniżonych **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“** z p. Izą Kozłowską i Stępowskim.

We wtorek **„Kochany Augustynek“.**

Najbliższą premjerą będzie komedja T. Rittnera **„Wilki w nocy“.** W dz'ale operetkowym usłyszymy **„Dzwony z Corneville“.**

— **Muzeum Miejskie.** W niedzielę, 6 bm. nastąpi **otwarcie wystawy grupy artystów Wielkopolskich „Plastyka“.** Już poprzedniego roku wystawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie w naszem mieście. Nadmienić wypada, że 5 członków tej grupy: Bocheński, Dołżycki, Hannytk'ewicz, Lam i Samlicki zaproszeni byli przez Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych do wzięcia udziału w wystawach zagran'cznych. Ostatnia wystawa tej grupy wywołała bardzo dodatnie wrażenie w Poznaniu nietylko w prasie, ale i wśród publiczności, czego dowodem zakup 15 obrazów bądź to do zbiorów prywatnych, bądź to do Muzeum W'elkopolskiego. Sądzimy przeto, że i Bydgoszcz zainteresuje ta ze wszechmiar ciekawa wystawą. Wystawa ta połączona jest z „Wystawą wileńskiego przemysłu ludowego“.

— **Zamknięcie ulicy.** Z dniem 5 bm. zamyka s'ę ul. Św. Trójcy na odcinku do ul. Adama Czartoryskiego dla wszelkiego rodzaju ruchu kołowego i to ze **względu na** wykonanie tam robót **kanalizacyjno-wodociągowych.**

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem **dla** głuchoniemych odprawi się w niedzielę, **13 listopada,** o godzinie 10 w kapl'cy **św. Florjana.** Wieczorem o godz. 6 zebranie walne **Tow.** Pol. Kat. Głuchoniemych **u p. Jarnatha** (ul. Jana Kazimierza).

— **Na nowy kurs początkujący dla dorosłych,** termin zapisów przedłuża się do 5-go listopada. Pożądane prędkie zgłoszenia. Sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych w Gimnazjum Kopernika, otwarty codz'ennie od 6—8, przyjmuje też zapisy na nieliczne miejsca wolne na prowadzonych **już kursach:** elementarnym, średnim i wyższym dla dorosłych, oraz przygotowawczym i elementarnym dla dzieci od lat 10—14. Opłata na wszystkich kursach wynosi 4 zł. miesięcznie, kwartaln'e 10 złotych. (26609

— **Bank Polski, Oddział w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 11. listopada br. jako w dniu 9-tej rocznicy odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie, będą jedynie czynne wekslowe oraz przyjmowane wpłaty i uskuteczniane wypłaty z rachunków żyrowych do godz. 12-ej w południe. Wszystich innych czynności Bank Polski w dniu tym załatwiać nie będzie.

— **Wielka wenta** Konf. Pań parafji Św. Trójcy odbędzie się w niedzielę, 6. bm. w salach Patzera. Od godz. 6—8 koncert, tańce, kiermasz, koło szczęścia, bogato zaopatrzone bufety. Atrakcją dnia n'ewidziane dotychczas przedstawienie mimiczne członków Tow. Głuchoniemych oraz inne niespodzianki. Szan. Obywatelstwo uprasza się o jaknajliczniejszy udz'ał.

— **Jutro o 12-tej w Farze** śpiewa Tow. śpiewu „Halka“ mszę Lachmana pod batutą kplm. p. Wł. Masełkowskiego.

— **Konferencja wywiadowcza w Gimnazjum Klasycznem.** Dyrekcja Państw. Gimnazjum Klas. przy pl. Wolności podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 10 bm. od godz. 3—4 po poł. odbędzie się konferencja wyw'adowcza, w której pp. profesorowie udzielać będą rodzicom informacji dot. sprawowania się i postępów uczniów w nauce.

— **Koło śpiewackie kolejarzy** urządza w sobotę, dnia 5 bm. w salach Kleinerta swą zabawę jesienną. Program nadzwyczaj urozmaicony, prócz tańcy, przewiduje śpiewy chórowe.

— **Zniesienie wyroku w sprawie Samolińskiego.** Jak się dowiadujemy, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, jako instancja rewizyjna, zniósł wyrok Stefana Samolińskiego, głównego aktora w aferze Banku Parcelacyjnego. Wyrok zniesiony został na skutek podstawowych wadliwości w przeprowadzeniu rozprawy.

— **Co to za rozporządzenie.** Pod takim tytułem umieszczony został artykulik, traktujący o książkach telefonicznych. W związku z tem, Dyrekcja Poczt i Telegrafów wyjaśnia, że urzędowe doręczanie spisów abonentom za obowiązkową opłatą opiera się na rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu.

— **Japońska kapela** (duet) gra co wieczór w restauracji O. Rohnkego ,dawniej Twardowski) przy ul. Długiej. Znawcy muzyki wyrażają s'ę o egzotycznych mistrzach tonów z niemałem uznaniem.

— **Miła kawiarenka.** Pan Józef Popiałkiewicz, właściciel „Warszawianki“, niekrępującej cukierni i kawiarni przy ul. Gdańskiej 139 (parę domów za „Louvrem“) zaprasza dziś na otwarc'e. W kawiarni tej w użyciu jest aparat do parzenia kawy wyrobu polskiego i to jedyny dotąd w Bydgoszczy.

— **Życzliwej uwadze czytelników ,Dziennika Bydgoskiego“** poleca się restauracja w hotelu **„Boston“,** pięknie odnowiona.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 4 listopada br. przeprowadzać będzie 62 p. p. Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelan'e. Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— **Powołanie lekarzy do służby w wojsku.** Departament sanitarny M. S. Wojsk. zam'erza powołać w najbliższym czasie pewną ilość lekarzy z rezerwy do czynnej służby. Lekarze, oficerowie rezerwy, reflektujący na powołanie do czynnej służby wojskowej, mogą już wnosić podania do M. S. Wojsk. w drodze służbowej przez właściwe P. K. U. z załączeniem odpisu dyplomu lekarsk'ego, wyciągu **metryki** urodzenia, orz curriculum vitae.

— **Wielki film misyjny „Insulinda“** wyświetlany od soboty dnia 5-go bm. o godz. 5-tej i 7,30 w Domu Katolickim św. Trójcy przy ulicy Nakielskiej 1 (Miedza 2) budzi w'elkie zainteresowanie. Treść jest jego następująca: **Wyprawa** misjonarzy katolickich **na wyspę Flores.** W podróży zwiedzają wyspę Sumatrę i Jawę. Mieszkańcy Flores witają z radością misjonarzy w swym kraju, Misjonarze urządzają wyprawy naukowe w głąb kraju, by poznać życie i obyczaje tubylców. Misjonarze wprowadzają kulturę i oświatę chrześcijańską, zakładają szkoły i sierocińce oraz budują kościoły i szpitale dla krajowców. Murzyni pracują według wskazówek misjonarzy w wspaniałych plantacjach, dzieci uczęszczają do szkoły misyjnej, dziewczyny uczą s'e pod dozorem siostry misyjnej gospodarstwa domowego. Biskup misyjny odwiedza dwór królewski Radży, gdzie krajowcy urządzają wspaniałe uroczystości powitalne na cześć czcigodnego gościa. Wstęp od 50 gr. do 1 zł. Dla młodzieży szkolnej 30 gr.

— **Koncert Zdzisława Jahnkego,** jednego z najznakomitszych skrzypków polskich, odbędzie się w piątek, 11. bm. w sali Kasyna Cywilnego. P'erwszorzędny talent wirtuozowski, jakim rozporządza dyr. Jahnke, pozwolił mu wybić się na jedno z najpierwszych miejsc wśród mistrzów smyczka, to też każde pojawienie się koncertanta na estradz'e witane jest z prawdziwym entuzjazmem. Dochód całkowity z piątkowego koncertu przeznacza dyr. Jahnke na rzecz pomocy dla powodzian w Małopolsce Wschodniej. Bilety na ten niezwykły koncert już są w sprzedaży w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

— **Dyrekcja Pryw. Gimn. Hum. im. H. Sienkiewicza** oraz Pedagogjum Wlkp. (kl. II—V), zawiadamia rodziców, że w niedzielę, dnia 6. bm. o g. 12—1. odbędzie się konferencja wywiadowcza, na której wychowawcy (-czynie) odnośnych klas udzielać będą szczegółowych informacyj, dotyczących postępów w nauce oraz sprawowania się młodz'eży.

— **Lutnia się bawi!** Spieszcie wszyscy dzisiaj w sobotę 5. bm. do Strzelnicy, na zabawę jesienną, którą urządza Tow śpiewu „Lutnia“ Bydgoszcz. Sala wspaniale udekorowana — moc niespodzianek. Orkiestra pierwszorzędna. Początek o godz. 8 wieczorem — a koniec? zatem ubawimy się do syta.

— **Przypominamy o dzisiejszem (sobota) walnem zebraniu** Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Oficerskiej, które odbędzie się w honorowej sali tejże szkoły przy ul. Gdańskiej o godz. 8. w'eczorem. Po zebraniu herbatka towarzyska dla wychowanków szkoły, członków towarzystwa, i gości. O jaknajliczniejszy udział prosi Rada T.P.S.O.

—**Tow. Młodych Polek „Gwiazda“ na Szwederowie.** Następny wykład odbędzie się w poniedziałek 7. bm. o godz. 7 wieczorem w Instytucie Rolniczym przy ul. Bernardyńsk'ej. Druhny nieznające drogi, mogą się zebrać w salce kościelnej, skąd mogą wyruszyć na wykłady o godz. 6.30. Wstęp wolny.

— **Szkoła tańców p. Kochańskiego** ciesząca się zasłużonym rozgłosem i uznaniem na gruncie bydgoskim, otwiera z początkiem następnego tygodnia kurs początkujący i dokształcający modnych tańców. Bl'ższe szczegóły zapisywania się na dogodnych warunkach podaje ogłoszenie.

Z Rady Miejskiej.

W ub. piątek na posiedzeniu Rady Miejskiej wprowadzono w urząd **nowego radnego miasta p. Kalinika i nowowybranego radcę miejskiego p. Janickiego.** Do komisji opłat za czyszczenie ulic wybrano większością głosów **r. Błaszaka.** Stary parkan żelazno-druciany, znajdujący się na ul. Orła przy domu parafjalnym uchwalono sprzedać parafji szwederowskiej za 150 złotych. W przedmiocie **zmian do statutu od podatku posiadania przedmiotów zbytku uchwalono: 1) zobowiązać właścicieli domów do zgłaszania zbytkownych przedmiotów, posiadanych przez lokatorów,** jak to: samochodów, motocykli, pojazdów itp.,

2) **podatek od przedmiotów zbytku, kupionych w ciągu roku podatkowego płaci się tylko za pół roku,**

3) **znosi się podatek od broni myśliwskiej,**

4) **za powozy na przedmieściach miasta podatku się nie pobiera** (na wniosek radnego Trzebiatowskiego).

Nowy statut podatkowy obowiązuje z d. 1 stycznia 1928 r. Sprawy te referował dr. Wiecki.

Do deputacji zdrowia publicznego na miejsce dr. Muracha powołano **p. P. Zwierzyckiego** z ul. Dworcowej. Uchwalono umorzyć kwotę 229 zł 25 gr jako należność za przyłączenie placu sportowego do sieci miejskiej. Socjaliści głosowali przeciw. Referował dr. Wiecki.

Uchwalono nast. wydatkować 4.500 zł na przeprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania w oranżerjach miejskich, jak również **zgodzono się na wydatkowanie 12000 zł, celem zakupienia matrjałów budowlanych na rozbudowę szkoły na Czyżkówku, nie przesądzając samej sprawy budowy tamże szkoły.**

W dalszym ciągu postanowiono asygnować 6.000 złotych na przebudowę stajen itp. robót w Straży Pożarnej. Oprócz tego zgodzono się na przeprowadzenie Centralnego ogrzewania w ubikacjach straży. **Na wykonanie kanalizacji i wodociągów oraz położenie chodnika z płyt cementowych przy szkole w Rupienicach uchwalono 12 tysięcy złotych.** Wniosek o wyłączenie ze składu zarządu Miej. Kasy Oszcz. i komisji rewizyjnej osób, zajmujących stanowiska w innych instytucjach kredytowych odroczono.

Jako nagły wniosek przekazano Magistratowi do załatwienia, aby na przedmieściu Rupienica dokończono rozpoczęte roboty brukarskie przy ulicy Brzozowej W piśmie do Rady Miejskiej Magistrat oświadczył, iż **jeszcze w bieżącym roku przeprowadzi naprawę drogi i deptaku przy kościele na Szwederowie. Uchwalono 200 zł zapomogi dla pracowników fryzjerskich,** którzy urządzają w Bydgoszczy wszechpolski kurs damskiego czesania. Socjaliści głosowali przeciw subwencji.

Przedmieście Rupienica domaga się zaprowadzenia sygnalizowania pożarniczego przy ulicy Karpackiej: wniosek ten przesłano do Magistratu.

Komisja, która badała bolączki przedmieścia Wilczaka i Miedzynia uchwaliła wyprostować ul. Nakielską obok fabryki Blumwego, położyć nowy chodnik od szkoły przemysłowej, powiększyć ilość lamp ulicznych, rozszerzyć sieć wodociągową, usunąć szkołę tresury psów p. Budy, wzmocnić stan bezpieczeństwa publicznego, przyznać teren około kościoła ewangelickiego pod boisko i plac gier dla dzieci. **Stanowisko komisji ad hoc delegowanej podzieliła w zupełności Rada Miejska in corpore.**

W dalszym ciągu obrad prezes K. Beyer odczytał **list Miej. Konserwatorjum Muzycznego, w którym dyrekcja odpiera w stanowczy sposób zarzuty, jakie jej poczynił jeden z radnych z frakcji niemieckiej na jednem z posiedzeń Rady Miejskiej.**

W wyniku konkursu na budowę wielkiego, miejskiego szpitala w Bydgoszczy na 8 projektów przyznano 1-szą nagrodę projektowi p. Jadwigi Dobroczyńskiej i Z. Łobody z Warszawy, 2-gą nagrodę p. Bronisławowi Jankowskiemu z Bydgoszczy, ul. Dworcowa, 3-cią p. Tadeuszowi Majewskiemu z Warszawy. Pozatem uchwalono zakupić dwie prace nadesłane na własność miasta. Jak się prywatnie dowiadujemy, żadna z nagrodzonych prac (kosztuje to kilka tysięcy złotych) przy budowie szpitala nie będzie wzięta pod uwagę. **Sąd konkursowy postanowił, iż nowy szpital będzie budowany według pomysłu radcy Raczkowskiego, którego praca, zdaniem sądu** konkursowego odpowiada wszystkim wymogom i wogóle jest najlepsza. Postanowiono nast. jeszcze w bież. roku przystąpić do prac ziemnych nad skanalizowaniem gruntu. Interpelowano Magistrat, **aby spowodował ścisłą kontrolę nad licznikami przy autodorożkach, gdyż dzieją się tu nadużycia i aby przedstawienia w Teatrze Miejskim rozpoczynano o godz. 8 wiecz.**

Jako wniosek nagły wysunięto projekt kupna przez Województwo poznańskie jednego okrętu handlowego. Projektodawcy proponują zwrócić się i do innych województw, aby uczyniły podobnież, aby w ten sposób przyczynić się do budowy polskiej floty handlowej. Wniosek ten jako nagły nie przeszedł, gdyż brakowało ustawowej liczby głosów (dwie trzecie) za nagłością.

Zwrócono się pod koniec z apelem do Magistratu, aby więcej dbał o czystość ulic śródmieścia.

Na tajnem posiedzeniu **wniosek nagły, aby zwrócić się do wojewody hr. Bnińskiego z propozycją zakupna przez województwo poznańskie statku handlowego przeszedł znaczną większością głosów.**

Komunikat „Rozwoju“.

Zebranie Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój“ odbędzie się we wtorek, dnia 8 listopada rb. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej.

Na zebranie prosimy wszystkich członków „Rozwoju“ i **zarządy cechów rzemieślniczych** oraz przedstawicieli miejscowej prasy.

Na porządku obrad **referat Dr. Soboczyńskiego** o napływie żydowskim do naszego miasta.

Punkt II: **Urządzenie kursu żydoznawczego** dla dorastającej młodzieży obojga płci.

Dalsze obrady również nader ważne.

Ze względu na ważny porządek obrad i w interesie odżydzenia naszego terenu, jak i obrony rodzimego handlu, przemysłu, kup'ectwa i rzemiosła, pożądany jest liczny udział w zebraniu.

Za zarząd:
Bernard Żmudziński, sekretarz.

Z działalności Akademickiego Koła Bydgoszczan przy Uniwersytecie Poznańskim.

Celem zapoznania społeczeństwa bydgoskiego z działalnością sekcji pożyczkowej Koła pozwalamy sobie przytoczyć następujące dane: Akcję pożyczkową można było zapoczątkować dopiero po roku istnienia Koła, to jest w początkach maja roku 1927, dzięk zebraniu odpowiedniego funduszu ze składek członków wspierających (5 zł na trymestr) i dzięki ofiarności firm bydgoskich, które w ciągu kwietnia złożyły do naszej dyspozycji następujące kwoty: „Karbid Wielkopolski“ — 100 zł., Bank M. Stadthagen 20 zł, Wielkopolska Papiernia 25 zł., Kentzer i Ska 50 zł. Dzięki temu mając na koncie w P. K. O. nr. 208661 około 400 zł., można było przystąpić do wypełnienia najważniejszego celu naszego Koła, to jest do zrealizowania samopomocy, narazie w formie małych i krótkoterminowych pożyczek na podstawie specjalnie uchwalonego regulaminu pożyczkowego.

Dopiero kwota 1000 (tysiąca) złotych przyznana naszemu Kołu, z dochodu Tygodnia Akademika w Bydgoszczy, przez Komitet bydgoski za zgodą Komitetu Wojewódzkiego pozwoliła nam rozwinąć żywszą działalność przez udzielanie większych pożyczek i na dłuższe terminy. Przyczem ze względu na zastrzeżoną ze strony Komitetu kontrolę nad użytkowaniem przyznanych pieniędzy, wprowadziliśmy osobne książkowanie pożyczek, udzielanych z tego funduszu. Kontrolę przeprowadza z ramienia Komitetu p. radca Świtała.

Fundusz nasz jest jednakże zbyt szczupły, by można rozwinąć szerszą działalność somopomocową, to znaczy udzielać pożyczek na rok lub dwa lata, by niezamożnym kolegom umożliwić ukończenie rozpoczętych studjów.

Obszerniejszy komunikat o całokształcie naszej działalności dotychczasowej umieścimy w grudniu.

Za Zarząd A. K. B.
(—) **Jurkiewicz,** skarb. (—) **Rolbieski,** prez.

Reumatyzm katastrofą dla ludzkości.

W londyńskiem towarzystwie lekarskiem wygłosił prof. A. S. Milford odczyt o niepokojących objawach zdegenerowania, jakie grozi współczesnemu pokoleniu.

Według obliczenia dr. Milforda, na 100 ludzi 96 jest chorych na reumatyzm, przejawiający się w mniejszym lub większym stopniu. Choroba ta w początkowem stadjum nie grozi wprawdzie życiu, lecz utrwalając się w organiźmie, powoduje w niem spustoszenie, i przenosi się na następne pokolenia.

Dziedziczny reumatyzm to początek degeneracji. Lekarze mają więc obowiązek jaknajenergiczniej zwalczać tę nową plagę.

Dla naszej młodzieży.

Z wydawnictwa **Bibljoteki Groszowej,** każdy tomik 95 groszy — polecamy w dalszym ciągu:

J. H. Rosnyego, Walka o ogień, 2 tomy, romans z czasów pierwotnych, który daje jasny pogląd na życie i walki o byt człowieka pierwotnego. Zaznajamiamy się również z przeróżnemi zwierzętami, które dzisiaj już nie istnieją.

Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Na Skalnem Podhalu, 2 tomy, są to oryginalne opowiadania góralskie z czasów dawnych, przedstwiające nam piękny zakątek naszych Tatr z jego śmiałym ludem, pełnym odwagi, werwy i zawadjackiego postępowania.

L. Wallace, Ben Hur — 2 tomy. Powyższa powieść — na tle zaciętej walki pogańskiego Rzymu z potomkami Judy — mówi sama za siebie. Osoba Ben Hura i jego barwne koleje życiowe przykuwają uwagę czytelnika od pierwszej do ostatniej stronnicy. Powyższe książki polecamy uczniom klas wyższych.

H. Ew.



197.

Żyć zaczynam aż na wiosnę
I powoli sobie rosnę;
Aż okryję się zielenią;
Gdy dojrzeję, to mnie cenią
Jedni chętnie mnie sprzedają
Drudzy na cząsteczki krają,
Kładą w beczkę wszystko razem,
Przywalają ciężkiem głazem;
Wreszcie koniec ten mnie czeka,
Że w żołądku ginę człeka.

198.

Krzyżówka.

■	1	2		7	8		3		■
9	■		■	4		■		■	17
10		■	5				■	18	
	■	14	■	6		■		■	
	13		15	■	■	19			
12				■	■	20		21	
	■		■	31		■	22	■	
16		■	29				■	23	
	■	28	■	30		■		■	
■	24			27	26		25		■

Znaczenie wyrazów.

Poziomo: 1) Sławny powieściopisarz (polski). 4) W obcym języka co. 5) Wielka izba. 6) Spółgłoska. 10) Rzeka w Rosji. 15) Przeciwieństwo do prawy (wspak). 12) Inaczej paczki. 16) Nuta. 18) Inaczej posiada. 19) Zaimek. 20) Inaczej wygląd twarzy (wspak) 23) Skrót mój. 24) Znajduje się w każdym domu. 29) Zwierzę domowe. 30) Skrót numer. 31) W obcym języku przy.

Pionowo: 2) Spółgłoska. 3) Spółgłoska. 7) Rodzaj zwierząt. 8) Miara długości (w liczbie mnog.) 9) Miasto w Ameryce. 13) Spółgłoska. 14) Bywa często zapisywane przez lekarzy. 15) Imię chińskie. 17) Maszyna pędzona zapomocą benzyny. 21) Spółgłoska. 22) Rodzaj likieru. 25) Spółgłoska. 26) Małe miasto w Polsce. 27) Inaczej zespolenie Polski z Litwą. 28) Nuta. 20) Karta.

* * *

Rozwiązanie z ostatniego tygodnia: nr. 195: Bałtyk — Bałkan; nr. 196: Przed ślubem stara niewiasta urządza pannie stawienie kabatu, starosta pyta o miano druchna starannie wianek obmywa w wiadrze.

Trafne rozwiązanie nadesłali z Bydgoszczy: K. Badurzanka, B. Nuszkowski, B. Gierth, A. Hernet, A. Aytlewicz, K. Badura, Z. Biecka, K. Gierth, B. Porzych, C. Podliński, R. Kuncendorf, A. Moglicki, K. Müller, M. Kucharzewska, W. Gertig, S. Reich, E. Langner, W. Skocka, J. Kuberski, F. Iciek, N. Komne, W. Krzyściakówna W. Safeta, J. Strambulski, Z. Cichy, A. Wojnarowski, K. Gajdzianka, J Biecki, S. Grzesiński, F. Nuszkowski, L. Biecki, F. Śpiewakowski, J. Mogilicka, J. Drzazga, I. Henochowiczówna, A. Gazak.

Z prowincji: H. Stawikówna — Margonin, K. Wawrzyniowicz — Brodnica, J. Pawlak — Debowo, F. Kurczewski — Bliżyce, R. Koszutski — Gałęziewice.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: Z. Biecka, Garbary 19.
II-gą: K. Wawrzyniowicz — Brodnica, ul Jadwigi 4.
III-cią: R Kuncendorf. Hetmańska 23.
IV-tą: F. Muszkowski, Wileńska 2.

Ustrój szkolnictwa wydziałowego we Francji i nowy projekt ustroju szkół w Polsce.

Na zebraniu **Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Wydziałowych w Bydgoszczy** wygłoszono dwa ciekawe referaty. Pan Porzych referował o szkolnictwie Francji na podstawie własnych obserwacyj, których dokonał w ciągu swego kilkumiesięcznego pobytu we Francji.

Szkolnictwo francuskie, podobnie jak u nas, przeżywa obecnie fazę przeobrażania się. Wszędzie słyszy się głosy, żądające reformy nauczania i wychowania. Przez wychowanie bowiem młodego pokolenia **Francuzi chcą odrodzić rasę dziś stopniowo wymierającą.**

Mamy we Fancji szkoły elementarne, wydziałowe, średnie i wyższe. Szkolnictwo wydziałowe (école primaire supérieur) tworzy odbrębny typ. Kandydaci, chcący wstąpić do szkoły wydziałowej, muszą wykazać się świadectwem ukończenia szkoły elementarnej oraz złożyć egzamin wstępny. Kurs szkoły wydziałowej trwa 3 względnie 4 lata (zależnie od tego, czy w danej szkole istnieje kurs przygotowawczy). **W drugim roku nauczania tworzy się selekcję na trzy grupy: ogólno-kształcącą, handlową i gospodarczą.** Uczeń po ukończeniu szkoły wydziałowej jest przygotowany do pracy zawodowej jako urzędnik państwowy lub prywatny, jako kupiec lub przemysłowiec. Świadectwo ukończenia szkoły wydziałowej **uprawnia do wstąpienia do seminarjum nauczycielskiego lub do wyższych szkół zawodowych.**

Jak wyobrażają sobie Francuzi **przyszły ustrój szkolny?** Pragną kształcić na równych prawach tak umysłowo jak i fizycznie zależnie od tego, **do czego uczeń czuje powołanie i do czego ma zdolności.** Podstawą ustroju — to **szkoła jednolita** (école unique). Do 11 roku życia kształcą się wszystkie dzieci wspólnie, poczem składają egzamin do szkoły wydziałowej bezpłatnej lub do gimnazjum płatnego. Aby biednym a zdolnym uczniom umożliwić pobyt w tych szkołach, utrzymywane będą na koszt państwa bezpłatne kursy, rodzicom zaś wypłacać się będzie odszkodowanie za ewtl. zarobek, jaki chłopiec przysporzyłby rodzinie, gdyby zamiast uczęszczania do szkół średnich zarobkował. Obowiązek szkolny rozciąga się na dzieci od lat 6—12, poczem młodzież **musi uczęszczać na kursy uzupełniające,** przygotowujące do rozmaitych gałęzi życia gospodarczego.

Bardzo wyczerpujący referat o ministerjalnym projekcie ustawy szkolnej wygłosił p. rektor Januszewski. Nowy projekt dzieli szkolnictwo na cztery grupy: I. — **zakłady wychowania przedszkolnego (do 7 roku życia),** II. — **szkoły powszechne (od 7—14 roku życia),** III. — a) **szkoły i kursy dokształcające,** b) **szkoły średnie ogólnokształcące,** c) **szkoły i kursy zawodowe,** IV. — a) **szkoły wyższe,** b) **szkoły akademickie.**

Szkoły średnie ogólnokształcące będą się dzielić na 3-klasowe (dzisiejsze szkoły wydziałowe), do których uczęszczałaby młodzież od 14 do 17 roku życia i szkoły 5-klasowe (dzisiejsze gimnazja), do których uczęszczałaby młodzież od 14 do 19 roku życia. 3-klasowa szkoła średnia **ma być ogniwem pośredniem między szkołami ogólnokształcącemi a bardziej jednostronnie wyspecjalizowanemi szkołami zawodowemi.** Młodzież, kończąca tę szkołę, będzie miała **prawo wstępu do wyższych szkół zawodowych** lub przejdzie do praktycznych zawodów. Za pozwoleniem Ministerjum W. R. i O. P. będzie można przy szkole tej utworzyć klasę IV o charakterze zawodowym.

Postulat zapewnienia pewnej całości wykształcenia młodzieży, kończącej swoje średnie studja w 17 roku życia, jest bardzo powszechny w krajach kulturalnych. W ostatnich zwłaszcza czasach dążenie do spełnienia tego postulatu widzimy w wielu krajach. **Najbardziej planową pracę w tym zakresie widzimy w Niemczech,** gdzie w szerokim zakresie powiązano pewne uprawnienia z ukończeniem klasy, odpowiadającej klasie VI naszego dotychczasowego gimnazjum, lub z ukończeniem szkoły „średniej“ (wydziałowej) z t. zw. pośrednią maturą.

Obok szkół średnich pięcioletnich ustawa przewiduje szkoły trzyletnie. Chodzi tu o boczne odgałęzienie szkoły średniej ogólnokształcącej. Ilościowego rozwoju tego odgałęzienia przewidzieć dokładnie niepodobna. Ponieważ jednak zbliżony typ szkół istnieje w województwach zachodnich, a częściowo i południowych, ponieważ tendencja do tworzenia szkół tego poziomu objawia się dość powszechnie w innych krajach, ponieważ ta tendencja nie zawiera nic szkodliwego dla zdrowego rozwoju ustroju szkolnictwa — uznano za rzecz wskazaną istnienie szkół tego typu w ustawie przewidzieć.

Jak widzimy z rządowego projektu, trzy niższe klasy gimnazjum i szkół wydziałowych mają być zwinięte. Rodzi się więc potrzeba zorganizowania wszędzie, gdzie tylko możliwe 7-klasowych szkół powszechnych, aby i młodzieży wiejskiej ułatwić wstęp do szkoły średniej. Utworzy się obwody szkolne, tak, by droga dziecka do szkoły nie przekraczała 3 km.; w takich warunkach 38,67% dzieci szkolnych będzie mogło ukończyć 7-klasową szkołę powszechną. O ileby się powiększyło drogę dziecka o jeden km., tak, że będzie wynosiła całkowicie 4 km., 74,19% dzieci ukończy pełną szkołę powszechną. Istnieje nawet projekt, by dzieci z dalszych okolic obwodu szkolnego dowozić do szkoły. Dopóki nie zorganizuje się sieci 7-klasowych szkół powszechnych, szkoły średnie będą mogły organizować klasy wstępne.

Na końcu swego referatu wyprowadził mówca wniosek, że obecny projekt o ustroju szkolnictwa jest najlepszy z dotychczasowych.

Humor i satyra.

Dobra rada dla automobilistów.

Jeden z moich znajomych często samochodem swoim zajeżdża do stolicy. Wobec tego, że i ja kupiłem sobie taki wehikuł, zwróciłem się do tego jegomościa z zapytaniem:

— Jaki pan mi może polecić zajazd.

— Nie korzystam z żadnego zajazdu!

— No tak, ale nieraz pa ma coś ważnego do załatwienia, co wymaga dłuższego czasu. Wtedy pan przecie nie może zostawiać wozu bez opieki na ulicy...

— Auto zostawiam na takiej ulicy, na której nie wolno.

— A jeśli je ktoś skradnie?

— Wykluczone! Bo niezwłocznie zjawi się policjant, który strzeże wozu dopóty, dopóki się nie zjawię. Zapłacę wtedy 5 złotych, to nawet taniej niż garaż...

„Pracują“.

— Moja pani, czy pani mąż pracuje?

— Jeszcze jak! Na każdym jarmarku wiosną i na jesieni sprzedaje baloniki. A pani mąż?

— Mój handluje zakopconem szkłem przy każdem zaćmieniu słońca.

Bliźnięta.

Szczęśliwca który został ojcem dwojga bliźniąt zapytuje przyjaciel:

— Powiedz tylko, jak ty możesz teraz w domu wytrzymać w tym hałasie.

— Ach to nie takie trudne. Pierwszy krzyczy tak głośno, że drugiego wcale nie słychać.

Miłe towarzystwo.

Joachim Rossini, autor „Cyrulika sewilskiego“, sławny był nie tylko jako znakomity muzyk kompozytor, ale i ze swego apetytu i wybrednego smakoszostwa.

Pewnego razu spotyka go jeden z przyjaciół, a widząc jego zadowoloną minę pyta:

— Skąd pan wraca tak rozradowany, mistrzu?

— Od stołu, mój drogi przyjacielu.

— A cóż dobrego pan jadł?

— Indyka.

— A było was tam wielu przy tej uczcie?

— Nie, tylko dwóch.

— Któż to taki, jeśli wolno zapytać?

— Ja i indyk — odparł Rossini, głaszcząc się zadowolenia po brzuchu.

Kochają się...

— Jaś i Zosia chcą się rozwieść? A ja sądziłem, że się Bóg wie jak, kochają...

— A właśnie! Każdy z nich kocha — siebie samego!

Kwestja budownictwa a względy społeczne i gospodarcze.

Rozwiązanie sprawy mieszkaniowej byłoby to rozwiązaniem jednego z najważniejszych problemów chwili bieżącej.

Nie wiem, czy istnieje u nas bardziej pilne zagadnienie, niż sprawa racjonalnego budownictwa.

Z chwilą wybuchu wojny normalna rozbudowa mieszkań zupełnie zamarła, a nędza mieszkaniowa daje się we znaki pod względem ogólno-społecznym, moralnym i gospodarczym. Zachodzi np. ścisły stosunek między śmiertelnością a rodzajem mieszkań.

Bolączka mieszkaniowa najbardziej godzi w mieszkańców miast, którzy, pozbawieni słońca i powietrza w tej mierze, jak je mają mieszkańcy wsi, skazani są na powolną degenerację. Rozpoczęcie budownictwa, zapewnienie mieszkańcom miast dostatecznej ilości mieszkań, oto zagadnienie palące i wymagające jak najszybszego rozwiązania. Od tego zależy zdrowie i przyszłość następnych pokoleń.

Statystyka, operująca suchemi cyframi, aż nadto posiada ponurą wymowę, wskazując na straszny związek między śmiertelnością a warunkami mieszkaniowemi. Otóż w Londynie w dzielnicy zdrowej i posiadającej mieszkania nieprzeludnione, umiera rocznie 10 osób na tysiąc ludzi, gdy w dzielnicy przeludnionej i mającej ciasne mieszkania, umiera 20 osób na tysiąc, t. j. dwa razy tyle. To samo dzieje się w Wiedniu: w dzielnicy nieprzeludnionej śmiertelność wynosi 12—16 na tysiąc, gdy w dzielnicach gęsto zaludnionych wynosi ona 24—26 osób na tysiąc mieszkańców.

W Polsce sprawa ta przedstawia się jeszcze gorzej. W dzielnicach robotniczych naszych wielkich miast, jak Łódź i Warszawa, śmiertelność wynosi do 40 osób na tysiąc.

Jeśli między śmiertelnością a rodzajem mieszkań jest tak zastraszający związek, to cóż mówić o związku, zachodzącym między stroną moralną społeczeństwa a jego mieszkańcami! Nie mamy statystyki w tym względzie, ale gdybyśmy ją mieli, to pokazałaby nam ona, jak okropny procent złodziei, bandytów, łotrów z pod ciemnej gwiazdy, a przedewszystkiem kobiet „upadłych“ wywodzi się z mieszkańców, bytujących w strasznych warunkach mieszkaniowych. Statystyka ta wykazałaby, ile to strat ponosi wskutek tej bolączki społeczeństwo w dziedzinie moralnej.

Czy można sobie pomyśleć, aby młode pokolenie było zdrowe, jeśli w dzielnicach robotniczych po kilkanaście osób mieści się w jednej ciasnej izdebce — a nieraz po kilka rodzin? Czy można myśleć o hygienicznem urządzeniu mieszkania, gdy inteligencja pracująca za jeden pokoik w dużem mieście płacić musi nieraz połowę swej głodowej pensji?

Sprawa mieszkaniowa jest troską nietylko dla państwa, ale i dla samorządów, dla całego społeczeństwa. Jest to sprawa bodaj czy nie najpilniejsza. Przy rozdziale kredytów powinna się znaleźć poważna pozycja na rozbudowę miast.

Jak najenergiczniej musimy się zabrać do sprawy budownictwa. Budować i jeszcze raz: budować! oto hasło narzucające się nieustannie i ze spiżową koniecznością.

Zagranica w tej kwestji już dawno nas uprzedziła. W Niemczech buduje się co roku przeciętnie 100 tysięcy mieszkań, w Wiedniu zaś za poparciem rządu w ostatnich latach wybudowano 60 tysięcy mieszkań dwupokojowych. Atoli zaniedbania w Polsce pod względem budownictwa są ogromne. Deficyt mieszkaniowy w Polsce obliczają na 1 miljon mieszkań.

Rozwiązanie sprawy budownictwa, to nietylko złagodzenie śmiertelności i poprawa stosunków w dziedzinie moralnej, lecz także rozwiązanie kwestji bezrobocia. Nie ożywimy przemysłu, ani nie zatrudnimy bezrobotnych, jeśli nie rozwiniemy ruchu budowlanego. Mamy obecnie w Polsce około ćwierć miljona bezrobotnych. Utrzymanie jednego bezrobotnego kosztuje państwo i samorządy około 1000 zł rocznie, co w sumie stanowi blisko 250 miljonów zł. Znawcy utrzymują, że za tę sumę można pobudować około 65 tysięcy nowych izb i zatrudnić przy tych robotach budowlanych około 80 tysięcy robotników.

Zatrudnienie jednego murarza bowiem pociąga za sobą zatrudnienie 7-miu robotników w gałęziach produkcji, związanych z budownictwem. Planowy i intensywny rozwój budownictwa mógłby nieomal zlikwidować w Polsce bezrobocie, a likwidacja bezrobocia równałaby się powiększeniu krajowego rynku zbytu o 250 tysięcy kupujących, to rozwiązanie kwestji emigracji, to rozwój przemysłu, rzemiosła i handlu, to zwiększenie siły płatniczej podatników.

Corychlej należy opracować wielki plan budowlany, gdyż do tego zmuszają nas względy społeczne, moralne i gospodarcze.

G. S.

Z PROWINCJI.

ŁĘGNOWO. (Pierwsza zabawa Tow. Powst. i Wojaków). Tow. Powst. i Woj. w Łęgnowie urządza swoją pierwszą zabawę w niedzielę, dnia 6 bm. w lokalu p. Dzierzawskiego w Łęgnowie, na którą sąsiednie towarzystwa i wszystkich życzliwych rodaków jak najuprzejmiej zaprasza. Początek o god. 6 po poł. Przedstawienie teatralne, loterja amerykańska, taniec do rana i wiele innych niespodzianek.

MĄKOWARSK. (Wielkie przedstawienie). Tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków obchodzi w niedzielę, dnia 6 listopada br. święto rocznicy Powstania Listopadowego połączone z wielkiem przedstawieniem amatorskiem w 4 aktach pt. „Ewa Miotkowska“, dramat z czasów oblężenia Trembowli przez Turków. Amatorzy nie szczędzą czasu, trudu i kosztów, aby wieczór ten był dla członków i gości prawdziwą ucztą duchową. Początek o godz. 7.30 wiecz., dla dzieci o godzinie 4 po południu.

JABŁONKI, pow. Szubin. (Kradzież z włamaniem). Z 2 na 3 bm. w nocy dokonano kradzieży z włamaniem zapomocą wybicia szyby do mieszkania gospodarza Gustawa Petowa w Jabłonkach, gdzie skradziono garderobę i bieliznę wartości 2.000 złotych.

SULNÓWKO, pow. świecki. (Na odbudowanie zniszczonej zagrody). Swego czasu zniszczył pożar zabudowania Teofila Matowskiego. Wskutek tego znalazł się p. M. w trudnych warunkach i udał się z prośbą do wojewody pomorskiego o udzielenie zezwolenia na urządzenie kwesty, celem odbudowania się. Wojewoda do prośby tej przychylił się i zezwolił na kwestowanie w powiecie świeckim w czasie od 1 października do 1 grudnia br.

PRZECHOWO. (Kradzież towarów łokciowych). W nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia włamali się do składu p. J. Jankowskiej nieznani dotąd sprawcy i skradli bławatów oraz towarów krótkich na łączną wartość około 1.200 zł. Energiczne śledztwo za sprawcami w toku.

TASZEWSKIE POLE (pow. świecki. (Skradziono świnię i ubito na miejscu). W nocy z soboty na niedzielę włamano się do chlewa wdowy Matyldy Schalau. Znajdowała się tam 2-centnarowa świnia, którą na miejscu ubito i skradziono. Złodzieje zbiegli niepoznani. Energiczne śledztwo za sprawcami w toku.

Kcynia.

Z życia straży pożarnej. Zakończono dnia 30 ub. m. doroczne ćwiczenia ochotniczej i przymusowej straży pożarnej. W ćwiczeniach tych wykazali strażacy wielką sprawność, a wynik ćwiczeń był bardzo dodatni. Następne ćwiczenia rozpoczną się w miesiącu maju.

Nowa pompa dla wodociągów miejskich. Buduje się nowa pompa dla wodociągów miejskich. Pompa ta kosztować będzie około 11.000 zł.

Z życia harcerstwa. Dnia 29 ub. m. drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki przy semin. naucz. urządziła wieczornicę ku uczczeniu 15-letniej rocznicy istnienia Chorągwi Poznańskiej Zw. Harcerstwa Polskiego. Słowo wstępne o harcerstwie wygłosił prof. Zacharjasiewicz, który w pięknym referacie przedstawił zebranym koleje harcerstwa i rozwój jego w dzielnicy poznańskiej. Za pięknie opracowany referat został nagrodzony p. prof. Zacharjasiewicz hucznymi oklaskami. Dalszą część programu zajął koncert uczniów semin. naucz. i chór pod batutą prof. Lamparczyka. Następnie odegrano dwie sztuczki p. t. „Orlęta“ w 3 aktach, z czasów obrony Lwowa Żurowskiej i „Noc św. Jana“. Sztuczki jak również orkiestra i śpiew podobały się bardzo publiczności, która licznie zebrała się, wypełniając salę po brzegi.

Z rady miejskiej. Rada miejska uchwaliła podatki gminne na rok 1928-29. Następnie uchwalono przeprowadzić remont służbowego mieszkania, które zajmuje emerytowany służbowy Sperliński. Na prośby obywateli ulicy Libelta, uchwalono postawić jeszcze jedną latarnię miejską na narożniku ul. Libelta i Parkowej. — Na prośby pp. Schuberta i Paluczyńskiego przyznano każdemu z nich pół morga gruntu miejskiego na wybudowanie własnych domów. Następnie p. burmistrz Rybarczyk zdawał sprawozdanie ze zjazdu miast Rzeczypospolitej Polskiej, który odbył się w Poznaniu. Wszyscy obecni przyjęli sprawozdanie z zadowoleniem do wiadomości.

Inowrocław.

Kiermasz Czerwonego Krzyża, który się odbędzie w niedzielę, dn. 6 bm. zapowiada się wspaniale. W salach hotelu Basta urządzone zostaną piękne kioski, zimne i ciepłe bufety, sale same zostaną prześlicznie udekorowane. Przypuszczać należy, że obywatelstwo poprze imprezę Czerwonego Krzyża i nie poskąpi grosza na cel szlachetny.

Osiedla się z dniem 8 bm. w Inowrocławiu dr. med. Henryk Zborowski, jako specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie. Powierzony został mu oddział ginekologiczny przy tut. szpitalu powiatowym.

Zbiórka w IV Dniu Katolickim przyniosła około 500 zł., która przekazana zostanie głównemu komitetowi Dnia Katolickiego w Poznaniu.

Zmiana na stanowisku powiatowego lekarza weterynaryjnego. Przeniesiony został powiatowy lekarz weterynaryjny p. Juljan Maliszewski do Działdowa na Pomorzu. Zastępować go będzie tymczasowo pow. lekarz wet. p. Lanowski z Mogilna.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. poniedziałek spadł u gospodarza Tadeusza w Jacewie, powiat inowrocławski 70-letni robotnik Walenty Błaszak, zamieszkały w Inowrocławiu przy ul. Mała Andrzeja 4, tak nieszczęśliwie z drabiny, że doznał wstrząśnienia mózgu. Odstawiono go natychmiast do szpitala powiatowego, gdzie jednakowoż nie odzyskał przytomności, a dnia następnego zmarł.

Pożary. Dnia 31 ub. m. o godz. 9 wiecz. spalił się stóg siana gospodarza Franciszka Buszka, zamieszkałego w Opoczkach, powiat inowrocławski, wartości około 600 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie stwierdzona. Drugi pożar wybuchł dnia 28 ub. m. w Nowym Dworze, pow. inowrocławski, gdzie spalił się gospodarzowi Stanisławowi Godziszewskiemu stóg żyta. Dochodzenia wykazały, że stóg podpalił Godziszewski, aby odebrać dość wysokie ubezpieczenie od ognia. Dalsze śledztwo w toku. Trzeci pożar wybuchł w ub. wtorek rano w stajni kolejarza Marka w Gniewkowie, któremu spaliła się doszczętnie stajnia. Tylko dzięki energicznej postawie straży pożarnej z Gniewkowa udało się ogień zlokalizować.

Wskutek braku światła i prądu elektrycznego powstaje wielkie niezadowolenie w Inowrocławiu, zwłaszcza, że mimo przyrzeczenia ze strony zarządu elektrowni, światła dotychczas niema. Wszystkie zakłady i warsztaty, pędzone siłą elektryczną, stanęły, a niektóre nawet zwolniły cały personel. „Dziennik Kujawski“ został w poniedziałek wydrukowany w Toruniu, natomiast w środę już nie wyszedł, ze względu na wielkie koszta druku w innej drukarni. Kino „Pałac“ wyświetlało w ub. wtorek, t. j. w święto Wszystkich Świętych obraz „Życie Chrystusa Pana“, przy pomocy własnego prądu elektrycznego, jednakowoż siła prądu elektrycznego była za słaba, a obrazy niezbyt dobrze wyświetlane, wobec czego publiczność urządzała awantury w kino-teatrze. Prawie we wszystkich domach i mieszkaniach posługują się mieszkańcy świecami.

Jest światło w mieście! Od ub. środy od godziny 9 wiecz. mamy znawuż światło w mieście. Po usilnych staraniach dyrekcji zakładów elektrycznych udało się wreszcie przewody elektryczne naprawić. Wszyscy mieszkańcy nareszcie odetchnęli z ulgą.

Bezrobocie zupełnie ustało na Kujawach. Prócz kilku jednostek wszyscy bezrobotni otrzymali prace. Jest to pocieszający objaw, który zapisać należy na dobro cukrowniom, które rozpoczęły już kampanje buraczane.

Turniej amatorów scenicznych, który odbędzie się dnia 6 bm. w Parku Miejskim, wywołuje wielkie zainteresowanie. Początek o godzinie 7 wiecz. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Stefana Knasta.

Gimnazjum żeńskie po zupełnym wykończeniu, zostanie oddane do użytku, najprawdopodobniej już dnia 16 bm. Ostateczny termin nie został jeszcze ustalony. Gmach prezentuje się bardzo dobrze, urządzenie wewnętrzne zostało wykonane według najnowszych wymagań.

Kino Pałac przy Placu Klasztornym wyświetla od ub. czwartku piękny dramat w 12 aktach p. t. „Płomienna noc“.

Rozprawa przeciw burzycielom spokoju publicznego i napadu na policję państwową w mies. czerwcu, rozpocznie się dnia 8 bm. i potrwa około 8 do 10 dni. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie w całem mieście.



Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Odroczenie Sejmu do 28 listopada ja muszę wziąść na swoje sumienie. Bo gdy mi się Dziadek spytał:

— Jak myślisz, Jacku, co zrobić z tymi skurczybykami?

To ja Dziadkowi poradziłem tak:

— Mojem zdaniem, Dziadziu, możesz takiemu Sejmowi dać znowu kopniaka. Nie mówię ja tego, aby pofolgować Twoim zabijackim instynktom, ino wiem, że po takim Sejmie ni pies ni kot w kraju nie zapłacze. Nie nad dobrem kraju a nad profitem dla swej kieszeni radzili panowie posłowie. Ty, Dziadziu, co to masz ręce czyste jak kocie łapy, musisz czuć nielada abominację do onych patrjotów z woli ludu i z woli naszej demokratycznej ordynacji wyborczej. Obłowili się już oni jak piraci i czas zawołać do nich: stop! A chociaż rozwrzeszczą się za to na Ciebie różne pismaki, to Ty im odpowiesz po Twojemu. Naturalnie odpowiedź Twoja do protokółów sejmowych zaciągniętą nie zostanie, ani Twój „Monitor“ jej nie opublikuje, co jednak nie szkodzi, bo naród i bez tego zna Twoje gusta i sentymenta.

— A jak będzie z nowymi wyborami? — spytał Dziadek.

— Gdybyś Dziadziu, jak na takiego marszałka przystało, do nowych wyborów się nie mieszał, to na dwoje babka wróżyła, jakieby licho z urny wylazło. Ale Ty, Dziadziu, jak do wyborów przyjdzie, to w lutym wyborczą majówkę narodowi urządzisz.

— Da Bóg, że na tej majówce mojej naród dobrze wyjdzie.

— Otóż w tem sęk, Dziadziu, że Twoje zamiary zawsze lepsze są od Twoich czynów. Do znudzenia powtarzać będę, że opatrznościowy człowiek jesteś i gdyby nie ta różna gałganerja, która Cię oblazła, byłbyś dziesięć razy dalej niż jesteś. Ciebie, Dziadziu, do rany przyłożyć, ale czemu pozwalasz, aby Twoi pretorjanie posługiwali się Tobą jako puklerzem do osłaniania własnych huligaństw, i jako pałką do utrącania niewygodnych im ludzi? Kto są ci, którzy Twoją ręką kierują? Nocą zakradają się oni do Ciebie, bo w dzień nieradbyś się do nich przyznał. Jak drugiemu morfina, tak Tobie konspiracja do życia jest potrzebną. Wie każdy i wierzy, że prowadzisz kraj ku lepszej przyszłości, ale nikt nie wie, jakiemi drogami. A przecie to nie jedno, czy szosą pójdziesz albo leśną drogą, na której o błoto i o przygodę nie trudno. Twój Składkowski ukaz wydał, aby urzędnicy szoferki się uczyli, bo nikt nie wie, co go czeka i co mu się kiedy przydać może. Bierże się, Dziadziu, i Ty do kierownicy. Kto w polityce tyle gazu puszcza, ten i na samochodzie to samo potrafi. A jak Ci kiszka pęknie i Twój Ford się wywali, to przy Twojem szczęściu i tak stosa pacierzowego nie skręcisz, podczas gdy taki Dmowski na ulotce palec sobie złamał.

Świecie.

Zmiana starosty. Wiadomość o przeniesieniu starosty Bartza obudziła we wszystkich sferach miejscowego społeczeństwa, niekłamany żal, gdyż p. dr. Bartz na ważnem tem stanowisku zdołał zaskarbić sobie szacunek i sympatję obywatelstwa. Również p. starościna Bartzowa przyczyniała się swą pracą społeczną i współudziałem w życiu towarzyskiem wszelkich warstw do zadzierzgnięcia nici sympatji, wiążących miejscowe społeczeństwo z najwyższym w powiecie przedstawicielem władzy.

Ze spraw sanitarnych. W tych dniach czynną była w Świeciu i powiecie komisja sanitarna, badająca z ramienia starostwa stosunki sanitarne w urzędach, zakładach przemysłowych i handlowych oraz zakładach użyteczności publicznej. W kierunku podniesienia warunków sanitarnych miasta pozostaje do zrobienia jedna ważna kwestja; w odległości zaledwie kilkuset metrów od centrum miasta, obok najwięcej uczęszczanej szosy, łączącej z miastem ludne osady — znajduje się przetwórnia padliny, czyli t. zw. „rakarnia". Zakład ten, stanowiący własność powiatu, zanieczyszcza powietrze obrzydliwą wonią rozkładającej się padliny, zakażając je zabójczym powiewem. Byłoby ze względów zdrowotnych bardzo pożądane, by zakład ten przenieść gdzieś na grunta odległe od miasta, tembardziej, że rentowność zakładu nie może na tem ucierpieć, gdyż i tak wszelka padlina będzie tam dostawianą, bo przewidują to miejscowe przepisy administracyjne.

Grudziądz.

W środę, dnia 8 listopada br. o godz. 6-tej wieczorem w sekretarjacie Ch. Z. Z., Rynek 15 odbędzie się zebranie pracowników wojskowych.

Na porządku dziennym sprawy zarobkowe, sprawa zaliczki oraz sprawa stabilizacji pracowników.

O liczny udział członków uprasza się.

Odznaczenia. Sekretarz magistratu p. Alojzy Szubrych, znany zaszczytnie działacz społeczny w licznych Tow. Grudziądza a szczególnie w Sokolstwie, odznaczony został oznaką pamiątkową Wojsk Wielkopolskich przez Dow. Okręgu Korpusu VII. i odznaką powstańca broni, za wybitny udział w powstaniu Wielkopolskiem.

P. Adam Korzeniewski, znany na gruncie nie tylko Grudziądza lecz całego Pomorza, jako wybitny działacz społeczny, organizator dzielny odznaczony został odznaką Frontu Pomorskiego.

Tę samą odznakę otrzymał współpracownik „Dziennika Bydgoskiego" p. Stanisław Kunz z Grudziądza za wybitną działalność podczas przejęcia Pomorza i w czasie inwazji bolszewickiej.

Do b. Kawalerzystów i miłośników sportu konnego. W Sokole I. powstała myśl utworzenia samodzielnego oddziału konnego.

„Sokół", który dba, aby wszelki sport uprawiać chciałby gdzie warunki po temu są odpowiednie tworzyć oddziały konne.

Grudziądz szczególnie się na to nadaje. Apelujemy do wszystkich miłośników tego sportu nietylko Sokołów, ale i do tych obywateli, którzy dotąd zdala stali od „Sokoła", wstąpili w szeregi konnego oddziału „Sokoła".

Wkrótce przystąpimy do zorganizowania tego oddziału i prosimy, aby kto chce się w szeregi nasze do tego oddziału zapisać, aby się zgłosił do p. Wincentego Banaszaka ,Grudziądz, ul. Mickiewicza nr. 4, tel. 965.

Kino „Orzeł" wyświetla od czwartku wielki film „Świat w płomieniach" i „Małpa Megenosem" razem 18 aktów.

Kino „Apollo" wyświetla „Święte kłamstwa" a w II. części „O krok od zdrady", razem 18 aktów.

Tow. Czytelni dla Kobiet. Miesięczne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. punktualnie o godz. 7-ej wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicz.

Na porządku obrad m. in.: Referat (odczyt) ks. prof. Józefowicza na temat: „Jezus Chrystus — Królem świata". Sprawozdanie przewodniczącej ze Zjazdu Katolickiego Związku Polek w Poznaniu. Część koncertowa.

Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. Książki wydaje się tylko członkiniom i to za przedłożeniem legitymacji (Kwitarjusza). — Wpisywanie członków i odbieranie składek przed posiedzeniem. O jak najliczniejszy udział członkiń i gości uprasza zarząd.

Naszym Szan. Czytelnikom w Grudziądzu i okolicy zwracamy uwagę na ogłoszenie p. M. C. Powałowskiego, który w całej pełni zasługuje na poparcie. U p. Powałowskiego kupuje się materjały najlepszej jakości po cenach stałych, konkurencyjnych. Usługa rzetelna i skora. Raz jeszcze firmę p. Powałowskiego polecamy naszym Czytelnikom.

Ważne dla ogrodników. W niedzielę, dn. 6. bm. odbędzie się wielkie zebranie Związku Ogrodników i pomocników w sali Leśniczówki (park miejski Grudziądz). Początek o 10-tej rano. Wszyscy miejscowi i z prowincji ogrodnicy, winni licznie korzystać z zebrania.

Za zarząd: (—) S. Wodwud.

Pelplin.

Ze Zw. Kapłanów diecezji chełm. „Unitas". Dowiadujemy się, że walne zebranie Zw. Kapłanów diecezji chełm. „Unitas" odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 9 w seminarjum duchownem w Pelplinie.

Szkoła rolnicza w Bielawkach. Szkoła rolnicza P. I. R. w Bielawkach podaje do wiadomości, że kurs nauki rozpocznie się około 20 bm. Podania i zapytania o warunki przyjmują się stale. Pożądane bardzo są osobiste zgłoszenia uczniów.

Tczew.

Z Wisły. Pogłębiacz (Bagger) „Gdańsk", który stał u nas w porcie zimowym, uszkodzony został w ub piątek przez statek remontowo holowniczy „Smolka" z warszawskiej dyrekcji urzędu dróg wodnych do stoczni warszawskiej. Po drodze do Warszawy na Wiśle około Małej Słońcy załoga ratownicza tegoż statku wyciąga prom, w ub. roku zatopiony.

Ze Zw. Inwalidów Wojennych. W niedzielę dnia 6 bm. odbędzie się zebranie o godz. 14-ej w hali Pomorskiej, przy ulicy Królewieckiej. Referat wygłosi prezes wojewódzkiego Zw. Inwal. Woj. p. Jarzembowski. Pożądany jest liczny udział członków.

Zastraszające objawy pijaństwa między młodzieżą. W ub. niedzielę trzech młokosów, zakropiwszy sobie porządnie gardła „mocniejszą", zatracili samowiedzę i zaczęli się na dworcu awanturować i wyśpiewywać. Nasi stróże porządku uważali za stosowne trójkę hultajską odprowadzić do gościnnych pokoi na „Lecha", gdzie ich zatrzymano do wytrzeźwienia.

Nie udało się... W tych dniach zatrzymano na dworcu w Tczewie młodzieniaszka, mieszkańca m. Łodzi, który miał zamiar zwiedzić daleki świat. Sztuczka się nie udała, chłopca odesłano z powrotem na łono rodziny.

A jednak w Polsce najlepiej Czterech przybyszów bez legitymacji i dowodów osobistych chciało się dostać z zachodnich stron na tereny nasze, pomimo, że im tak rajsko w faterlandzie. Chłopaczków poproszono siedzieć — ale w „kozie", do wyjaśnienia sprawy.

Puck.

Osobiste Sekretarz sądu powiatowego p. Leon Kirstein został na własne życzenie z dn. 1 bm. zwolniony ze służby państwowej.

Nowy budowniczy powiatowy. Budowniczym powiatowym powiatu morskiego w miejsce budowniczego Łucjana Mroczkowskiego, który przeniesiony został do powiatu wejherowskiego, wybrano na ostatniem posiedzeniu sejmiku powiatowego p. Salomonowicza, budowniczego z Brodnicy.

Komisja dla wykupu ziemi pod dworzec w Hallerowie. Od kilku dni bawi na wybrzeżu w Hallerowie komisja z Dyrekcji Kolei państw. Gdańsk, z dr. Haraszynem na czele, która wykupuje od gospodarzy w Wielkiejwsi ziemię pod dworzec, który ma na przyszły rok stanąć w Hallerowie.

Odnawianie domów. W ślad za innymi obywatelami przystąpił w ub. tygodniu mistrz rzeźnicki Jan Popp do odnawiania swych domów, położonych w Rynku.

Wiadomości z Torunia.

W sobotę, dnia 5 bm. poraz trzeci monumentalne arcydzieło K. H. Rostworowskiego p. t. „Judasz z Kariothu" dramat w 5-ciu aktach, a 6-ciu obrazach, osnuty na tle biblijnych podań o zdrajcy-apostole, który zawiedziony w swoich nadziejach, jakie przywiązywał do nauki Chrystusa, po długiej walce wewnętrznej porzuca swego Mistrza Boskiego i wydaje go w ręce siepaczy. Oprawa sceniczna tego potężnego dramatu, przebogate kostjumy, tłumy artystów, niebywałe efekty świetlne, a przedewszystkiem skupiona i głęboka gra artystów, prowadzonych wytrawną ręką gł. reżysera p. J. Leśniewskiego, pozostawiają po sobie niezatarte wspomnienie i przynoszą prawdziwy zaszczyt scenie toruńskiej i jej kierownictwu.

Z posiedzenia rady miejskiej W dniu 2 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Toruniu, na którem dokonany został wybór trzech członków do sejmiku wojewódzkiego. Wybory te odbyły się pod znakiem silnej agitacji kół prawicowych, na skutek czego utworzył się wspólny blok, do którego przystąpili N. D., właściciele nieruchomości, Niemcy, Ch. D., urzędnicy i inwalidzi, zyskując 20 głosów, które dały dwa mandaty. N. P. R. wystawiła własną listę, przyczem uzyskała 11 głosów i 1 mandat, P. P. S. wystawiła również własną listę, uzyskując 8 głosów bez mandatu. Wybrani zostali dr. Dandelski (ND), dotychczasowy marszałek sejmiku wojewódzkiego, Franciszek Wiencek (właściciele nieruchomości) i Antoni Antczak (NPR), prezes rady miejskiej w Toruniu.

Delegacja Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu u wojewody Młodzianowskiego. Dnia 4 bm. delegacja Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, składająca się z członków zarządu tejże Izby i to pp. radcy Ratajskiego, Olecha i Hamerskiego złożyła p. wojewodzie Młodzianowskiemu, gen. Berbeckiemu i staroście kraj. dr. Wybickiemu memorjały o sprawie pozostawienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, prosząc zarazem o poparcie postulatów tutejszej izby.

Tow. Kupców Chrześc w Toruniu w sprawie Izby Przem.-Handlowej. Na zebraniu Tow Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, które się odbyło dnia 3 bm., uchwalono poczynić wszelkie starania w celu pozostawienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu i wyrażono zarządowi Izby wyrazy podziękowania za dotychczasową jego działalność w sprawie organizacji Izby Przemysłowo-Handlowej na Pomorzu.

Nadzwyczajne zebranie Polskiego Stronnictwa Ch. D. w Toruniu odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sukiennicza 18. Na porządku obrad sprawozdanie i wybór nowego zarządu.

Konferencja wywiadowcza w gimnazjum męskiem. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10,30 odbędzie się konferencja wywiadowcza, na którą dyrekcja uprzejmie zaprasza rodziców i opiekunów. Przed wywiadówką zebranie w auli.

Dyr urzędu telegraficznego w Toruniu przeniesiony w stan spoczynku. Dyr. urzędu telegraficznego w Toruniu p. Szmidt J. z dniem 3 bm. przeniesiony został w stan spoczynku. P. Szmidt pełnił funkcję dyr. od chwili przejęcia Pomorza przez władze Polskie. Miejsce jego objął tymczasowo dyr. urzędu telegraficznego z Grudziądza p. Srokowski.

Wystawa Jesienna w Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 16 — cieszy się powodzeniem. Podobały się krajobrazy morskie Gęstwickiego i Alexandrowicza, kwiaty i egzotyczne sosny z Helu Grosa, portrety Jędrkiewiczowej i rzeźby Zelka.

Akwarele Mokwy zwracają ogólnie uwagę, to samo silne w kolorze krajobrazy Dołżyckiego i Mazurka.

Z Teatru Żołnierskiego. W niedzielę, dn. 6 bm. po raz siódmy „Chata za wsią" grana dotychczas przy szczelnie wypełnionej widowni.

Do powodzenia przyczyniają się: świetna gra wykonawców, sprawność chórów, znakomity balet oraz symfoniczna orkiestra 63 p. p., która prowadzona niezawodną ręką p. por. Grabowskiego czyni niemałe wrażenie na słuchaczach. Początek przedstawień o godzinie 8-mej (20-tej). Legitymacje członków T. Z. ważne. Kasa czynna od godziny 5-tej (17-tej). Ceny miejsc od 1,50 zł do 50 gr.

Utworzenie żeńskiego „Sokoła" w Toruniu. Dnia 28 ub. m. zebrały się w lokalu „Polonja" uproszone przez specjalną komisję z dniazda Toruń I, panie: Bogaczowa, Chilarowa, Eckmanowa, Januszkiewiczowa, Kaczyńska, Kolanowska, Młodzianowska, Seydlitzowa, Esden-Tempska, Wierzchowska, Wybicka, Zdanowiczowa i Zielińska, — celem omówienia sprawy powołania do życia samoistnego gniazda sokolic w Toruniu, do którego przyłączyły się obecnie istniejące oddziały żeńskie i młodzieży żeńskiej z gniazd Toruń I., Toruń II, i Toruń III. Sokolstwo reprezentowali: prezes okręgu IV A. Krzyżanowski, zast. naczeln. okr. Gerstmann, prezes gniazda Toruń I. Adamski, członek zarządu tegoż gniazda Kolczyński i wiceprezes gniazda Toruń III. Durmowicz.

Zebranie zagaił prezes okręgu, który dziękował obecnym paniom za okazaną życzliwość dla sokolstwa, wyjaśnił cel zebrania, zadanie gniazd żeńskich i sposób organizowania tychże. Po dłuższej dyskusji obecne panie jednogłośnie uchwaliły rozpocząć pracę w kierunku werbowania członkiń zapomocą specjalnych zaproszeń do wstępowania w szeregi sokole. Omawiały sprawę uzyskania sali do ćwiczeń i zwrócenia się w tej sprawie do dyrekcji państwowego gimnazjum męskiego, sprawę urządzania poza ćwiczeniami pogadanek kulturalno-oświatowych. W końcu ustalono termin zebrania konstytucyjnego na dzień 27 bm. o godz. 4 po poł. w sali „Dworu Artusa", na które prezeska Nar. Organizacji Kobiet p. Kolanowska podjęła się zaprosić p. Cichocką a prezes okręgu p. Walczewską, delegatki związku sokolic z Warszawy.

Następnie wybrano ścisły komitet, w skład którego weszły panie: Eckmanowa, Kaczyńska, Kolanowska, Młodzianowska, Esden-Tempska i Wybicka. Przewodnictwo na zebraniu konstytucyjnem obejmie p. Wybicka, obowiązki sekretarki p. Eckmanowa. Do przyszłego zarządu gniazda zgłosiły swój udział panie: Bogaczowa, Kolanowska i Zdanowiczowa, na prezeskę zaproponowano p. Ruszczyńską, która usprawiedliwiła swą nieobecność na zebraniu, jednakże oznajmiła, że przystąpi do współpracy. Na tem zebranie zakończono.

Zebranie prezesów i dyrygentów kół śpiewaczych w Toruniu. W niedzielę, 6 listopada br. odbędzie się w Toruniu we Dworze Artusa o godz. 11,30 zebranie prezesów i dyrygentów lub ich zastępców. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, jak zjazd itd. Składki roczne uprasza się na tem zebraniu uregulować. Obowiązujące statuty można tamże odebrać po cenie 30 gr. za sztukę.

Wykrycie wielkiego fałszerstwa mleka w Centralnej Mleczarni w Toruniu.

Aresztowanie dyrektorów i robotników. — Mleczarnia (niemiecka) zarabiała dziennie drogą nieuczciwą do 600 zł. dziennie.

Policja toruńska wykryła wielkie fałszerstwo mleka, jakiego dopuszczała się Centraln Mleczarnia na Mokrem, własność pp. Felhauera, Krügera i E. Kleisego z Górska.

Do mleka o pełnej zawartości tłuszczu dolewano mleko odciągane i taką mieszaninę dostarczano swoim odbiorcom, jako mleko pełnowartościowe. Proceder ten niecny uprawiano, jak zeznawają świadkowie, powyżej trzech lat, przyczem zarabiała mleczarnia w oszukańczy sposób około 600 zł. dziennie. Były dyrektor mleczarni Tłustek Waldemar, przesłuchany w policji zeznał, że do fałszowania mleka zobowiązany był umową z zarządem mleczarni. Całą sprężyną oszustw popełnianych był prezes zarządu Felhauser z Górska (hakatysta), który groźbą utraty posady zmuszał dyrektorów i robotników do tego.

W aferę tę wmieszany jest również urzędnik magistratu, p. Zaleziński, który jako kierownik wydziału badania artykułów żywnościowych nie tylko, że nie badał sumiennie mleka, ale był na usługach mleczarni.

W związku z tem aresztowano oprócz mleczarza Wagnera jeszcze dwuch robotników, podejrzanych o krzywoprzysięstwo i to: Wojciechowskiego i Przybylskiego, bowiem w roku 1926, kiedy szpital D.O.K. VIII Toruń zaskarżył mleczarnie o fałszowanie mleka, robotnicy ci namówieni przez dyrektora zeznali pod przysięgą, że mleko nie było fałszowane, za co otrzymać mieli po dwa złote na wódkę. I wówczas na skutek tych zeznań dyrektora mleczarni uwolniono z aktu oskarżenia.

Sprawę oddano do prokuratorji, która poczyni dalsze kroki.

Nie zwlekajmy - czas najwyższy!

Nikt nie zaprzeczy, że motorem siły ludzkiej jest pieniądz. On daje pewność siebie, on daje znaczenie, on ułatwia nam spełnienie swych obowiązków wobec społeczeństwa, wobec rodziny i siebie samego.

Zatem nie zwlekajmy, bo już 10. listopada rb. rozpoczyna się I-sze bogate ciągnienie 16-ej Loterji Państwowej, w której z łatwością wygrać można kolosalne sumy, sięgające do kilkunastu miljonów złotych, **gdyż co drugi numer wygrywa.**

Suma 65.000 wygranych losów w tej Loterji Państwowej wynosi **około 20 miljonów złotych,** przyczem na jeden los wygrać można 650.000 złotych.

Ceny losów pomimo powiększenia wygranych zostały niezmienione i nadal jedna ćwiartka losu kosztuje tylko **10 złotych.**

Bezwzględnie każdy z nas grać powinien bo tylko tędy droga do urzeczywistnienia swych marzeń.

Setki tysięcy osób uszczęśliwiła już Polska Loterja Państwowa.

Czas nagli, spieszmy więc do szczęśliwej Kolektury Polskiego Biura Podróży „Orbis“ Edward Chamski, Bydgoszcz, ul. Pomorska, vis a vis „Hotelu Pod Orłem“(gdzie niewielka jeszcze ilość losów pozostała do nabycia.

Zamiejscowym wysyła się losy po otrzmaniu zamówienia, załączając blankiet nadawczy P. K. O. nr. 209.007 dla przekazania należności.

— **Związek Wierzycieli Bydgoszcz** zwołuje na poniedziałek 7. 11. o godz. 7½ wiecz. do sali Resursy Kupieckiej zebranie informacyjne.

Zaprasza się wszystkich członków w szczególności zaś wszystkich poszkodowanych a obojętnych dotąd wierzycieli, którzy zdala stoją od sprawy tak żywo ich dotyczącej.

Ze sportu.

I B. Polonja — T. O. P. N. Naprzód.

Dzień jutrzejszy przyniesie zwolennikom sportu ładny mecz w piłkę nożną I B Polonji z I. Naprzodem. Będzie to rzeczywiście ładny mecz, gdyż przeciwnicy są sobie zupełnie równi, o zwycięstwie zadecyduje jedyna większa ambicja tej czy drugiej drużyny oraz mądra taktyka. Obiedrużyny wystąpią bez rezerw, gdyż jest to spotkanie rewanżowe; pierwszy mecz wykazał równowagę 1:1. Początek o godz. 2,30, przedtem przedmecz III dr. Polonji o godz. 1.

K. S. Astorja — O. P. N. Sokół I.

Zespoły te spotkają się w niedzielę, dnia 6. 11. 27. na boisku 62. pp. wlkp. przy ul. Warszawskiej. Ze względu na rywalizację tych drużyn w klasie „B“ P. O. Z. P. N. — spodziewać się należy ciekawych zawodów. Zatem jutrzejsza niedziela 6. 11. br. da p. p. sportsmenom i sportsmenkom niewątpliwie okazję oglądania ładnych zawodów. Początek o godz. 2.0 popoł.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Wspaniały film na tle wojny domowej w Chinach p. t. **„Niewolnica z Szanghaju“.** Tło obrazu, gra artystów z Bernardem Geotzkem w roli generała chińskiego na czele, oraz naturalne sceny z bitew chińskich i życia, wywierają na widza potężne wrażenie.

NOWOŚCI. Zapowiedziany od dawna wielki dramat o pomysłowej treści i doskonałej grze aktorów p. t. **„Kochanka oficera ochrany“.** Panie ujrzą znowu swe bożyszcze — uroczego Gajdarowa.

MARYSIEŃKA. Sławny film, który stanowi epokową zdobycz techniki p. t. **„Variété“** z Emilem Janningsem i Lyą de Putty w rolach głównych.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Katolickie Tow. Robotników Polskich na Bielawkach urządza w niedzielę, 6 listopada zabawę jesienną w sali Rzeźni Miejskiej z przedstawieniem teatralnem oraz tańcami. Czysty dochód na gwiazdkę dla dzieci. O łaskawe poparcie prosi zarząd.

Zebranie tow. oświatowego „Lech“ odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. w salce posiedzeń „3 Maja“ przy pl. Piastowskim o godz. 8-ej wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy in. odczyt p. Chlebka na temat: „Cywilizacja w zaraniu“. (Cykl.).

Tow. śpiewu „Lutnia“, Bydgoszcz. Wobec urządzenia w dniu dzisiejszym zabawy jesiennej, uprasza się członków o gremjalne przybycie. Sympatycy mile widziani.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. wiecz o godz. 8 w lokalu Luckwalda, ul. Jagiellońska 9.

O. P. N. „Gwiazda“. Zbiórka I. dr. dziś, o godz. 8 wiecz. w sali parafjalnej. Z powodu ważnych spraw komplet członków konieczny.

„Sokół“ IV. Bielawy. W niedzielę, 6. bm. szczepiorniak z H. K. S. o godz. 15-tej na Stadjonie Miejskim. Zbiórka całej drużyny o 2,30

W poniedziałek, zebranie Grona technicznego o godz. 7-ej wiecz. u druha Włodarskiego, Gdańska 130.

II. Okręg S. M. P. (męsk). Wspólny wyjazd druhów na poświęcenie sztandaru S. M. P. Łabiszyn w niedzielę, rano o godz. 6,14.

Cech krawiecki przypomina członkom i zaproszonym gościom, jesienną zabawę jutro, w niedzielę w sali Wicherta, (Stara Bydgoszcz).

Baczność, Tow. Powstańców i Wojaków na terenie miasta. Oficer instrukcyjny zawiadamia, że strzelanie bojowe mające się odbyć w niedzielę, zostało odłożone na niedzielę, 13 bm.

Zarząd obwodowy.

„Sokół“ V. Okole—Wilczak. Schadzka informacyjne dziś o 7 wieczorem w lokalu p. Kamińskiego, ul. Nakielska. Komplet I. i II. drużyny konieczny.

Związek Urzędników Kolejowych (zrzeszenie zwrotniczych). Zebranie 7 listopada br. o godz. 18.30 u Mellera, plac Piastowski.

Zebranie Tow. Terminatorów odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o 3-ciej w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta. Będą omawiane ważne sprawy, m. in. sprawa sekcji mandolinistów.

Polskie Zjednoczenie drobnych Kupców w Bydgoszczy. Miesięczne zebranie 6 listopada w niedzielę, o 4,30 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 2.

Oddział Kolarzy „Sokół“, Bydgoszcz V. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 20-tej (Stara Bydgoszcz).

Z powodu zabawy, która się odbędzie 19-go bm. w Starej Bydgoszczy jest komplet pożądany.

Bydgoski Klub Wioślarek Lekcje ćwiczeń gimnastycznych w każdy poniedziałek o godz. 7 wiecz. w hali gimnastycznej Gimnazjum im. Kopernika, plac Kochanowskiego. Uprasza się członkinie o punktualne regularne uczęszczanie na ćwiczenia.

Baczność, chóry kościelne! Uprasza się Szan. Zarządy Towarzystw: Św. Wojciecha, Moniuszko, Harmonja, Odrodzenie, Arion i Chór przy kościele Matki Boskiej N. P. Szwederowo o przybycie w dniu 7 bm. o godz. 4,30 do „Ogniska“ na zebranie informacyjne w sprawie zjazdu chórów kościelnych. — Komisja organizacyjna okręgu bydgoskiego Związku Chórów Kościelnych.

Stowarzyszenie Kobiet Pracujących w Handlu i Konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek, 7 bm. po nabożeństwie wieczorem; wykład ks. Patrona.

Zebranie Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych R. P. Koło Bydgoszcz odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godz. 6,30 w lokalu p. Jaśniewskiej przy ulicy Poznańskiej. O liczny udział i puntualnę przybycie uprasza Zarząd.

Baczność, krawcy! Zebranie filji krawców i krawczyń Z. Z. P. w poniedziałek, wieczorem o godzinie 8-ej w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20. Bardzo ważne sprawy.

Piekarze Z. Z. P. Zebranie w niedzielę, 6 bm. w lokalu p. Jaśniewskiej.

Wolny Cech stolarski. Uchwalona Msza św. będzie odprawiona w poniedziałek 7. 11. br. u Fary. O godzinie 6 rano.

T. **Kosicki,** cechmistrz.

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Filja Pracowników Tramwaji i Elektrowni Ch. Z. Z. Zebranie informacyjne w związku z pertraktacjami o taryfę poznańską odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. w „Ognisku“ o godzinie 6-tej wieczorem. Przybycie wszystkich konieczne

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 4. 11. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,00—39,00
Pszenica	46,25—47,25
Jęczmień	40,00—43,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	33,25—35,00
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—59,00
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—57,50
Mąka pszen. 65	71,00 -73,00
Otręby żytnie	26,00—27,00
„ pszen.	24,25—25 25
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	45,00—50,00
Groch Victorja	65,00—90,00
Ziemniaki jadalne	6,45— 6,70
Ziemniaki fabryczne 16%	5,70— 5,90

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4 listopada 1927 roku.

5 proc Pożyczka konwersyjna 62,— proc
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 91,75 (za 1 dolar).
4% Pozn. listy zastawne przedwojenne 50,—

(Kurs w złotych).

5 proc. Pożyczka premj. serja II. 62,—

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	96,—
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	—0,70
Pozn. Bank Ziemian V em. I	3,70

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Hartwig C. I em.	56,—
Herzfeld Viktorjus I em.	61,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	25,—
Wytwornia Chemiczna I—VI em.	1,10

Giełda warszawska

z dnia 4 listopada

Akcje: w złotych:

Bank Polski	158,00—157,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Przem lwowski	—106,00
Bank Zachodni	— 25,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 95,00
Brown Bowery	— 4,10
Czersk	1,15— 1,16
W. T. F. Cukru	5,90— 5,85
Firley	— 62,00
W. T. Węgla	121,00—119,00
Nobel	— 49,25
Cegielski	— 55,25
Fitzner	9,80— 9,60
Lilpop	41,25— 42,00
Modrzejów	10,10— 10,15
Ostrowieckie Zakłady	98,50— 99,00
Pocisk	3,20— 3.10
Rudzki	60,50— 60,00
Starachowice	78,25— 78,00
Ursus	— 14,00
Żyrardów	— 19,00
Borkowski	4,20— 4,15

†

Dnia 4. XI. 1927 po południu o godz. 3.15 rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek ś. p.

Adolf Bukowski

mistrz brukarski

przeżywszy lat 70 i 4 miesiące, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Żona wraz z rodziną.

Berlin, Kilonia, Bydgoszcz, dnia 5 listopada 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby ul. Toruńska 31, we wtorek, 8. XI. 1927 popoł. o godz. 2 30 na nowy cmentarz.

Obwieszczenie. Postępowanie upadłościowe co do majątku firmy **E. Chmarzyński** Towarzystwo z ograniczoną poręką w **Bydgoszczy** wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 2. 11. 1927 r. o godz. 12,30 przed południem postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Leona Maya kupca w Bydgoszczy Pl. Wolności 1. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 30. 11. 1927 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **29 listopada 1927 r.** o godz. 11 przed południem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 13. 12. 1927 r. o godz. 11 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 30 listopada 1927 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (26684

Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.

Przetarg.

Dnia 9. listopada br. (środa) o godzinie 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu dobrowolnego za natychmiastową zapłatą w gotówce

1. **Kompletną kręgielnię** F-y Georg Spellman—Hanower Kleefeld
2. **Piec cukierniczy** z wszelkiemi przyborami, długość 2,30 mtr., wysokość 2,45 mtr. i szerokość 1,80 mtr. z 2 trzonami.
3. **Bilard** z przyborami F-y G. Kindling—Magdeburg.
4. **Fortepjan — skrzydło** F-y G. I. Gebauhr—Koenigsberg.

Zbiórka reflektantów na salce Kasy Chorych w Wąbrzeźnie przy ul. Kolejowej. Wyżej wymienione przedmioty zobaczyć można godzinę przed licytacją, po poprzedniem zgłoszeniu się w mojem biurze przy ul. Hallera 10. Rzeczy utrzymane są w dobrym stanie. (26760

Główczewski, komornik sądowy.

Przetarg.

Magistrat miasta Bydgoszczy rozpisuje niniejszem przetarg na natychmiastową **dostawę cegły I klasy** przy uwzględnieniu przepisów obowiązujących przy dostawie materjałów budowlanych dla robót miejskich miasta Bydgoszczy:

1. 350.000 szt. cegły na plac budowlany przy ulicy Libelta (Śródmieście.
2. 400.000 „ „ „ „ „ na Zaciszu (Śródmieście)
3. 400.000 „ „ „ „ „ przy ulicy Toruńskiej nr. 23)

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach oddzielnie dla każdej budowy do czwartku, dnia 10 listopada br. do godz. 10-tej przedpoł. w Miejskim Urzędzie Budownictwa Nadziemnego przy ul. Jana Kazimierza 3, z podaniem terminu dostawy oraz ilości dostawy tygodniowo. Równocześnie z ofertą należy złożyć dwie próby. Otwarcie ofert nastąpi o tej samej godzinie. Bliższe informacje udziela powyższy urząd.

Bydgoszcz, dnia 3 listopada 1927 r. (26685

Magistrat, Urząd Budownictwa Nadziemnego

(—) Inż. arch. Raczkowski, radca budownictwa.

Podziękowanie.

Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie **p. Bogackiemu z ul. Św. Trójcy 30** *za bezinteresowne wyleczenie swemi ziołami szwagra mego, który jako sierota jest na moim utrzymaniu i który jako chory umysłowo od roku 1923 był dla mnie ogromnym ciężarem.*

Pomimo, iż był leczony przez wielu lekarzy, stan choroby nie uległ zmianie i dlatego też szwagier mój został z wojska zwolniony. — Jedynie pan Bogacki ziołami swemi zdołał go w ciągu krótkiego czasu wyleczyć i za to składam Mu **serdeczne „Bóg zapłać“.**

TRĘPAŁA JÓZEF
ulica Jenerała Bema nr. 3.

Bydgoszcz, dnia 31 października 1927 r. (26454

Poszukujemy

wymowną, dobrze prezentującą się **panią** około lat 30 do wspólnej pracy z przedstawicielem na prowincji. Oferty z fotografją pod „Z 200“ do adm. Dz. Bydg. (26698

Poszukujemy zaraz lub później **dwa mieszkania** o 2—4 pokojach i kuchni ewentl. większe mieszk. do podziału — Czynsz roczny z góry. Oferty do (26749 „Impregnacja“ - Bydgoszcz. Jagiellońska 17 Tel. 1214

Wdowiec

lat 40, z chłopcem 3 letnim, posiadający majątek 800 mórg dobrze zagospodarowany, chciałby w najkrótszym czasie ożenić się z braku znajomości poszukuje pannę lub wdowę do lat 30 — tylko poznaniankę lub Pomorzankę, mniej chodzi o majątek tylko gospodarną dobrą matkę i żonę. Zgłoszenia tylko nieanonimowe z fotografją, którą zwracam, do Dzien. Bydg. pod „Łagodna“. Dyskrecja zapewniona. (26 53

1500 zł. nagrody!

W nocy do 29. X. popełniono u mnie ciężką kradzież z włamaniem i skradziono: 2 serwisy do kawy i herbaty, 3 czasze do cukru, 2 tablety, nakrycie stołowe składające się z noży, widelcy i łyżek dużych i małych, duży puhar (wyr. Major Dreher) wszystkie rzeczy ciężkie srebrne — zieloną narzutkę na leżankę, pięć damskich płaszczy, różne suknie, 2 worki futrzane na nogi i wiele innych rzeczy.

Kto mi dopomoże do zdobycia skradzionych rzeczy otrzyma powyższą nagrodę. (26663

A. Weissermel, maj. Słoszewy, pow. brodnicki.

Leśniczy państwowy

na Pomorzu, Warszawiak, kawaler lat 25, wysoki, ciemno-blondyn, matura szkoły leśnej, podchorąży rezerwy, łagodnego charakteru — z braku znajomości szuka tą drogą żony. Panie inteligentne, muzykalne, gospodarne, lubiące spokój, wieś, pożądane z Kongresówki z z większem posagiem gotówkowem lub kamienicą, jedynie dla wspólnego dobra w wieku 18—25 raczą jaknajtreściwsze oferty z fotografją — zwrot ręczę słowem honoru — składać w adm. Dz. Bydg. pod „Marzyciel“. (26777

Ostrzeżenie!

Na odstąpienie lub sprzedanie mieszkania przez lokatora Franc. Kwiatkowskiego przy ul. Racławickiej 20 nie zezwalam. Zawiadowca domu. (14309

Która

właśc. inter. handl. przyjęłaby współpracownika, otrzyma w kom s trykotaże i inne towary oraz resztki takowych. Of. z dokład. adresem upr. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Okazja“. (26673



Pierze, puch

kompletne pościele, wyprawy, kołdry, towary bławatne i bielizna.

Wsypy pod gwarancją nieprzepuszczalne.

Zakład czyszczenia pierza z elektrycznem zapędem.

Czyszczenie odbywa się w każdy wtorek i czwartek

Karol Kurtz nast.

Bydgoszcz, ul. Poznańska 32

Zał. 1829 486) Tel. 1210

Piwa Okocimskie

znane z swej dobroci

Jasne (Marcowe) - Ciemne (Eksportowe)

PORTER

w butelkach i beczkach

REPREZENTACJA BROWARU OKOCIMSKIEGO

ul. Jackowskiego nr. 37/39 - tel. 1505.

26454)



Wielki wybór

skrzypiec, mandolin, gitar, lutni

własnego i zagran. wyrobu, harmonii ręcznych i ustnych oraz wszelkich przyborów do instrumentów po cenach bardzo przystępnych poleca

firma

STANISŁAW NIEWCZYK

Skład i pracownia instrumentów muzycznych

BYDGOSZCZ, ul. GDAŃSKA nr. 147.

Zaznaczam, że posiadam dwa oddziały: smyczkowy i dęty w których zatrudniam tylko specjalistów co daje gwarancje fachowej obsługi. (26028

Kąpiele kwaso-węglowe

marki (25235

„Łabędź“

Proszę zapytać się swego lekarza!

Nasze kwaso-węglowe kąpiele używane przy wycieńczonych organizmach są o nadzwyczaj bardzo wysokich zaletach. Stosowane przy chorobach sercowych i naczyń krwionośnych, oddawają nieocenione usługi. Leczą skutecznie wszelkie słabości i reumatyzm, podagrę, choroby kobiece, organizmy. bądź to psychicznie czy też fizycznie przepracowane i podczas rekonwalescencji.

PP. Lekarzom próbki bezpłatne stoją do dyspozycji.

APTEKA POD ŁABĘDZIEM

Gdańska 5 BYDGOSZCZ Telef. 204

Mamy do oddania

większe zapasy dobrze wypalonej

cegły maszynowej i sączków

od 1½ do 6 cali. — po cenach przystępnych.

H. CEGIELSKI, Tow. Akc.

Chodzież (Wlkp.) (26222

Główna wygrana 650.000 złotych

Losy

do I. kl. 16-ej Państw. Loterji Klasowej

Ciągnienie 10 i 11 listopada b. r.

Cena ¼ zł 10 ½ zł 20 ⁄₁ zł 40

(22397 poleca

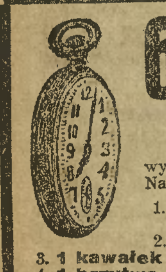
PAWEŁ KASCH, kolektor

GNIEZNO, ul. Tumska 5.

P. K. O. Poznań 207.907. — Telefon nr. 200.

Złotych 650.000 — Złotych 650.000

Co drugi los wygrywa!



650 wartościowych przedmiotów

za 15 zł 45 gr.

wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. Najgłówniejsze z tych przedmiotów są:

1. **Zegarek męski** niklowy, szwajcarski z gwarantowanym chodem z pięcioletnią gwarancją.
2. **1 łańcuszek do zegarka.**
3. **1 kawałek mydła toaletowego.**
4. **1 brzytwa** zagraniczna firmy „Sollinger“.
5. **1 pendzelek do golenia** z dobrym włosem.
6. **1 miseczka do golenia** aluminjowa.
7. **1 papierośnica** niklowa lub stalowa.
8. **1 scyzoryk** stalowy. (26593
9. **1 lusterko** kieszonkowe.
10. **1 grzebień kieszonkowy** z futerałem.
11. **1 komplet spinek** do mankiet.
12. **1 pierścionek srebrny,** lub ze złota amerykańskiego.
13. **1 szczoteczka do zębów.**
14. **1 krawat elegancki, jedwabny.**

Pozostałe zaś **536** przedmiotów również są niezbędne dla wszystkich.

Cały ten komplet wynosi tylko **15 zł, 45 gr.** Taki sam w lepszym gatunku **18 zł, 65 gr.** W najlepszym gatunku **21 zł.** z premją. Wszystko to wysyła się skrupulatnie, w starannem opakowaniu za zaliczeniem pocztowem.

Bez ryzyka! **Bez ryzyka!**

W razie niespodobania się — zwrot pieniędzy lub na życzenie zamiana.

Uwaga: Taki sam zegarek męski lub damski ręczny kosztuje o 5 zł. drożej. Za porto i opakowanie płaci kupujący.

„OMEGA“, Warszawa, Nowy Świat 12

D. B.

Kto może

3 do 5 pokojowe mieszkanie

w Bydgoszczy wskazać wprost od właściciela lub zarządcy, niech poda warunki i wszelkie dane. Remont lub komorne płacę z góry. Oferty pod „Stefan“ do admin. Dziennika Bydgoskiego. (26521

Klinika lalek

Lalki nietłuczące . . . od 2,00 zł
Korpusy do lalek . „ 1,30 „
Wózki do lalek . . . „ 13,00 „
Konie na biegunach . „ 15,00 „
Zabawki wszelkiego rodzaju.

Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowe ceny.

FABRYKA ZABAWEK

T. BYTOMSKI

Dworcowa 15a. (23928) Gdańska 21.

Klinika lalek

Handel skór

19516

G. Draugelattes,

ul. Niedźwiedzia nr. 4

Specjalny interes dla siodlarzy i obuwników.

Skóry meblowe

w wielkim wyborze.

Skóry pantoflarskie.

Magistrat miasta Bydgoszczy

kupi natychmiast

REZERWUAR ŻELAZNY

lub (26580

cysternę wagonową o pojemności 20 do 30 m³.

Oferty z ceną należy skierować do **Decernatu Elektrowni w Bydgoszczy, Jagiellońska 56.**



Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu poleca po cenach przystępnych na odpłatę do (12000

18 miesięcy.

B. Sommerfeld,

Fabryka pianin

Bydgoszcz,

ul. Śniadeckich nr. 56.
Tel. 883 i 918.

Filja: Grudziądz,

ul. Groblowa 4, tel. 229
rok założ. 1905.

RADIO APARATY i CZĘŚCI

na korzystnych warunkach spłaty poleca



„Elektrotechnika“

Sp. sąd. zap. (26026

Właśc. inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski

Bydgoszcz, Toruńska 181, telef. 14-50

Wykonujemy także **instalacje elektryczne** dla siły, światła, telefonów itp.

Robert Böhme

T. z o. p.

Jagiellońska 57. Tel 42

poleca na czas sadzenia znane ze swej jakości:

drzewa owocowe

jabłka, gruszki, wiśnie i śliwki wszelkiego rodzaju.

Krzewy owocowe, drzewa alejowe, drzewa ozdobne, krzewy ozdobne.

26303

Zakład Karny w Koronowie

wykonuje wszelkiego rodzaju

meble stolarskie

od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Również wykonuje się różne (20570

wyroby koszykarskie i przyjmuje się pierze do darcia.

Jeszcze kilkaset ctr. dobrej suchej (26358

cebuli

sprzeda

Majętność Jaronty telefon Inowrocław 19



Wszelkie

towary stalowe

oraz

narzędzia

rzemieślnicze

poleca 18957

Fa. JUL. MUSOLFF

T. z o. p.

Gdańska 6. Tel. 26.



Siwym włosom

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor aptekarza

Jana Gadebuscha

„AXELA - ORIŻALINA“

butelka 4,— zł.

Axela - Regenerator włosów, (środek słabszy) **butelka 3 zł.** **W Bydgoszczy do nabycia w następujących aptekach i drogerjach: Umbreit, Okole, apteka i drogerja; Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska; Ignacy Rochoń, apteka, ul. Niedźwiedzia; M. Górecki, Pomorska 8; J. Kotlęga, Dworcowa nr. 13; A. B. Lewandowski, Długa 41; K. Stark, Gdańska 48; Drogerja pod Łabędziem, Gdańska 5; W. Heydemann, Gdańska 20; Drogerja Fotto, Jagiellońska 15; Fr. Nowicki, Rynek Zbożowy 3; Kindemann, Nakielska; H. Gundlach, Poznańska 4; Drogerja Minerva, Śniadeckich 42 a; Drogerja pod Krzyżem, Król. Jadwigi 15 Hurtownia na Bydgoszcz i Pomorze J. Kłosiński, Bydgoszcz Dworcowa 66.** (25281

Kuchenki żelazne westfalskiego rodzaju

w różnych wielkościach.

Przenośne



piece kaflowe

w bogatym i pięknym wyborze o sile ogrzew. od 50—250 obm. w znanem pierwszorzędnem wykonaniu. 20852

Najnowsze modele 1927.

Oskar Schöpper

Bydgoszcz, Zduny 5.

26356

Monterów

poszukuję na ogrzewanie centralne i **instalatorów** na kanalizację i wodociągi.

Poniecki, Grudziądz, Lipowa 15, telef. 910.

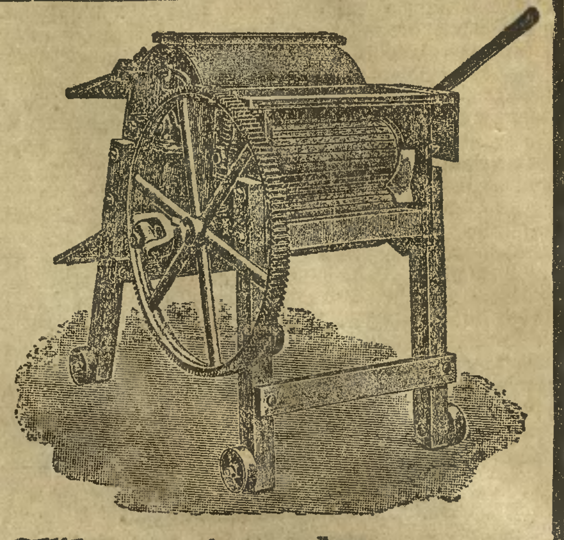
26017

Specjalny warsztat wulkanizacyjny

i REPARACJA ROWERÓW

Władysław Kempa i Leon Nalazek

Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 4.



Młocarnie walcowe system „Gruse“

Młocarnie cepowe system „Gruse“

Młocarnie szerokobijące oryginalne „Jaehne“, „Vistula“ i „Europa“

Młocarnie kołcowe ręczno-manężowe

Młocarnie motorowe „Jaehne“ i „Wolf“

Lokomobile motorowe

Maneże wszelkich wielkości na 1—8 koni

Sieczkarnie

Śrutowniki

w wielkim wyborze na składzie

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

poleca

KOKS

pierwszorzędnej jakości. (25180

CAPSINAP

jedyny środek przeciwko

reumatyzmowi i podagrze.

Do nabycia we wszystkich aptekach. (25418

Podpałki „Hel“

nagrodzone medalem, rozpalają węgiel bez drzewa.

Wielkop. Wytwórnia Bydgoszcz, Jagiellońska 3.

Telefon 15-19. Wygoda - Taniość. Telefon 15-19.

Poszukuję zaraz

rutynowaną stenotypistkę

umiejącą biegle stenografować. Warunek dokładna znajomość języka niemieckiego. (26642

F. Ziółkowski, Bydgoszcz, Kościelna 11

Do drogerji potrzebuję zaraz

dwuch uczni

z gimnazj. 6-klasowym wykształceniem. Do zgłoszenia należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys i świadectwo szkolne. (26482

Ildefons Koczwara, Brodnica n. Drw., Rynek 17.

Podziękowanie.
Chorowałam od dłuższego czasu na zupełne wycieńczenie organizmu, spowodowane krwiotokiem. ponieważ wszelkie zachody alopatyczne zawiodły, udałam się wtenczas do homeopaty p. Kasprzewskiego Dworcowa 31 b, który mnie w przeciągu krótkiego czasu najzupełniej wyleczył zaco mu składam na tej drodze moje najserdeczniejsze podziękowanie. Rozalja Jankowska, Bydgoszcz Nakielska 3). (26666

Kapelusze
mocne filcowe oraz solidne fasony dla starszych pań nadzwyczaj tanio. Przefasonowanie i przerabianie kapeluszy i futer po najniższych cenach. Skład kapeluszy, Niedźwiedzia 4. (26723

POLECENIA

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje, przerabia starannie najtaniej „Ekonomja“ Dr. Em. Warmińskiego 15. F-14273

Kafle
białe, bronzowe, zielone w wielkim wyborze, szkło okienne poleca po niskich cenach R. Fabianowski. Koronowo. (26671

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus“, Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. 26,83

Szlifiernia
brzytwy, nożyczki, noże do krajania papieru ostrzy J. Switalski, Poznańska 6. 26711

Firma „Wawel“
Szlifiernia szkła i luster przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres szlifierstwa szkła, witraże, lustra, także odnawianie starych luster i t. p. Właściciel Feliks Balcerkiewicz, Dworcowa nr. 5. 14294

Albumy
pamiętniki, książki do nabożeństwa, różańce, medaliki i t p. poleca najtaniej Pędracki, Śniadeckich 21. F 14221

Futra
gotowe, w błamach i skórkach na konfekcję i galanterję na dogodnych warunkach poleca Magazyn Nowości Bydgoszcz, Długa 33, tel. 1700. (26753

Reperuję
lalki, podpinki. zabawki Pędracki, Śniadeckich 21. F-14320

Lalki
niełłukące 85 gr, główki, korpusy, zabawki przeróżne najtaniej poleca Pędracki, Śniadeckich 21. F-14319

Abażury
obciąga szybko, tanio i starannie M. Ligarzewska, Św. Trójcy 27, I p. (26696

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, kasy „National“, futra, odzież, obuwie w Domu Komisowym, Pomorska 6. (F 14310

Bazar
obuwia jest najtańszem źródłem zakupu obuwia wszelkiego rodzaju, na miasto i okolicę. Własny warsztat. Jan Myszkowski, Bydgoszcz. Stary Rynek 20 (F-14313

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
rentowe, 95 mórg ziemi pszenno-buraczanej z łąką zabudowania masywne, 3 konie, 13 sztuk bydła, 20 świń, martwy inwentarz nadkompletny, stacja w miejscu, cena 45000 zł sprzeda J. Gordon, Nakło ul. Ks. Skargi, telefon 79. 26720

Folwarki
1000 mórg pszennej ziemi wpłaty 300.000 zł, 800 mórg 250.000 zł, 720 mórg 200.000, 500 mórg 150.000 350 mórg 100.000, 200 mg. 80.000, 100 mórg 50.000. Młyn wodny turbinowy, 160 ctr. przemiału 110.000 zł, tartaki, fabryki, kamienice, gościńce, hotele, sprzeda biuro Centralne, Bydgoszcz, Dworcowa 69, telefon 850. Nowakowski. 14226

Domy
w Berlinie przyjmuje jeszcze w zawiadowanie, akuratne obliczanie, dobre stosunki u władz, referencje. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C. D. 61“. 26661

Sprzedam
moją kolonizację 60 morgową, wtem 6 mórg łąki, 45 mórg pszenno-buraczanej ziemi, zabudowania masywne i nowe, 4 klm. od dworca i poczty, kościół kat., kuźnia, kołodziej, mleczarnia, młyn motorowy oddalone 2 minuty. Zgł. piśmienne w niem. z dołączeniem znaczka na odpowiedź. Karl Schilling, Pęchowo poczta Nowawieś Wielka pow. Inowrocław. 26693

Gospodarstwo
prywatne, 25 mórg ziemi pszenno - żytniej z łąką, zabudowania masywne z pełnym żywym i martwym inwentarzem, stacja w miejscu, cena 13.000 zł sprzeda J. Gordon, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. (26731

Gospodarstwo
84 morgi z budynkami, żywym i martwym inwentarzem, 2 klm. od powiatowego miasta, 15 minut od kolei, szkoła w miejscu, w dobrem położeniu z powodu podziału na sprzedaż. Wiad. w Dzienniku Bydgoskim. (26665

Gospodarstwa
od najmniejszych do największych, domy, majątki poleca „Norma“ Gdańska 24. (F14280

Domów
majątków, gospodarstw, największy wybór poleca biuro „Gleba“, Bydgoszcz, Dworcowa 73. (26739

Domy
na korzystnych warunkach wskaże „Orient“, Lipowa nr. 3. (F14295

Domy
wille, gospodarstwa, największy wybór posiada „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. (14307)

Dom
z restauracją i składem kolonjalnym przy sprzedaży cały wolny za 20.000 zł. sprzeda biuro „Gleba“, Bydgoszcz, Dworcowa 73. (26741

Składy
w centrum miasta z mieszkaniem poleca „Orient“, Lipowa 3. (F14298

Skład
towarów krótkich z jednym pokojem tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F14296

Skład
z towarem i urządzeniem oraz z przyległem mieszkaniem, w centrum miasta za 6000 zł. sprzeda biuro „Gleba“, Bydgoszcz, Dworcowa 73. (26740

Kolonjalka
interes dobrze zaprowadzony na Okolu korzystnie na sprzedaż. Zgł. Grochowalski, Plac Poznański 3. (26674

Skład
próżny, 4 pokoje, łazienka do odstąpienia. Biuro informacyjne, Jagiellońska nr. 70, tel. 1919. (26701

Dwa domy
z interesem, centrum, dochód 700 zł. miesięcznie, 70 tys., w największym wyborze domy poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro informacyjne, Jagiellońska nr. 70, tel. 1919. (26702

Płyta
marmurowa 70×170 ctm. korzystnie na sprzedaż, Senatorska 30, restauracja. F-14217

Fortepjan
skrzydło, krótkie czarne jest na sprzedaż. Hetmańska 14 a w podw. parter. F-14247

Dynamo
230 volt komplet amper i voltymierzem i marmurową tablicą na sprzedaż, Zduny 17. (26736

Maszyna
ciężka (Singera) do szycia planów, namiotów i skór na sprzedaż. Kantecki. Jackowskiego 21. (26706

Okazja!
Nowa fuzja trójrurka (Drilling) bezkurkowy Kal. 16×16×9.3 dobry strzał. ma na sprzedaż za 800 zł. Fr. Breier. leśniczy państwowy, Sarniagóra. poczta Sliwice. (26707

Sprzedam
2 młode krowy dojne, 6-letniego wałacha, rower, wóz bydlęcy na resorach, półszorki, ostrego wilka. Wilczak, ul. Malborska 13. (26715

Okazyjnie
na sprzedaż: salonik damski, jadalka ciemno-dębowa, żyrandol kryształ., szafa ogniotrwała, maszyny blacharskie, półszorki, powózka wyjazdowa, futerko syl. damskie, różne antyki. Dom Komisowy, Pomorska 6. (F-14308

Kule
do bilardu na sprzedaż. Wiad. ulica Grunwaldzka nr. 140. Skład kolonjalny. (26743

Używane
fabryczne piece żelazne na sprzedaż. Friedland, ulica Jagiellońska nr. 11. (26747

Mam na sprzedaż
ślusarskie narzędzia i wszelkie maszyny dla ślusarza oraz tokarkę (Drehbank) Domek, Sępólno (Pomorze) ul. Kościelna 1. (26772

2 wozy
robocze lekkie i 1 wóz do do interesu tanio na sprzedaż. Okole, Grunwaldzka nr. 98. 26776

Hipoteki
przedwojenne 19 000 mk. na majątku przy Bydgoszczy sprzedam. Zgł. pod „C. D. 61“ do Dzien. Bydg. 26662

Na sprzedaż
rower męski i maszyna do szycia. Kujawska 11. 26722

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły do wszystkich sportów. Sniegowce, kalosze damskie, męskie i dziecięce stale w wielkim wyborze. Długa 50, tel. 948. 26710

Sprzedam
z powodu choroby fabryką cukierkęw. Of. pod „Z. O.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (26737

8 konna
parowa maszyna 10 mtr. transmisji z łożyskami i konsolkami zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. N.“ (26766

Kanarki
z klatkami tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (F-14278

Drzewo
opałowe, drągi, słupy sosn. sprzedaje loko stacja Osie Tartak „Dębia Góra“ per Przewodnik. (F-14267

Dywany
3×4 i 2×3, chodniki, kilimy, makaty, secretarz, sewantka, komoda - antyk, futra fokowe, karakułowe, tchórze, oposy sprzedaje tanio „Lamus“ Gdańska 151 F-14263

Urządzenie
składowe, wagę zwykłą i decymalną oraz konewki do oleju 5—20 litrowe sprzedam. Nakielska 126. 26744

Powózkę
i szory do wyjazdu sprzedam korzystnie. Zgł. ul. Wysoka 3/4. (26726

Radjo
4 lampkowe sprzedam tanio. Szkaradkiewicz, Pomorska 3. (F14307

Sprzedam
łóżko żelazne 45, komodę 25, krzesła 8—10, leżankę 45, kosz 15, rower 60 zł. Sienkiewicza 44. (F14288

KUPNA

Kupię
dom w centrum Bydgoszczy z wolnym składem, wprost od gospodarza. Agenci wykluczeni. Oferty pod „Dom“ do Dz. Bydg. 26697

NAUKA

Matura
Koedukacyjne Kursy Dokształcające Chwytowo 12. Zapisy Dworcowa 30, II p. lewo. (26669

Francuskiego
gramatyki, konwersacji, doskonały akcent udzielam. Dworcowa 66, I lewo. 26687

Szkoła kroju
wyucza kroju francusko-angielskiego oraz modelowania podług najnowszych żurnali każdego 1. i 15, przyjmuję również uczennice do szycia i haftu. Idzikowska, ul. Gdańska 130. F-14231

Do matury
gimnazjalnej przygotowuje szybko i gruntownie osoba z ukończonem celująco wyższem wykształceniem Włostowski, ulica Gdańska 43. (F-14317

Kupuję
używane meble oraz przyjmuję w komis. Sienkiewicza 44. (F14289

Kupię
używane drzwi, okna pokojowe, piecy kaflowe i cegłę. Zgł. Miechowian, Bydgoszcz, Bielicka nr. 3. F-14284

POSADY WOLNE

Podróżującego
na wyroby cukiernicze poszukuje Mieszkowski, Gdańska 47. (26748

Podróżujący
z branży kolonjalnej do współpraey potrzebny. Of. pod „Współpraca“ do Dz. Bydg. (26774

Wojażer
który odwiedza składy kolonjalne i spożywcze, do zabrania jednego artykułu za wysoką prowizją poszukiwany. Zgłosz. pod „109“ do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2. (F14292

Ekspedjentka
do składu obuwia potrzebna, „Postęp“, Wełniany Rynek. (26709

Pomocników
krawieckich poszukuję. Mazurska nr. 1, obok Placu Poznańskiego. (26727

Pielęgniarka
egzaminowana, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. przyjmuje Miejski Urząd Opieki Społecznej w Bydgoszczy, ul. Bernardyńska nr. 1. (26725

Złotnik
zdolny w swym zawodzie na reperację i nową pracę zaraz potrzebny. A. Matysiak, Poznań, św. Marcin 9/10. (26761

Krawiec
zdolna siła, umiejący również kroić, poszukiwany. Zgłosz. pod „E. K.“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (F14305

Stenotypistka
z polską i niemiecką stenografją potrzebna od 1. 12. 27. Zgł. z podaniem wymaganej pensji przyjmuje filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „156“. 26748

Freblanka
dla 2 dzieci 3 i 4 lata potrzebna na 2 godz. dziennie. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń IRO Hermana Frankiego 3. 26754

Służąca
do wszelkich prac domowych, która także gotować umie, może się natychmiast zgłosić. Sampławski, ul. Krótka 3, II. ptr. 26708

Gospodyni-służąca
która dobrze samodzielnie gotuje, dobrze polecona potrzebna do 2 osób, od 15 listopada br. Popławska, Długa 54. 26755

Obciągaczek
poszukuje fabryka czekolady. Mazowiecka 30. (F-14214

Chłopiec
jako uczeń początkujący do restauracji potrzebny Hotel Boston, Dworcowa 7 a. (26734

Domowy
młodszy potrzebny. Hotel Boston, Dworcowa 7 a. 26733

Bufetowa
biegła, uczciwa z dobremi referencjami potrzebna. Hotel Boston, Dworcowa 7a. (26732

Blacharz-instalator
może się zaraz zgłosić ul. Dworcowa 3ia. (F-14316

Krawczyń
do maszyn elektrycznych przyjmie „Industrja“ Kujawska 124. (26729

Uczni
poszukuję do budowy pieców kaflowych. M. Stęczewski Bydgoszcz, Długa nr. 32. (26736

Dziewczyna
uczciwa i akuratna nie niżej lat 20 do wszelkiej pracy domowej, z praniem i prasowaniem do bezdzietnego małżeństwa od 15 listopada br. potrzebna Zgłoszenia z dobremi świadectwami uprasza L. Gołubska, Gdynia, Wila „Stella Maris“. (26757

Portjerkę
poszukuję Gdańska 41. 14281

POSADY POSZUKUJĄ

Syn
posiedziciela ziemskiego. mający 4 klasy gimnazjum po za sobą, pragnie się wyuczyć za drogerzystę. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „S. T“. (26724

Panienka
pozamiejscowa z poważnej rodziny, mająca praktykę i wyższe kursa szkoły gospodarczej w Poznaniu dzielna i sumienna, znająca krawieczyznę i prasowanie wszelkiej bielizny, lat 20, obecnie na posadzie na prowincji, poszukuje posady gospodyni, wzgl. wyręczycielki pani domu, od 15 bm. lub później. Łask. of. uprasza do Dz. Bydg. pod „J. S“. (26678

Poszukuję
posady u samotnego pana znam szycie, prasowanie sztywnej bielizny i zarazem prowadzić mniejsze gospodarstwo domowe wraz z gotowaniem. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Bezdomna 100“ (26728

Panna
inteligentna, lat 28, z dużego gospodarstwa, znająca wszelkie prace domowe, podwórzowe, biurowe i krawieczyznę. poszukuje posady za małem wynagrodzeniem, jako wyręczycielka lub sekretarka. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „N. 55“. (26767

Bufetowa
dzielna w swym zawodzie. poszukuje posady zaraz lub od 15. XI ewent. przyjmie bufet na własny rachunek. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Bufetowa“. (26768

Pomocników
krawieckich pierwszorzędne siły na roboty męskie i damskie poszukuje zakład krawiecki Pomorska 59. F-14316

Dzielnych
pomocników rzeźbiarskich poszukuje natychmiast R. Dorr, mistrz rzeźbiarski, Wąbrzeźno (Pom). (26672

Praktykant
księgarski i uczennica poszukiwani. Wiad. Jónet, Krasińskiego 14. F-14253

Młody człowiek
inteligentny do biura i inkasa potrzebny. Oferty pod „100“ do Dz. Bydg. 26775

Książkowa
władająca językiem polskim i niemieckim, obez. z list. wypt. pisanie na maszynie poszukuje posady lub też jako kasjerka. Of. pod „W. L. 20“ do Dz. Bydg. (26778

Ekspedjentkę
przyjmę zaraz za złożeniem kaucji od 500—1000 złotych lub spólniczkę z większą gotówką, może być wdowa lub rozwódka Oferty pod „18945“ do Dzien. Bydg. (26770

Poszukuje
posady samodzielnej starsza rutynowana buchalterka—bilansistka z znajomością wszelkich prac domowych, spraw podatkowych. biegła w języku polskim i niemieckim, z zdolnościami dysponentki. Łaskawe of. pod „Akuratność“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-14283

Posady
jakiejkolwiek poszukuje osoba rzetelna, sumienna, z lepszym charakterem pisma, posiadająca realność wartości 16 tysięcy złotych. Wymagania skromne. Of. pod „K. J. 75“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-14297

DZIERŻAWY

Oberża
z pełną koncesją na dogodnych warunkach na dłuższy czas do wydzierżawienia. Miejscowość większa wieś przy szosie na Pomorzu. Pismienne oferty pod „333“ do filji Dz. Bydg. Toruń. (26765

Spichlerz
piętrowy 20×5 mtr. nadający się na fabrykę lub składnicę blisko placu Teatralnego i ul. Dworcowej do wynajęcia. Zgł. przyjmuje Dziurdzielewski, ul. Dr. Emila Warminskiego 3. (F-14318

Gospodarstwo
rolne składające się ok. 11 chekt. dobrej ziemi, wraz zabudowaniem oraz żywym i martwym inwentarzem, w pobliżu większego miasta na Pomorzu, na czas dłuższy do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Of. pisemne pod „Nr. 105“ do filji Dz. Bydg. Toruń. (26763

Dwie
jasne ubikacje fabryczne i składowe do wydzierżawienia. Friedland, ul. Jagiellońska 11. (26746

MIESZKANIA

Mieszkania
3—4—5—6—7 pokojowe wskaże „Orient“, Lipowa 3. (F14299

Zamienię
3 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami na 2 lub 3 pokojowe. J. Kalitowski, Kwiatowa 7. (F 14291

Mieszkania
próżne, lub z używaniem kuchni, poleca korzystnie „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. (14306)

4-pokojowe
mieszkanie z kompletnem umeblowaniem, frontowe, w śródmieściu, odstąpię. Oferty pod „Słoneczne“ Dworcowa 2 Dziennik Bydgoski. (14285

Mieszkania
5—6 pokojowego w centrum miasta poszukuję. Czynsz płacę z góry za rok lub przeprowadzę remont. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Remont“. (F-14282

Za skromne
mieszkanie przyjmę administrację domu. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „500“ (26764

Mieszkania
poleca i zamienia „Norma“ Gdańska 24. (F-14279

POKOJE

Pokój
umeblowany dla 1 lub 2 panów albo pań z utrzymaniem lub bez. Gdzie? wskaże Dzien. Bydgoski. 26712

Która
samotna osoba, najchętniej wdowa, posiadająca mieszkanie 2 pokojowe, odda próżny pokój i kuchnię. Dam wzamian całkowite utrzymanie. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 26719

Przyjmę
na stancję 2 dziewczynki szkolne zaraz lub później Siemianowska Plac Piastowski 7. (F-14286

Poszukuję
zaraz umeblowanego pokoju z osobnem wejściem. Oferty pod „Pokój 2“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-14312

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Chopina 8. (F14303

Pokój
umebl. dla lepszego pana natychmiast do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I piętro. (F14293

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez dla 2 lub dla 1 osoby odda, Marcinkowskiego 8b, I. (26589

Umeblowany
pokój do wynajęcia dla pań lub panów. Jackowskiego 20, I pr. 26716

Pokój
ładnie umeblow., zdrowy, z używaniem kuchni do wynajęcia. Ul. Wysoka 6. 26727

Pokój
umeblowany do wynajęcia, ewtl. dla małżeństwa. Siemiradzkiego 7, III piętro. (26742

Pokój
dla 2 inteligentnych panów z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Św. Jańska 14, II p. (F-14311

ROZMAITE

Upiększa
estetycznie na bale zabawy Gabinet Kosmetyczny Cieszkowskiego 20 manicure. (F-14274

Piwiarnia
J. Parzysza Orła 4. Niniejszem podaję do wiadomości, iż urządzam dziś 5. b. m. wielkie jedzenie Wieprzowe nóżki, flaki i kiszki z kapustą na które Szan. gości i znajomych zapraszam. (26676

Kawaler
lat 26, przemysłowiec, posiadający 2.000 złp. gotówki, z braku znajomości poszukuje tą drogą żony do lat 25, przystojnej, miłej i łagodnego usposobienia. Panie posiadające cośkolwiek gotówki, a którem zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, raczą złożyć swe oferty z dołączeniem fotografji do Dz. Bydg. pod „S. M“. (26677

Wspólnika
z gotówką 2—3 tys. poszukuję celem założenia zakładu wulkanizacyjnego, reparacji gum automobilowych. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wulka“. (F-14287

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kapelusze

wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65. (F22603

Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Obrączki

ślubne poleca po cenach konkurenc., St. Knyciński, zegarmistrz, St. Rynek 21. 26121

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu

w solidnem wykonaniu na dogodnych werunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyściełanych poleca (4198

H. Schmidtke

ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871

Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Sam siebie szkodzi

kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Fortepjany

pianina stroję, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Stawiam także orkiestry na śluby, zabawy domowe i towarzyskie Paweł Wicherek, ul. Grodzka nr. 16, róg Mostowej. Telefon 273. (24913

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Miód pszczelny

czysty pod gwarancją, wysyła za zaliczką w puszkach blaszanych 3 kg. 11 zł., 5 kg. 15 zł.. 10 kg. 28 zł.. 20 kg 52 zł. firma Schächter, Tarnopol, Kraszewskiego 33. (25613

Suknie

kostjumy, płaszcze damskie i dziecięce wykonuję szybko, elegancko i niedrogo. Uczę kroju, przyjmuję uczennice. Warszawska pracownia Zofji Jost. Pl. Piastowski 12. (13852

Polecam

wyroby bednarskie wszelkiego rodzaju w jatkach nr. 15 przy Starym Rynku, Franciszek Heise, mistrz bednarski. 16444

Grzyby

suszone, prawdziwe, krajane sprzedaje kilo 10 zł. J. Słomiński, Rytel (Pomorze). (26235

Paniom

chcącym nosić gustowne szykowne, tanie kapelusze polecam moją pracownię, gdzie po nader niskich cenach wykonuję wszelkie przeróbki, duży wybór nowych kapeluszy Krzyżagórska, Krasińskiego 10. F-14170

Kanapy

leżanki, garnitury klubowe, materace, krzesełka, stoły rozciągane sprzedaje tanio i na raty Tapicernia Jagiellońska 4, II podwórze prawo. 26282

Udziela

pomocy prawnej, wykonuje zlecenia i zastępstwa prywatne, kontrakty, umowy, sprzeciwy, odwołania, skargi, wnioski do wszelkich władz cywilnych, wojskowych. — (: w celu uzyskania: koncesji. ulg celnych, paszportowych, odszkodowań, zaopatrzenia emerytalnego (wojsk.) odroczeń służby wojskowej itd.) Przyjmuje przepisywanie na maszynie. Podania do Ministerstw załatwia przez biuro w Warszawie. — Zapłata według ugody. Zgłoszenia osobiste lub pisemne Biuro Zleceń „Leliwa" Toruń, Szczytna 4. II. 285

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne. portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627

Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Sypialnie

krzesła dębowe, leżanki, materace, kanapy tanio na raty. Św. Trójcy 30 w podwórzu. (26281

Broń

myśliwską i amunicję sprzedaje Ernst Jahr, Bydgoszcz, Dworcowa 18b, Tel. 1525. (25422

Dla kupców

idealna dostawa zabawek i galanterji drzewnej proszę żądać cenniki. Wytwórnia „Wiol" Sienkiewicza 44. F-13997

Fotografja

legitymacyjna 3 szt. 1 zł. 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. (F-13996

Płaszcze

suknie i kurtki damskie, pochodzące z masy upadłościowej wyprzedaje codziennie od godz. 4-tej po południu począwszy Leon May, zarządca upadłości, Plac Wolności 1, I piętro. (26445

SPRZEDAŻE

Dom

nowszy, z dwoma interesami, w Bydgoszczy, cały do objęcia 22.000 zł Dom II piętr. 3 minuty od rynku 18.000. 2 domy I ptr. z interesem 5 minut od rynku 23.000 i moc wiele innych kamienic, wil itp. poleca i przyjmuje nowe zlecenia „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 18-15.

Młyny

Młyn parowy powiatowe miasto, w bogatej okolicy przemiał 450 ctr., zabudowania masywne, dom 7 pokoi, urządzenie najnowsze 260 tys. zł wpłaty 120 tys. zł. Młyn wodny turbinowy 45 PS., przemiał 70 ctr. przy tem 340 mg. dobrej ziemi, zabudowania dobre, światło elektr. 1 klm. od miasta i stacji, cena 9000 dolarów, wpłaty 6—7000 dol. i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Kamienica

komfortowa z interesem w śródmieściu Bydgoszczy spiesznie na sprzedaż. Zgłosz. Śniadeckich 18, u właściciela. 26533

Na sprzedaż

dom z 2 sklepami, mieszk. po 4 pokoj., dochód mies. 800 zł, bez długu, cena 75 tys. zł, — dom 2 piętr. mieszk. 3—4 pokoj., cena 32 tys. zł, — dom piętr. ze sklepem, mieszk. po 3 pokoje, przy kupnie mieszkanie 3 pokojowe wolne, cena 19 tys. zł, — dom 3 piętr. mieszk. 4—5 pokoj. z całym komfortem, cena 120 tys. zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 25893

Gospodarstwa

180 mórg pszenno-buraczanej I kl., zabudowania kompletny żywy i martwy inwentarz, cena 80 tys. zł wpłaty 50 tysięcy złotych. 70 mórg pszennej I kl. zabudowania, kompletny żywy i martwy inwentarz, cena 40 tys., wpłaty 30 tysięcy. 96 mórg dobrej żytniej, zabudowania masywne kompletny żywy i martwy inwentarz, cena 25 tys. zł wpłaty 18 tysięcy złotych. 71 mórg dobrej żytniej, zabudowania I-szej klasy kompletny żywy i martwy inwentarz, cena 22 tys. zł wpłaty 18 tysięcy złotych. 56 mórg pszenno-żytniej, I-szej klasy zabudowania, kompletny żywy i martwy inwentarz, cena 13 tys. zł wpłaty 6 tysięcy złotych. 40 mórg dobrej żytniej, zabudowania średnie, kompletny żywy i martwy inwentarz, cena 12 tys. zł wpłaty 8 tysięcy złotych. 28 mórg dobrej żytniej, masywne zabudowania, kompletny żywy i martwy inwentarz, cena 9 tys. zł wpłaty 5 tysięcy złotych. J. Zaremba, Skórcz (Pomorze). 26606

Majątki

gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

700 mórg

buraczanej ziemi, pałac 10 pokoi, 10 mórg parku, 28 koni, 50 szt. bydła, 70 świń, inwent. martwy kompletny. Cena 300.000, wpłaty 200.000. Szarek, Dworcowa 90, tel. 1909. F-14198

Ale

tylko wszyscy do mnie poważni reflektanci z gotówką, mam 32 morgi i gościniec z kolonjalką cena 16 tys. zł, wiatrak holender, 8 mórg roli, cena 7 $\frac{1}{2}$ tys. zł, 360 mórg ziemi od Niemca, cena 65 tys. zł, młyn parowy przemiał 200 ctr., cena 100.000 zł, wpłaty 75.000 zł oraz od 5—2000 mórg różne objekty korzystnie do nabycia. Zgłosz. Jan Ceremuga, Keynia, ul. Dworcowa. (14166

Majątek

530 mg. połowę pszennej resztę dobrej żytniej ziemi, 8 mg. parku, 8 mg. wody, dom mieszkalny 16 pokoj. z inwentarzem żywym i martwym, cena 240 tys. zł wpł. 130 tys. zł. — 180 mg. ziemi pszenno-buraczanej z pełnym żywym i martwym inwentarzem, dom komfort. 10 pokoj., — 100 mg. ziemi pszennej z kompletn. inwent., dom 7 pokoj., do tego młyn wodnoturbinowy, cena 100 tys. zł, wpł. 70—80 tys. zł, — dzierżawę 540 mg. z pełnym żywym i martwym inwent., cena 27 tys. zł, taksamo wielki wybór mniejszych gospodarstw poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. telefon 699. 25894

Domów

wil, majątków ziemskich największy wybór. Szarek Dworcowa 90, tel 1909. Nowe zlecenia pożądane dla poważnych kupców. (26408

Domy

II i I piętrowy z zabudowaniami, dużym placem, dochodowy, w centrum. II piętrowy z oficyną, ogrodem, centrum za 46 tys. zł, II piętrowy centrum za 60 tys. zł i wielki wybór domów i wil poleca Biuro pośrednictwa Bydgoszcz, Cieszkowskiego 17. 14115

Budynek

mas. w którym się znajduje skład tow. krótkich, przy tem ogród owocowy 50 drzew, duży śpichlerz położony w dużej wiosce kościelnej, stacja k. lej. w miejscu z powodu innego przedsiębiorstwa natychmiast za 12 tys. przy wpł. 10 tys. zł na sprzedaż. Zgł. Biuro Pośrednictwa Zaremba, Tuchola, Rynek 8. 26578

Dobrze

zaprowadzony skład hurtowy z stałą klientelą (księgarnia) nie koniecznie dla fachowca zaraz na sprzedaż. Łask. oferty pod „P. 1876" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. 14107

Skład

kolonjalny do tego trzy ogrody jest na sprzedaż. Ul. Toruńska 122. F-13993

Sprzedam

skład z towarem, mieszkaniem i urządzeniem natychmiast. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (26188

Skład

kolonjalny z towarem i 2 pokoje z kuchnią sprzedam z powodu choroby za 3 tys. zł. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (26499

Skład

kolonjalny z urządzeniem i towarem oraz przyległemi 2 pokojami i kuchnią ubikacją do magli, przy niskim czynsie przy ruchliwej ulicy z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Wilkowska, Poznań, Wierzbięcicka 18. 26562

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Mam do oddania

większą ilość drutu kolczastego po cenach przystępnych. T. Przybylski, Kościuszki 6. 13447

Urządzenie

składowe jak nowe, nadające się na każdą branżę, składające się z 2 regałów wysokości 3 mtr., długości po 4 mtr. z szufladami i oszkloną szafą, stół składowy 4 mtr. z płytą szklaną i szufladami, aparat do kawy, miseczki do towaru tanio na sprzedaż. Czaja, Lipowa 5. (25930

Magiel

(Drehrolle) i dużą skrzynię do mąki tanio sprzedam. Gospodarz, Kujawska 93. (F-14020

Buraki

pastewne na sprzedaż. Koźmiana 6. (26485

Mam

zaraz do oddania 200 ctn. cebuli zytowskiej, sucha, przebierana. Zakup na miejscu. A. Rybszleger, Jąski, poczta Parchanie, stacja Gniewkowo. (26488

Sprzedam

czerwony pluszowy garnitur, dywan $2\frac{1}{2} \times 4$, klatkę z kanarkiem, obrazy, etażerkę, stół, ubranie granatowe nowe. Sowińskiego 6 c parter prawo. F-14177

Wilk

tanio na sprzedaż. Wiad. Chwytowo 17, ptr. prawo. 16218

KUPNA

Gospodarstwa

do 15 mórg z dobrymi budynkami i dobrą ziemią poszukuje Was, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14. F-14155

61 pułk piechoty

kupuje następujące artykuły żywnościowe i paszę: ziemniaki, groch, fasolę, kapustę świeżą, marchew jadalną, cebulę świeżą oraz siano i słomę. (26364

Domek

5—6 pokoi, Bielawki, Szretery, ul. Kościuszki kupię. Tylko konkretne oferty pod „Domek" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14163

Poszukuję

damskie futro lub kurtkę dobrze utrzymane. Of. z podaniem ostatecznej ceny do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. C. 25". F-14.54

Słomę

na paszę (żytnią lub owsianą) z dostawą loco Bydgoszcz, kupuje 15 pułk art. polnej. (26541

Złoto

i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

LEKCJE

Udzielam

lekcji gry na fortepjanie. Toruńska 180. (F-14079

Lekcje

francuskiego i polskiego tanio udziela rutynowana nauczycielka. Oferty pod „L. B" do Dzien. Bydg. 26365

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (26122

Przy tutejszej

administracji miejskiej jest do obsadzenia natychmiast posada sekretarza miejskiego. Wynagrodzenie podług umowy. Reflektanci z odpowiedniemi kwalifikacjami zechcą swe zgłoszenia składać z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionemi odpisami świadectw, których się nie zwraca. Inwalidzi wojenni z odpowiedn. wiadomościami fachow. mają pierwszeństwo. Budzyń, d. 3. listopada 1927 r. Magistrat m. Budzynia, burmistrz Pituła. 26581

Szofera

kawalera, do samochodu osobowego na wieś poszukuję, ewentualnie szofera-lokaja. Odpis świadectw pod Paruszewski, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 9 26577

Manikurzystkę

na stałą posadę poszukuję zaraz. Fryzjer Oficerskiej Szkoły, ul. Gdańska 76 b. 14075)

2 dzielnych

czeladników krawieckich na garderobę męską i damską poszukuje Jan Siuda, Swiecie n. W. 26487

Pomocnik

fryzjerski, damski i męski zaraz poszukiwany. Jan Fritzkowski, Bocianowo 15. F-14174

Fryzjerskiego

pomocnika na stałe zatrudnienie poszukuje Brzozowski, Nakło, Hallera 121. 26537

Cukiernik

kawaler, samodzielny, pewien swego zawodu, potrzebny zaraz. Zgł. osob. do Cukierni i Kawiarni „Automat" Toruń. (26565

Czeladnik

młynarski z dobremi świadectwami i 4 letnią praktyką przy motorach gazossących poszukuje posady zaraz lub od 15. XI. 27 r. Zgłoszenia pod „22-25" do Dzien. Bydg. 26349

Blacharz

na stałą pracę może się zaraz zgłosić. A. Litkowski, Chełmża. (26586

Ekspedjentka

dobrze polecona do składu bławatów i towarów krótkich, tylko z tej branży zaraz potrzebna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „H. K. 66". (14141

Poszukuje

się zaraz na Pomorze rutynowanej biuralistki, któraby częściowo samodzielnie pracowała. Potrzebna koniecznie znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty w obu językach z dołączeniem życiorysu, fotografji, odpisu świadectw i podaniem wynagrodzenia proszę kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Biuralistka 25".

Uczennica

potrzebna zaraz lub później. Foto Atelier. Gdańska 19. (F-14172

Uczeń

zaraz potrzebny. Stolarnia Poznańska 15. 26515

Chłopca

do nauki fotografji przyjmę. Nauka płatna, ulica Gdańska 162. Pęcherski. 26475

Uczeń

syn uczciwych rodziców pragnie wyuczyć się rzeźnictwa poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgł. do „PAR" Aleje Marcinkowskiego 11 pod „56166". 26481

Ucznia

z dobrej rodziny i lepszem wykształceniem, władający możliwie polskim i niemieckim poszukuje się natychmiast do większego biura kupieckiego. Zgł. piśmienne uprasza się pod „F. G. 75". 26575

Uczeń

z lepszem wykształceniem poszukuje miejsca w drogerji lub składzie żelaza. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Uczeń 100". (14009

POSADY POSZUKUJĄ

Rządca

administrator poszukuje posady magazyniera od 15. XI. lub później. Powołać się mogę na dobre świadectwa i referencje. Zgł. pod „Rządca 5" do Dzien. Bydg. (26492

Córka

kupca poszukuje posady w przedsiębiorstwie handlowem, na życzenie złoży kaucję. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kaucja". (26496

Podmistrz

budowy berlinek szuka posady jako mistrz lub podmistrz budowy berlinek drewnianych i żelaznych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Podmistrz". 26503

Czeladnik

piekarski poszuknje pracy zaraz. Łask. zgłoszenia pod Franciszek Konawecki Dworcowa nr. 21 II p. F-14191

Młodszy

ogrodnik z dobrem świadectwem poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. Gappa, Chojnice, Błoń Zakonna 10. 26584

Pomocnik

młynarski, kawaler, lat 19, sumienny, obeznany z zakupem zboża poszukuje posady na młynie od 15. bm. lub od 1. XII. Zgłoszenia do admin. Dzien. Bydg. pod „255 77". (26582

W średnim

wieku panna, Pomorzanka b. córka obywatela ziemskiego, poszukuje posady wyręczycielki pani, towarzyszki lub do dzieci. Skromne wymagania. Of. do Dzien. Bydg. pod „Wawel". 26573

Szofer-mechanik

z dobremi świadectwami, niekarany i sumienny, obeznany w swym zawodzie, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. Bydgoszcz, Stawowa 33. St. Michalski. 26595

Inteligentna

krawcowa, Warszawianka, umiejąca szyć garderobę wszelkiego rodzaju, przyjmuje zamówienia poza dom i na wyjazd do majątków. Adres zamieszkania wskaże Dzien. Bydg. 26597

MIESZKANIA

Duży pokój

z kuchnią do wynajęcia. Zgłosz. Brzozowa 2, I. p. (26427

Mieszkanie

3 pokojowe z meblami na Bielawkach od gospodarza natychmiast do wydzierżawienia. Oferty pod „J. W. 6" do Dz. Bydg. 26509

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II. ptr

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (60119

POKOJE

Pokój

dla jednego lub dwóch uczni do wynajęcia. Wileńska 9, I piętro prawo. (26368

Pokój

umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Sienkiewicza 53, II ptr. pr. 26553

ROZMAITE

Darmo

katalog gramofonów i płyt wysyła po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta" Warszawa Marszałkowska nr. 104-9 26592

Obiady

obywatelskie, smaczne wydaje Restauracja Resursa Kupiecka. Specjalność kolacje. (26168

Prywatne

obiady i kolacje po 1,30 zł wydaje kuchmistrz warszawski, w niedziele i czwartki nogi wieprzowe i flaki po warszawsku. Gimnazjalna 2, parter. 14086)

Obiady

domowe obfite wydaje, w abonamencie opust. Poznańska 14. (26415

Pomorzanka

panna, lat 23, posiadająca 10 tys. zł majątku z ukończonym kursem gospodarczym, szuka na tej drodze męża, rzemieślnika lub urzędnika na wyższem stanowisku raczą swe oferty wraz z fotografją nadesłać do Dz. Bydg. pod „150". 26612

Dla mojej

siostry, panny lat 31, o nieprzeciętnej intelig., przystojnej, łagodnego usposobienia z rodziny obywatelskiej, posiada kilka tys. zł poszukuję stosownej partji. Wyższego urzędnika lub kupca prawdziwie inteligentnego o szlachetnym charakterze, któremu nie zależy tylko na majątku. Sprawę traktuję poważnie i honorowo anonimy do kosza. Zgł. z fotogr. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wrzos". F-14162

Wdowiec

lat 35, rzemieślnik, posiadający 6.500 zł gotówki i trzypokojowe mieszkanie umeblowane, poszukuje na tej drodze z braku znajomości — pań, celem ożenku. Mały majątek pożądany. Zgłosz. z fotogr. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „G." 26585

Inteligentny

pan zarabiający miesięcznie 800 zł mający kilkanaście tysięcy zł gotówki lat 32, katolik, w celu matrymonjalnym pozna panienkę młodą, przystojną, inteligentną i zamożną. Pośrednictwo mile widziane. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Znajomość". F-14087

Zaginioną

książkę wojskową na nazwisko Michał Szczygielski unieważnia się. (26217

Z 4.000 złotych

wstąpię do solidn. przedsiębiorstwa wzgl. przyjmę posadę. Zgł. Adamczewski Inowrocław, Jacewskie Odbudowanie 4. F-14109

Zaraz

odstąpię względnie przyjmę wspólnika do interesu zbożowego i wymiany mąki w mieście mniejszem w bogatej w zboże okolicy. Zgłoszenia nadsyłać pod „W. 25" do Dziennika Bydgoskiego. 26495

Właśnie zimą

przedewszystkiem trzeba pielęgnować swą cerę. Miekką płeć Pani będzie zawsze miała o ile będzie używać do mycia tylko mydło liljowo-mleczne „ERGASTA“. Zważać na nazwę „ERGASTA“, bo są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia wszędzie. Gdzie niema wysyła się wprost z fabryki 4 kawałki za 5 zł franko za zaliczeniem lub poprzedniem nadesłaniu gotówki. 26589

Chemiczna fabryka „ERGASTA“ C. Nagórski, Starogard (Pomorze).

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Adwokat Dr. Kaszyński

przeniósł swoje biuro

z Wełn anego Rynku nr. 1, na

ulicę Pomorską nr. 5.

Telefon 915. (2654

Otworzyłem w Łabiszynie

kancelarję adwokacką

Witold Budzyński

26650) adwokat

Gabinet kosmetyczny M. Petrykowskiej

dyplomowanej kosmetyczki (26636

Bydgoszcz, ul. Krasińskiego nr. 14

zastosowuje najświeższe zdobycze współczesnej kosmetyki. Odświeża cerę, wygładza zmarszczki i zapadłe policzki. Powoduje naturalne rumieńce i nadaje piękną karnację. Modeluje kształty. Trwale przyciemnia brwi. Częściowym siwym włosom przywraca naturalny kolor. Usuwa defekty skóry: kurzajki, znamiona, wągry, rozszerzone pory, **piegi**, czerwoność i t. d.

Farbuje włosy na wszystkie kolory naturalne

? ?

Osiedliłem się w INOWROCŁAWIU ul. Zygmuntowska 7

(mieszkanie po ś. p. Dr. Smolibockim)

jako **specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie**

i przyjmuję od dnia 8-go listopada b. r. w godzinach od 11—1 i 4 5. Tel. 492.

Dr. med. Henryk Zborowski

b. starszy asystent Kliniki położniczo-ginekol. Uniwersytetu Warszawskiego i ordynator oddziału położniczo-ginekol. Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu. (26355

Po gruntownie przeprowadzonej renowacji **otwieram w sobotę dnia 5 bm.** przy **ulicy Gdańskiej nr. 139** nowocześnie urządzoną

KAWIARENKĘ

Stale świeżo parzona kawa z apar. tu „Pol-Ekspress“. Pobyt miły. — Gry towarzyskie. — Czasopisma.

Proszę nadal o łaskawe poparcie.

„WARSZAWIANKA“ Cukiernia i Kawiarnia

właściciel Józef Popiałkiewicz

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 139.



Codziennie świeżo wędzone

BYDLINGI

po najniższych cenach dziennych poleca

Bydgoska Wędzarnia Ryb

ul. Kwiatowa 4 Telefon 14-26.

26730

Obwieszczenie.

Rozporządzenie policyjne o obowiązku meldowania (art 6. zobacz Orędownik Urzędowy Nr. 24.1925 poz 295) zmienia się z tem. że cudzoziemcy przebywający do Bydgoszczy za paszportem zobowiazani są od 7 listopada 1927 r. zgłaszać się w ciągu 24 godzin w Miejskim Urzędzie Policyjnym, ul. Grodzka 32, pokój 1 w godzinach służbowych w dni powszednie od 8-mej do 13-tej i od 15-tej do 18-tej a w niedziele i święta od 11-tej do 13 tej za przedłożeniem paszportu w celu dokonania za i odmeldowania. Dotąd czynności te sprawowały Komisarjaty P. P. — Odmeldowania dokonać można w nagłym wypadku jeśli zajdzie potrzeba, poza oznaczonemi wyżej godzinami służbowemi także w Komisarjacie P. P.

Bydgoszcz, dnia 3 listopada 1927 r.

Miejski Urząd Policyjny

26623 (—) Hańczewski, radca miejski

Licytacja.

Dnia 10 listopada b. r. o godzinie 9 przed południem sprzedam z powodu likwidacji majątku **w Sikorzynie pow. Starogard** u p. **Stencla** co następuje: **wysoko cielne krowy** oraz **bydło młodociane, konie, puszorki (szory), wozy robocze, sanie, wagę do bydła, różne sprzęty śpichrzowe, maszyny rolnicze:** dryle, żniwiarki, pługi, kultywatory brony, grabiarki, sieczkarnie, 2 komol. młóckarnie oraz wiele innych maszyn i narzędzi rolniczych najwiecej dającemu za natychmiastową zapłatą. (26587

Mazanowski, komornik sądowy, **w Kartuzach.**

Obwieszczenie.

Państwowe Nadleśnictwo Błędno

poczta Kasparus poczta Starogard.

W poniedziałek, dnia 14 listopada br. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszem Nadleśnictwie **przetarg** w drodze pisemnych ofert na **budowę drewnianego budynku gospodarczego** z murowanym fundamentem w zagrodzie tutejszego Nadleśnictwa. Bliższe warunki można przejrzeć w Nadleśnictwie. (26583

Państwowy Nadleśniczy

Państw. Nadleśnictwo Bydgoszcz

sprzeda w drodze submisji **drewno kopalniane sosnowe** pochodzące z drzewostanów uszkodzonych przez sówkę chojnówkę z wyrębu roku gospodarczego 1926/27.

Los 1. Leśnictwo Zamość oddz. 263 = 7511 sztuk = 516,51 m³
I. kl. 149.54. II. kl. 275.31, III. kl. 91.66.

Los 2. Leśnictwo Zamość oddz. 263 = 15251 sztuk = 1025.86 m³
I. kl. 217.44, II. kl. 513 41, III. kl. 295.01.

Pisemne zalakowane oferty z napisem „Submisja“ należy nadesłać do **Państwowego Nadleśnictwa Bydgoszcz, ul. 3 Maja 10** do dnia **15 listopada r. b. godz. 11.** Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11,30. W ofercie należy podać cenę przeciętną za 1 m³ każdego losu osobno w złotych i dziesiętnych złotego w cyfrach i słowach. Oferent winien zaznaczyć, że znane mu są warunki sprzedaży w lasach państwowych i takowym poddaje się bez zastrzeżeń. Nadleśnictwo zastrzega sobie różnice w masie drzewnej. Ubiegający się o kredyt winni to zaznaczyć w ofercie. Zaznacza się, że drewno **nie** jest korowane. Zatwierdzenie ofert zastrzega się dla Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

26686) **Państwowy Nadleśniczy.**

Dyrekcja Krajowego Sanatorjum w Smukale pod Bydgoszczą

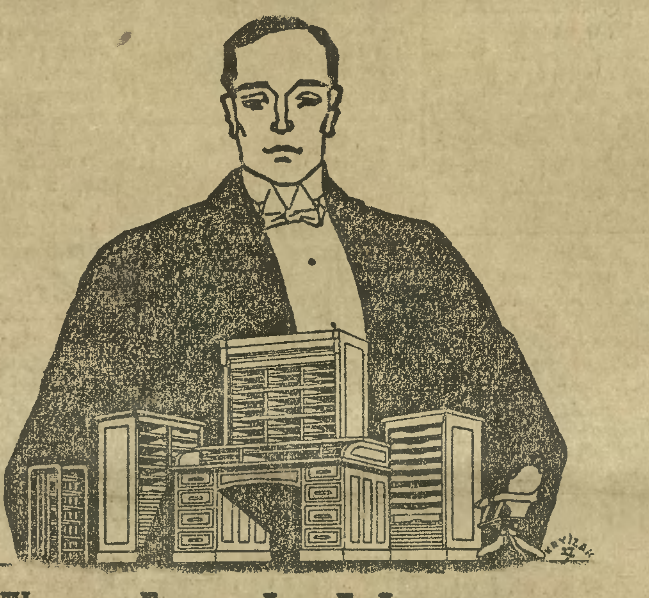
ogłasza niniejszem

przetarg

na stałą dostawę masła i jaj.

Zapotrzebowanie wynosi tygodniowo około 200 kg. masła i 120 mendli jaj. Dostawa winna się odbywać 2 razy w tygodniu.

Piśmienne oferty z podaniem cen loco Smukała i kaucji uprasza się składać **do dnia 10. XI. 27** pod powyższym adresem. (26645



26644

Urządzenia biurowe

Maszyny do pisania nowe i używane

STANISŁAW SKÓRA i S-KA

Telefon 1175 Bydgoszcz Gdańska 163

W poniedziałek dnia 7 bm.

świeże kiszki i nogi wieprzowe

14225

Maks Mroziński

Zygmunta Augusta 21.

Telefon 225.



Zające Rogacze Jelenie Króliki

kupuję po najwyższej cenie dziennej.

Natychmiastowa gotówka lub za zaliczeniem kolejowem.

F. Ziółkowski, Bydgoszcz, ul. Kościelna nr. 11

Telefony 1095, 224, 1695.

Filja: **Grudziądz ul. Spichrzowa 10**

Tel. 921. 24703

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zające, króliki i włosie końskie kupuje 26751

Handel skór P. Voigt, Bydgoszcz, Bernardyńska 10

Tel. 1441 i 1558.

Dzwona gięte do kół, gięte dyszulki, błotniki wysyła Jan Borowski, Nakło. 21721

Czy Szanowny Klijencie nadesłałeś już rozwiązanie naszej

zagadki premjowej ??

Każdy a nawet najmniejszy zakup uprawnia do udziału w rozwiązaniu zagadki. Warunki do brania udziału są przy naszej kasie do nabycia, a na życzenie wysyłamy takowe bezpłatnie w dom. (26647

SZYK i DERCHELT, BYDGOSZCZ

ulica Jagiellońska nr. 17 (Plac Teatralny).

Hurtowny handel sera AUGUST LATTE - BYDGOSZCZ

Telefon 11-08 — Św. Trójcy 12e

dostarcza wszelkie gatunki F-14209

sera i wędlin

po najniższych cenach dziennych pocztą lub koleją. - Prospekty gratis.

JAPOŃSKA KAPELA (duet) gra co wieczór u "Twardowskiego Nast." Długa 12. Zaprasza uprzejmie
26771 O. Rohnke.

Technika

zdolnego architekta poszukuję (na godziny lub stałą posadę). R. Łaganowski, Gdańska 102, Telefon 139. (26471

Dom z interesem

w Grudziądzu, w dobrem położeniu, korzystnie, za niską cenę **24.000 zł** zaraz do oddania.

Oferty uprasza się do filji Dz. Bydg Grudziądz pod **„W.“** 26762

„Nowy Świat“, Gdańska 142

Dziś w sobotę, 5. XI.

wielkie świniobicie

Jedzenie kiszek, flaków i nóg wieprzowych, na które jak najuprzejmiej zaprasza

26689) **B. Wechsler**, gospodarz.

Codziennie świeże serdelki serdelowe i parówki

oraz we wtorek i czwartek od godziny 4-tej popoł.

świeże kaszanki z tatarczanej kaszy, salcesoniki i wątrobianki.

JÓZEF BOROWSKI, mistrz rzeźnicki

26660) **Bydgoszcz, ul. Długa 46.**

Restauracja Hotelu Boston

Dworcowa 7a Telefon 340.

Śniadania, obiady i kolacje

Wyśmienita kuchnia (26731

Najlepsze piwa miejscowe i okocimskie.

„MAXIM“

Telefon nr. 683 — ulica Marcinkowskiego nr. 5

Pierwszorzędny kabaret familijny

Dziś **nowy program** Dziś
Dziś **Nowe atrakcje** Dziś
Dziś **Zabawa do rana** Dziś
Dziś **Ruletka taneczna** Dziś

Przyjdź, zabawisz się i nie pożałujesz.

Początek o godzinie 10. (26681

Nowe kursy tańców

dla początkujących i dokształcających rozpoczynają się w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 7.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje F-14304

W. Kochański, Szkoła tańców, ul. Lipowa 5a.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.